

Powiatowa

Nr 5 (86)

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

cena 2,50 zł

MIĘDZYRZECZ



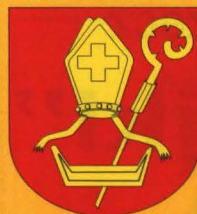
BŁEDZEW



PRZYTOCZNA



PSZCZEW



SKWIERZYNA



TRZCIEL



Majowe rocznice - str.3

Rotarianie dla Międzyrzecza - str. 4 i 19

Nasi we Włoszech - str. 14

Turniej sołectw - str. 20 i 21

Debata ekologiczna - str. 27

KLIMATYZOWANA SALA KONFERENCYJNO - BANKIETOWA

PPHU JUMAR Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 69

tel. (095) 741 10 92, fax (095) 742 28 64, e-mail: jumar@pro.onet.pl

www.moteljumar.pl



Organizujemy:

- wesela
 - komunie
 - konferencje
 - sympozja
- spotkania okolicznościowe**

Wyposażenie sali konferencyjnej odpowiada najwyższym standardom

Dla organizujących przyjęcia zapewniamy:

- smaczne posiłki w przystępnej cenie
- młodej parze oraz ich rodzicom bezpłatny nocleg
- dozorowany parking samochodowy
- w razie potrzeby transport do 30 km



Spółdzielcza Grupa Bankowa

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

Kredyt „Niezapominajki”

Kwota kredytu na małe i duże wydatki **od 500 do 12000** złotych

Wiosenne, bardzo niskie oprocentowanie **od 6,8 %**

Możliwość uzyskania kredytu **bez poręczycieli**

Specjalne warunki dla posiadaczy ROR i członków Banku

Splata nawet **do dwunastu miesięcy**



Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz	ul. Waszkiewicza 24	(095) 742 80 20
Bledzew	ul. Rynek 4	(095) 742 80 59
Przytoczna	ul. Główna 44	(095) 749 40 12
Trzciel	ul. A. Czerwonej 38	(095) 742 80 44
Zbąszynek	ul. Topolowa 24	(068) 347 94 62

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

Majowe kalendarium

Dla upamiętnienia strajku robotników w Chicago (rozpoczęcie 1 maja 1886 roku) II Międzynarodówka wybrała **1 maja** jako dzień corocznych obchodów święta robotniczego - Międzynarodowy Dzień Solidarności Ludzi Pracy. Strajk robotników amerykańskich w Chicago zakończył się zamieszkami na Haymarket Square. Zginął wówczas jeden policjant, a siedemdziesięciu demonstrantów raniono.

Dnia **3 maja** obchodzimy polskie święto narodowe, na cześć uchwalenia przez Sejm Wielki dnia 3 maja 1791 roku Ustawy Rządowej (Konstytucji), która regulowała ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Powszechnie przyjmuje się, że Konstytucja 3 maja była pierwszą w Europie i drugą na świecie (po konstytucji amerykańskiej z 1787 roku) nowoczesną, spisaną konstytucją.

8 maja 1945 roku w Berlinie skapitulowała III Rzesza niemiecka

i zakończyła się II wojna światowa w Europie. Konflikt zbrojny, który pochłonął miliony istnień ludzkich i po którym świat przez następne 45 lat podzielony był na Zachód i Wschód.

Dzień Europy to patrząc na wcześniejsze rocznice najmłodsze z majowych Świąt. Od 1 maja 2004 roku jesteśmy pełnoprawnymi członkami zjednoczonej Europy, choć Europejczykami byliśmy zawsze. Niestety **9 maja** zaczyna przypominać święto pierwszomajowe z czasów PRL-u, bo choć pochodów już nie ma, to przymus „czczenia” tego święta przez dzieci i młodzież szkolną jest nagminny.

Wiesław Włodarski

P.S. Zapraszam Czytelników to współtworzenia comiesięcznego kalendarium wydarzeń historycznych. Najciekawsze Państwa zdaniem wydarzenia związane z okrągłymi rocznicami czerwca prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 10 maja. Podamy je do wiadomości, wraz z imieniem i nazwiskiem osoby proponującej.

Fotel dla p. Stanisława

Na sesji Rady Powiatu (29.03) na okazałym fotelu zasiadł **Stanisław Mikanowicz**, bo w ten właśnie sposób właściciel miesięcznika **POWIATOWA - Bolesław Onyszczyk** uhonorował go za zaangażowanie w czynienie dobra, działalność społeczną, organizowanie akcji charytatywnych, wspomaganie sportu i za wielkie serce dla wszystkich potrzebujących.

Do życzeń od redakcji dołączyli się z wielkim bukietem kwiatów radni. Wyróżnienia za tytuł Trenera Roku 2005 odebrał nieobecny na Finale w Przycocznej **Grzegorz Kaczmarek**. Starosta **K. Puchan** wręczył też puchar ufundowany przez wicemarszałka **E. Fedkę** laureatce Plebiscytu - **Monice Grabarek**.



Redakcja

Do Matki

Mama to proste słowo, a jak wiele znaczy
Mama przytuli, nakrzyczy i wytłumaczy
Mama obrońcą, nauczycielem
Mama najlepszym jest przyjacielem
Mama to słowo wszystko zawiera
Dziecko, tym słowem świat otwiera
Mama jest ze mną od pierwszych dni
Za to, że jesteś dziękuję Ci
Dziękuję Ci Mamo za uśmiech co dnia
Dziękuję za serce co w sobie masz
Dziękuję za życie co dałaś mi
Życzę Ci zdrowia na wiele dni.

Maciej Skrzek

Ten wzruszający wiersz dedykujemy wszystkim Mamom w Dniu Ich Święta.

Redakcja

Wszystkim Mamom

w dniu ich święta
składam najserdeczniejsze życzenia
wiosennego uśmiechu na co dzień
oraz
zadowolenia i radości z dzieci

Burmistrz Międzyrzecza

Tadeusz Dubicki

DLA MAMY I TATY

Dziękuję Mamo, że znosiłaś to,
czego nie sposób było znieść,
że robiłaś coś z niczego,
że dawałaś mając puste kieszenie,
że wybaczałaś, choć nie chciałam przeproszać,
że kochałaś, gdy kochać się nie dawało,
że mnie wychowałaś.
Że też Ci się to udało.

Kochany Tato, dziękuję Ci za rady,
słowa proste i trudne,
dziękuję za wszystkie wspólne chwile,
za to, że pracujesz dla mnie,
wspierasz i uczysz życia w miłości.
W ten dzień świąteczny przyjmij podziękę
za wiarę, mądrość, ojcowską rękę.
Wysłuchaj życzeń, co z serca płyną,
Tato najdroższy tak bardzo Cię kocham.

W imieniu wszystkich dzieci gorące życzenia
składa rodzicom **Karolina Adamus**

Rotarianie dla Międzyrzecza



Międzyrzeczki szpital ma nowy aparat rentgenowski. Jest to produkt firmy Philips i kosztował, jak mnie poinformował dyr. Leszek Kołodziejczak, około 200.000zł. Od marca tego roku pracują na nim szpitalni radiolodzy realizując potrzeby pacjentów powiatu międzyrzeckiego. Zresztą pewnie nie tylko, bo dobry aparat to dobre jakościowo zdjęcia, to reklama i konkurencja dla powiatowych sąsiadów.

Uzyskanie jednak tej cennej aparatury nie było sprawą prostą. Jest to długa, ciekawa historia z happy endem. A wszystko zaczęło się dwa lata temu, gdy aparat z trzydziestoletnią metryką nie spełniał norm Unii Europejskiej i nadawał się już tylko do lamusa. Nawet generalny, kosztowny remont nie mógłby go skutecznie zreanimować. Potrzebne były więc niemałe fundusze, których przecież ciągle w służbie zdrowia brakuje. Tylko pozabudżetowe źródła finansowania mogły rozwiązać problem. Dyrektor międzyrzeckiego SP ZOZ-u - **Leszek Kołodziejczak** - zwrócił się do wicemarszałka lubuskiego - **Edwarda Fedko** o pomoc. Sprawa nabrała biegu. Pan **Edward Fedko** i **Maria Górna - Bobrowska** zaczęli działać. Przydały się ich osobiste kontakty z **Peterem Muusem** - burmistrzem Asendorfu, partnerskiej gminy Trzciela. A Peter Muus to gwarancja, że sprawa przekazana znajdzie swój finał, optymistyczny finisz. Asendorf to również **Jürgen A. Schulz** - producent, dziennikarz, znany działacz Rotary Clubu. I tym sposobem problemem międzyrzeckiego szpitala zajęli się rotarianie z klubów w Winsen, Buchholz, a także z Zielonej Góry. Kamil Opalski pisze: „Rotarianie to ruch kierujący się filozofią życia praktycznego, filozofią łączącą zaspokojenie własnych pragnień i oczekiwań z szeroko pojętą służbą bliźnim i społeczeństwu. Są to podstawowe założenia programowe ruchu opracowane na zjeździe w Meksyku w 1935r.” Pomagają więc bliźnim, zorganizowali zbiórkę funduszy i zakupili międzyrzeczanom potrzebny aparat rentgenowski. Był to niemały wysiłek dla Rotary Clubów, które nie są liczebne. W Winsen jest 40 członków, a w Buchholz - 25 rotarian. Jürgen A. Schulz mówi: „są to zwyczajni ludzie, nie milionerzy. Ludzie, którzy przez 2 lata intensywnie pracowali aby zrealizować podjęte zadanie, idee”.

Rotarianie w listopadzie 2004 roku zgłosili wolę działania na rzecz międzyrzeckiego szpitala. W lutym 2005 roku Jürgen A. Schulz przyjechał do Międzyrzecza w celu omówienia działań dotyczących zakupu aparatu rentgenowskiego. Tak więc w dwa lata od pojawienia się problemu zakończyła się „akcja służby bliźnim”, bo 10 kwietnia 2006 roku uroczystie umieszczono na „rentgenie” tabliczkę informującą o jego fundatorach. W tej wyjątkowej uroczystości uczestniczyli goście z Niemiec, przedstawiciele Rotary Clubów: **Dorthea**

Wagner, Peter Muus, Jürgen A. Schulz z żoną, Norbert Meik z żoną, dr Hajo Reich - radiolog oraz prezydent RC - **Fritz Waldrich**. Zielonogórski Rotary Club reprezentowali: **Tadeusz Wawrzyniak** - prezydent, **Roman Lechna** - prezydent elekt oraz **Karol Humiński** - prezydent nominat. Gospodarz uroczystości - Leszek Kołodziejczak zaprosił również wszystkich, którzy wspomagali akcję pomocy szpitalowi. Byli więc na kwietniowej uroczystości: starosta **Kazimierz Puchan**, burmistrz Międzyrzecza - **Tadeusz Dubicki**, wicemarszałek lubuski - **Edward Fedko, Maria Górna - Bobrowska**. Gabinet rengenowski pomieścił także sporą grupę pracowników szpitala, a szczególnie radiologów. Gościom podobała się uroczystość, było bowiem serdecznie i przyjaźnie. Były podziękowania i słowa uznania, kwiaty, upominki oraz przemówienia wielu zaproszonych gości. A ich mottem były słowa Liona Feuchtwangera - „Nie ma piękniejszej radości aniżeli móc obdarowywać przyjaciół”. I sprawia rotarianom radość fakt, że dają innym pomoc, przyjaźń, szczęście. A Jürgen A. Schulz na pytanie - czy to jest jego pierwsza tego typu pomoc dla Ziemi Międzyrzeckiej odpowiedział: „Jestem już pewnie 10 raz na waszej pięknej ziemi. Organizowałem pomoc także dla szpitala w Obrzycach. Rotarianie dostarczyli dużą liczbę łóżek, przywieziono je trzema tirami w latach 2002-2005”. Ze skromnością wyjaśnił również sposób zorganizowania kupna aparatu rengenowskiego. „To była ważna inicjatywa, potrzebny czyn i należało do niego przekonać członków Rotary Clubów z okolic Asendorfu, ale także ze Stanów Zjednoczonych”. Argumenty były skuteczne, bo uzbierano olbrzymią sumę w dolarach i euro.

Przyjaciół Międzyrzecza kontynuując swoją wypowiedź zaznaczył, że „do naszego klubu należą także lekarze, którzy mają zawodowe kontakty z firmami produkującymi sprzęt medyczny. Negocjowali oni ceny z firmą Philips. Lekarze ze szpitali w Winsen i Buchholz pomogli uzyskać aparat do wywoływania zdjęć”. Dziesiątki tysięcy dolarów uzyskane przez rotarian z USA, Winsen, Buchholz i z Zielonej Góry pozwoliły przeprowadzić szlachetną akcję. Z tego cieszą się wszyscy: dyrektor SP ZOZ-u - Leszek Kołodziejczak, obsługa nowego aparatu rengenowskiego, rotarianie, no i przede wszystkim pacjenci. Co czuł Jürgen A. Schulz w tym uroczystym dniu? „Bardzo cieszę się, że projekt udało się przeprowadzić do końca. Cieszę się również z tego, że już piąty raz mieliśmy szansę zorganizować pomoc dla powiatu międzyrzeckiego. Jestem zadowolony, że poznaliśmy miasto, jego zabytki i interesujące miejsca”. Sokratesowska myśl, że „dobrzy ludzie są szczęśliwi” ma swoje odbicie w działaniu rotarian. Wzbudzili naszą sympatię, ale nade wszystko wdzięczność za „dar serca”, jak to określił Tadeusz Dubicki.

Jadwiga Szylar

(zdjęcia na stronie 19)

Towarzystwo Przyjaciół św. Klary z Asyżu z siedzibą w Międzyrzeczu przy ul. Słowackiego 17 prosi ludzi dobrego serca o wsparcie akcji charytatywnych. Podajemy bank i konto, na które można dokonywać wpłat:
GBS Międzyrzecz 44 8367 0000 0020 6213 8000 0001.

Dać dzieciom dom



Urszula i Artur Myślićcy. Mieszkają w Sokolej Dąbrowie. Mają troje dzieci: Paulinę- studentkę II roku biotechnologii na Uniwersytecie Szczecińskim, Marka -kończy ratownictwo medyczne i Maciusia-8 lat. Od dwóch lat są rodziną zastępczą dla dwojga dzieci: Mateuszka i Sylwii. Od maja przyjmą pod swój dach następną dwójkę dzieci: Julkę (3 lata) i Piotrusia (9 lat).

-Skąd pomysł na rodzinę zastępczą?

-Oglądaliśmy często w telewizji program „Kochaj mnie”. Bardzo nas poruszały te programy. Na końcu programu był napis: „Pomóż, zadzwoni”. Po naradach w rodzinie postanowiliśmy zostać rodziną zastępczą. Nasze dzieci zaakceptowały naszą decyzję. Najbardziej cieszył się Maciuś, że będzie miał towarzystwo do zabawy.

-Jak zostaje się rodziną zastępczą?

-Po którymś programie zadzwoniliśmy do Warszawy. Ale to za daleko dla nas. Poinformowano nas, że możemy to załatwić w Międzyrzeczu w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. Przeszliśmy kurs PRIDE i uzyskaliśmy kwalifikacje, by stać się rodziną zastępczą. Na tych spotkaniach z psychologiem i pedagogiem dużo mówiono nam o trudnościach i problemach, z jakimi możemy się spotkać. Wydawało nam się to niemożliwe. Ale w praktyce okazało się, że to tak jest.

-Jakie dzieci znalazły miejsce w waszym domu?

-Jest to rodzeństwo: Mateuszek (7 lat) i Sylwia (9 lat). Na początku mieliśmy jeszcze 1,5-letnią Roksanę, siostrzyczkę naszego rodzeństwa. Po trzech miesiącach pobytu u nas została adoptowana.

-Z jakimi problemami zetknęli się Państwo wychowując te dzieci i jak sobie z nimi radzicie?

-Wielu ludzi widzi tylko pieniądze, jakie otrzymujemy na dzieci, a nie widzi problemów. Początki nie były łatwe. Czasami myślałam, że sobie nie poradzę. Malutka Rokšana. Wiadomo, ile pracy przy takim dziecku. Mateusz był bardzo zaniedbanym dzieckiem. Nosił pieluchę. Długo trwało, zanim nauczyliśmy go korzystania z łazienki. Był bardzo zamknięty w sobie. Trudno było do niego dotrzeć. Zaniepokoiły mnie u niego pewne objawy zdrowotne. Po badaniach lekarskich okazało się, że ma nieodwracalnie uszkodzone oko, problemy neurologiczne, nie mówił. Sylwia była przywiązana do matki, często płakała.

Wychowaliśmy swoje dzieci i mamy doświadczenie. Poza tym zawsze możemy liczyć na pomoc pedagoga i psychologa. To bardzo nam pomaga. Dzięki tym kontaktom możemy zrozumieć, co leży u podstaw takiego, a nie innego zachowania dzieci, jak reagować, jak rozwiązywać te problemy.

-Czy dzieci mają kontakt z matką?

-Matka ma odebrane prawa rodzicielskie, ale z dziećmi może się

kontaktować. Bardzo rzadko to robi-dwa razy do roku. Czasem dzwoni, ale krótko i pyta tylko o Sylwię. Sylwia bardzo to przeżywa, ale cieszy się, że jest w naszym domu. Gdy są sytuacje trudne, pyta, czy jej i Mateusza nie oddamy. Mateusz był przez matkę odrzucony i nie ma z nią więzi emocjonalnej.

-Czy były chwile zwątpienia w słuszność decyzji?

-Ze sto razy. Myślałam, że nie dam rady, że zrezygnuję. Nieprzespane noce, mnóstwo pracy w dzień i najróżniejsze problemy. Najgorsze były początki. Trzeba było wstawać kilka razy w nocy do malutkiej Roksany, bo płakała, i do Mateusza, by wysadzać go do toalety. Poza tym dużo problemów z przystosowaniem dzieci do życia w rodzinie, nauczanie zwykłych codziennych zwyczajów, czego dzieci nie znały. Ale zawsze mogliśmy liczyć na pomoc rodziny, pań z Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej i z PCPR.

-Jak wpłynął na dzieci pobyt w Państwa rodzinie?

-Dzieci bardzo się zmieniły, są radosne i pogodne. Mateuszek zrobił bardzo duże postępy. Przez dwa lata jeździłam z nim do logopedy do Skwierzyny i ćwiczyłam z nim w domu. Nauczył się mówić, jest z nim kontakt, bawi się z rówieśnikami w przedszkolu. Ma pewne ograniczenia, z których zdaje sobie sprawę. To jest bardzo trudne dla niego. Wymaga dużo cierpliwości i wyrozumiałości. W dodatku trudny był z nim kontakt. Do tej pory zachowuje dystans. Nie lubi, by go pogłaskać czy przytulić. Lubi chodzić do przedszkola, ma kolegów. Sylwia jest uśmiechniętym i radosnym dzieckiem, bardzo dobrze się uczy, ładnie rysuje, ma koleżanki. Lubi pomagać mi w domu, sama pyta, w czym mi pomóc, jest bardzo przywiązana do brata. Dzieci utrzymują porządek w swoim pokoju. Są grzeczne. To są teraz dzieci jak inne. Bawią się, śmieją, grają w piłkę... Te zmiany rekompensują wszystkie chwile zwątpienia i utwierdzają nas w przekonaniu, że warto było podjąć ten trud. Poza tym kontakt z dziećmi wpłynął korzystnie również na naszego Maciusia. Stał się śmielszy i odważniejszy. Na prośbę PCPR zgodziliśmy się przyjąć

następne dzieci. Od maja przybędzie nam obowiązków, ale mamy już doświadczenie i na pewno sobie poradzimy.

Dziękuję za rozmowę.

Wpis do laurki narysowanej przez Sylwię: Ciociu, bardzo ci dziękuję, że mnie wzięłaś do rodziny zastępczej. Wiem, że mi dużo dałaś. Mam tu więcej, niż miałam w domu. Pamiętam, że nigdzie tak nie miałam, jak mam tutaj.

Wanda Majchrzak

103MHz





Radio Zachód

dobra fala

Moim zdaniem



Po październikowym przełomie, okupionym m.in. krwią robotników Poznania w 1956r. pisałem w buntowniczym tygodniku „Wyboje”. Jedyny medyk wśród absolwentów Filologii i Dziennikarstwa UAM, zaznałem dowodów życzliwości i uznania z ich strony - głośnych później publicystów, m.in. Naczelnych „Głosu Wielkopolskiego” i „Kuriera Szczecińskiego”, jak też Czytelników. Dlaczego? Aktualna praca doktorska naukowca, którego

natenczas jeszcze nie było na świecie, wiele wyjaśnia. Jestem tam określany jako redaktor, który „zawsze miał swoje zdanie i szanował odmienne”. Autor odnalazł teksty, w których walczę z „monstrum prawdziwego Polaka” oraz z „wyłącznością potępianą już przez Staszica”. Niestety. Partyjny beton uznawał pluralizm za dowód „klasowego egoizmu”. Zanim „Wyboje” (wraz z „Po prostu”) zamknięto, zdażyłem w nich opublikować szczególną bajkę. Zaczynała się od słów:

„Smutny jest w Polsce los bajkopisarza. Po każdej bajce każdy się obraża.

Po każdej - dziesięć telefonów dzwoni: „Czy wy jesteście orły, a gapy to oni?”.

Minęło pół wieku, ale co innego kalendarz, co innego mentalność. Nigdy nie mówiłem, że ojczyzna (Polska) to ja. Przecież nawet Król-Słońce Ludwik XIV nigdy nie deklarował: „Francja to ja”, lecz „PAŃSTWO to ja”. Takie zdanie mieści się w logice władzy absolutnej, lecz nie ojczyzny.

Jak też felietonisty nie sposób zestawiać z monarchą. Postanowiłem przeto pożegnać Czytelników „Powiatowej” - nieudolny naśladowca Ezopa i La Fontaine’a - również bajką. O ojczyźnie. Którą, by uniknąć subiektywizmu - niech określa ZYWIOŁY, bo taki też będzie jej tytuł. Oto ona.

ZIEMIA chlebowa, czarna, warzyw, owoców i ziarna,
Od gór po wielkie niże. Ta ziemia kochana i święta,
Jedyna już, która pamięta, kto śpi w niej pod prostym krzyżem.
WODA Wisły i Warty, świadków zmagani zażartych,

Nurt, co niósł na wsze strony, od Karpat aż do Gdańska
Dóbr wiele. Bywało - czerwony, gdy spływała nim krew
ulańska.

POWIETRZE czyste i zdrowe, czarnoleskie, lipowe,
Wznoszące hen pod chmury modlitwę matki i córki,
Lot Żwirki i Wigury oraz Chopina mazurki.
Sądzę, że wielu mi przyzna, że owe żywioły, to
Moja i Twoja ojczyzna. Ojczyzna przez duże „O”.
Lecz ZIEMIA na ugorze, której od lat nikt nie orze,
A na niej śmiecia wiele i potłuczonych butelek,
POWIETRZE wyziewem zatrute, już to przez jakąś hutę,
Kiedyś przez azbest, bo lekki, przez gaz z miotaczy bezpieki,
WODA z WRON-owskich armatek na tłumy starców i dzieciak,
I ta z pism recenzenta, co w „Marszach Równości” się pęta
Belkocząc, że drugi zeń Boy,
To także, co wielu mi przyzna, niestety, nasza ojczyzna -
Taka przez małe „oj”!

Naczelnej i całej Redakcji, Wydawcy, głównie Czytelnikom „Powiatowej” serdecznie dziękuję za publikację, lekturę i dyskusję nad treścią mych felietonów. Wielce pouczającą - obustronnie. Lista nazwisk jest długa, sięga daleko i wysoko, ale ja ograniczę się do najbliższych.

Dziękuję Panu Senatorowi dr. Z. Jarmużkowi, p.p. Onyszcukowi, Kołodziejczakowi, Dubickiemu, Dramowiczowi, Stoińskiemu, Strugale i Jego Małżonce, Szałacie, wielu, w tym Marcinowi i Gosi - ich pokoleniu, wyzwolonemu z kompleksu homo sovieticus.

„Powiatowej” życzę dalszych sukcesów. Jeśli coś mogę radzić - powiem, iż przestrzeń sentymentów i resentymentów, bardzo rozległa i szeroka, w odróżnieniu od wiedzy i historii - ma jednak swoje granice. Sięgnę po przykłady dalekie i bliskie. Jestem gotów uwierzyć, iż Bolesław Wstydlawy rzeczywiście głosił zasadę, iż „człowiek nie powinien być dupą”. Że pewien silny i zdecydowany polityk współczesny ma skłonności hamletyzowania.

Ale nigdy, że „Kościuszkę to był wariat, co buntował proletariata”. Jak też w przywoływanie demonów sprzed 16 lat i straszenie Polaków, że „grozi nam totalitaryzm PiS”. Wiemy kto szczuł tamtą, jak i kto judzi tą ahistoryczną histerią. Nie dość, że głupią, to jeszcze kłamliwą.

Na koniec znowu Asnyk, ponoć apolityczny liryk: „Daremne zale, próżny trud, bezsilne złorzeczenia”.

A. Zielonka

Polska Scena Polityczna...



*Jak się nie nudzić na scenie tak małej,
Tak niemistrzowsko zrobionej,
Gdzie wszystkie wszystkich Ideały
grały
A teatr życiem płacony -*

C.K. Norwid - Marionetki

Na tej scenie, jak pisze Norwid, „niemistrzowsko zrobionej” nieustannie trwa gra, a jej poziom, także artystyczny, trudno jeszcze dziś ocenić.

Wygląda na to, że jest to (niestety) gra pozorów, gra, którą rozgrywają pomiędzy sobą główni konkurenci do władzy, czyli PiS i PO.

Nie jest to rywalizacja, tylko właśnie gra politycznych pozorów, dlatego jest to smutne, bo przecież wielu socjologów twierdzi, że właśnie w przypadku rywalizacji pewnych ugrupowań najpełniej realizuje się idea demokracji. A w tym przypadku, gdy nie jest to rywalizacja i próba polaryzacji sympatii i antypatii wyborców,

mamy do czynienia z grą - tylko o jaką stawkę?

Zaryzykowałbym stwierdzenie, że to właśnie brak klasycznego podziału polskiej sceny politycznej na lewicę i prawicę, brak nowoczesnej partii lewicowej i prawicowej świadczy o niedoskonałości albo raczej ułomności polskiej demokracji.

Gdybyśmy spojrzeli na zachodnią stronę Europy, gdzie partie lewicowe, socjaldemokratyczne mają ponadstuletnią tradycję, powinniśmy zauważyć, że lewica wyrosła tam z ruchu robotniczego, ewoluując z prawie rewolucyjnego radykalizmu do pełnoprawnego i bardzo aktywnego, a nawet niezbędnego uczestnika reform, którego zadaniem było łagodzić negatywne dla społeczeństwa skutki coraz wyższego uorganizowania gospodarki rynkowej.

To właśnie partie lewicowe były rzecznikiem praw i interesów ogółu ludzi biednych, mas pracujących, które walczyły o ich miejsce w kapitalizmie, prawa wyborcze, sprawiedliwość społeczną itd.

Zdarzało się, że te partie przejmując rząd tworzyły nowe normy demokracji, dbały o powszechne szkolnictwo, stanowiły nowe ustawodawstwo socjalne, a gdy przechodziły do opozycji, wywierały na partię rządzącą na tyle istotny wpływ, że o sprawach ludzi pracy nadal pamiętano.

Do przemyslenia...



Ciekawe, ilu ludzi poparło apele szpitali i stowarzyszeń przekazując 1% podatku, ale wiem, że zrobiliby to wielu, gdyby zostały uproszczone procedury. Bo jak trzeba iść na pocztę, wypisać długi czek, zapłacić z własnej kieszeni - to już duża fatyga i nie wszystkim się chce, chociaż wiedzą, że swoje pieniądze odzyskają. Trzeba te procedury koniecznie usprawnić!

Czy wyobrażacie sobie drodzy czytelnicy większą niefrasobliwość, że nie powiem brak zdrowego rozsądku? Otóż jedna z ościennych gmin (nie Międzyrzecz) otrzymała z Unii spore pieniądze. Szybko załatwiono wszelkie formalności i tylko Rada musiała formalnie przegłosować „za”. No bo jakże inaczej, skoro manna spada z nieba? Radni ochoczo zagłosowali, ale „przeciw”. Czy ktoś normalny może to zrozumieć?

Jedyna słuszna partia zaczyna indoktrynować młodzież. Otóż wiceminister oświaty J. Zieliński (popierany przez ministra), który bez charakterystyki wygląda na Wielkiego Inkwizytora, zachęca kuratorów oświaty do zamykania szkół przed organizacjami pacyfistycznymi, które jego zdaniem są sprzeczne z patriotycznymi i przed organizacjami propagującymi... ekologię! Zarzuty są tak absurdalne, że nie będę ich przytaczała, żeby jeszcze bardziej nie ośmieszać tych jedynie słusznych ministrów. Obawiam się, że wymienieni na rozkaz kuratorzy będą potulnie wypełniać nową misję, która młodzież wyleczy z wszystkich autorytetów. Największym jest dla nich Jurek Owsiak - też bezpardonowo

W wyniku takiej aktywności elity polityczne i gospodarcze, cała tzw. klasa wyższa, i intelektualna i biznesowa zmuszona była łączyć swoje interesy i zwierzać szyki tworząc przeciwwagę i tak powstała nowoczesna prawica: chadecka, konserwatywna czy liberalna.

Ta formacja reprezentowała głównie ludzi o wyższym statusie społecznym, znacznie lepiej sytuowanych, o wyższych ambicjach i potrzebna była do obrony ich interesów.

Myślę, że taki układ jest gwarantem pewnej stabilizacji i warunkiem zrównoważonego i ciągłego rozwoju.

Jest to układ, który sprawdził się na zachodzie i wcale nie musi być powielany u nas, zapewne może być dla nas wzorem.

Bo jak wygląda Polska Scena Polityczna dziś - w maju 2006? Czy partią lewicy jest SLD czy może PiS?

W czasach poprzedniego rządu zwanych III RP, partią lewicy miała być SLD, ale sojusz nie potrafił odizolować się od uległości wobec Moskwy, nie chciał zapomnieć wzorów PZPR i nigdy nie wszedł na tory klasycznej socjaldemokracji. Wielu przywódców SLD większych i mniejszych znalazło się w agencjach, funduszach, spółkach, korporacjach itp. sferach wielkiego biznesu.

Jak mówić w takim przypadku o reprezentowaniu interesów ludzi pracy, a często także ludzi bez pracy?

Jest to luka, którą mogłyby wypełnić związki zawodowe, które z natury rzeczy mają bronić ludzi pracy.

Jednak pamiętamy przykład „Solidarności”, która po przekroczeniu granicy politycznej przestała praktycznie być związkiem zawodowym, a właściwie też nie stała się partią.

Nasze związki zawodowe nie mają, niestety, ani tradycji, ani też siły, bo należy do nich do 15% zatrudnionych, co daje nam jedno z najniższych miejsc w Europie. Realia naszego rynku pracy i jakby nie było, młoda jeszcze gospodarka rynkowa nie sprzyja działalności związkowej.

Od lat działam w związkach, wróciłem właśnie ze Zjazdu Krajowego Związku Leśników Polskich, zatem czuję się uprawniony do takiej oceny.

atakowany przez różne organizacje i środowiska. Czy w ten sposób przygotowuje się tylko jedynie słuszne autorytety podobające się władzy? Kłania się „Rok 1984” G. Orwella.

Czy policja albo rodzice interesują się tym, co w godzinach lekcyjnych robi młodzież? Otóż przesiaduje ona na mostku nad rzeką przy Osiedlu Kasztelańskim. Uczniowie są wulgarni, palą, piją, blokują przejście, obrzucają siebie i przechodniów wyzwiskami. Potrafią też zdemolować halę sportową. Oglądamy ostatnio w „Uwadze” w TVN szkołę, jakiej podobno nie znamy. A my chyba nie chcemy jej znać. Rodzice uważają, że to szkoła powinna wychowywać ich dzieci, a tak naprawdę to właśnie z rodzicami jest największy problem, bo oni nie wierzą, że to ich latorośle zamiast uczyć się - wagarują, a rodzice za całe zło obwiniają szkołę. Będzie coraz cieplej i coraz częściej ławki szkolne będą puste. Może by tak czasem policyjny patrol wylegitymował amatorów zielonej trawki i mostku?

W Banku PKO BP zlikwidowano czytelnik, na którym mogliśmy sprawdzić nasze konto - wpływy i wypłaty. Ci, którzy z niego korzystali wiedzą, jakie to dobrodziejstwo. Dowiedziałam się od p. dyrektora, że dawno temu wprowadzono licencjonowany program, umowa wygasła i raczej nie będzie wznowiona. W bankomacie możemy odczytać stan naszego konta, ale jeżeli chcemy otrzymywać informacje o miesięcznych operacjach, należy zgłosić rodzaj aneksu do zawartej z bankiem umowy - opcję miesięcznego zestawienia obrotów i taki wydruk otrzymamy bezpłatnie raz w miesiącu. Jeżeli natomiast chcemy mieć informacje o każdej operacji - to musimy za nie zapłacić. Podobno to wszystko jest bardzo proste, ale przyzwyczajenie to druga natura i było nam wszystkim z czytelnikiem bardzo wygodnie.

Izabela Stopyra

W trakcie ostatnich wyborów wiele haseł socjalnych w swoim programie zawarł PiS, ale przecież tej partii - chrześcijańskiej, narodowej, mimo tych haseł nie można nazywać lewicową!

Nie ma na naszej scenie lewicy, ale też nie ma nowoczesnej prawicy, bo można ryzykować stwierdzenie, że tylko PO spełnia częściowo kryteria partii prawicy.

Ostatnie wydarzenia i ostatnie akty odgrywane na naszej scenie świadczą jednak dobitnie, że PO nie jest partią tworzoną dla wyborców, a raczej zlepką wielkich indywidualności i intelektualistów wygłaszających doktryny, które według nich pomogą w zdobyciu władzy.

Jest na tej scenie też wielu aktorów drugoplanowych, którzy czekają na swoją szansę, jest z silnymi tradycjami, ale wciąż rozdarty ruch ludowy, LPR - oparty na religii i Samoobrona, która nieco zaczerpnęła z idei związkowych.

Jest też grupa statystów, która się biernie wszystkiemu przygląda i mimo sprawowania parlamentarnego mandatu, który jest przepustką na tę scenę nic dla Narodu nie robi.

Mam wrażenie, że tej scenie brakuje dobrego reżysera i scenarzysty, bo bez nich żadna scena, choćby najlepiej obsadzona, nie zadowoli widza.

Teraz na scenę wchodzi grupa zwana potocznie SamoPiS, zobaczmy, jakie kwestie będzie wygłaszać i co nam zagra ta dość nieprzewidywalna obsada sceny politycznej...

Ale czekajmy spokojnie na następne akty odgrywane na tej scenie, często chaos i bałagan jest pozorny i to co groźnie wyglądało, dobrze i sympatycznie się kończy. Mam jak zwykle optymistyczne przekonanie, że i Prezydent, i Premier są należycie przygotowani do pełnienia swoich przywódczych ról i potrafią tą sceną pokierować.

Mam też nadzieję, że nie zbłąznimy się przed całym światem i nie zakończymy spektaklu po pierwszym akcie...

Jarosław Szalata

Z dziejów parafii Sokola Dąbrowa c.d.

Czasy niemieckich księży diecezjalnych (1834-1945) cz. I

Joseph Kirsch (1808-1858) proboszczem 1834-1852.

Po kasacji klasztoru cystersów w Bledzewie i po śmierci ostatniego proboszcza cystersa o. Bernarda Ohra w 1833 roku zakończył się okres cysterski w historii parafii. Po krótkim wakacie urząd proboszcza Sokolej Dąbrowy, 17 marca 1834 roku parafię objął pierwszy niemiecki ksiądz diecezjalny Joseph Kirsch, który kierował parafią przez 18 lat do 1852 roku. Urodził się w 15 grudnia 1808 roku w Leobschütz w dzisiejszych Głubczycach koło Opola. Zarząd nad parafią Sokola Dąbrowa przejął w szóstym roku kapłaństwa mając 32 lata życia. W początkowych latach duszpasterstwa księdza Kirscha w parafii Sokola Dąbrowa upływały ostatnie lata istnienia klasztoru cystersów w Bledzewie. Trzy lata po objęciu parafii przez księdza Kirscha, 21 lutego 1843 roku odbyła się licytacja kościoła i klasztoru, który został kupiony za 4.825 talarów przez trzech mieszczan z Bledzewa, pod warunkiem, że wszystkie budynki z kościołem włącznie mają być rozebrane do fundamentów. W lipcu 1843 roku budynki gospodarcze znajdujące się przy opactwie były już całkowicie rozebrane. Natomiast rozbiórka klasztoru przeciągnęła się aż do 1907 roku. Taki był tragiczny koniec historii klasztoru bledzewskiego, który był ogniskiem kultury na tutejszym obszarze. Jedynym śladem po cystersach jest dziś XVIII-wieczny młyn szachulcowy oraz resztki zabudowań gospodarczych. Wybudowane z takim wielkim mozołem obiekty klasztorne w 1802 roku nie stały długo, tylko zaledwie 41 lat. Pozostałością po klasztorze w Bledzewie jest ołtarz w kościele św. Katarzyny w Bledzewie, dzwon zegarowy, monstrancja, krzyż pasyjny, ołtarz boczny, stalle, kilka obrazów i rzeźb. Inne obrazy znajdują się w kościele barokowym w Starym Dworcu. Nawet w późniejszym czasie kościół w Sokolej Dąbrowie otrzymał wieczną lampkę, która jest zawieszona nad ołtarzem soborowym.

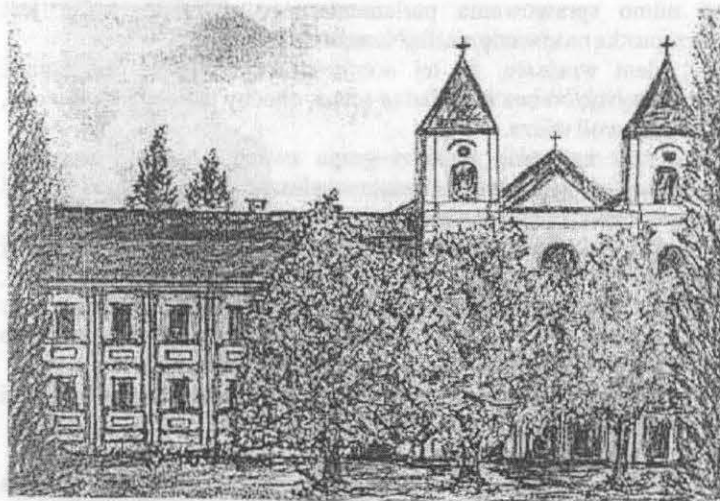
W tym czasie budowa kościoła w Sokolej Dąbrowie była problemem nagłym. W sprawie budowy kościoła w Sokolej Dąbrowie organ patronacki - Rząd Pruski - zarządził ściąganie składek budowlanej z mieszkańców Sokolej Dąbrowy, Nowej Wsi i Osiecka. Mieszkańcy Nowej Wsi i Osiecka wnieśli protest do Rządu Pruskiego uzasadniając, że stanowili osobne parafie z własnymi kościołami, które utrzymywali i nie myślą składać się na kościół w sąsiedniej wsi. Pierwszy plan budowy kościoła został odrzucony przez Rząd Pruski, który zdecydował, że w Sokolej Dąbrowie „zostanie wybudowany mały kościół”. W tym czasie 28 sierpnia 1840 roku wraz z całą miejscowością spalił się kościół w niedalekim Trzebiszewie. I właśnie ten spalony kościół został odbudowany na przełomie 1846/48 roku według nieprzyjętego projektu kościoła w Sokolej Dąbrowie. Dlatego można śmiało



powiedzieć „nasz kościół stoi w Trzebiszewie”, gdyż był to pierwotny, niezrealizowany projekt kościoła w Sokolej Dąbrowie. Tymczasem, kiedy noszono się z zamiarem budowy nowego kościoła w Sokolej Dąbrowie, prawdopodobnie w 1843 roku spalił się kościół parafialny w Sokolej Dąbrowie, zbudowany w 1725 roku. Sprawa budowy kościoła była stała się bardzo nagłą, dlatego murator Bubeke z Poznania wykonał projekt nowego kościoła zaakceptowanego tym razem przez Rząd Pruski.

Nowy kościół murowany z kamienia w Sokolej Dąbrowie, który mamy do dzisiaj, wzniesiono w 1847 roku, w 13 roku pracy księdza Kirscha w parafii. Z poprzedniego starego kościoła przeniesiono ocalały od ognia ołtarz główny z 1728 roku. Na wieży obok starego dzwonu o średnicy 68 cm i wadze 200 kg, prawdopodobnie jeszcze ze starego kościoła, zamontowano drugi nowy dzwon o średnicy 95 cm i wadze 350 kg. Do odmierzania czasu Rząd Pruski ufundował na wieżę kościelną nowy zegar, który jest do dzisiaj, ale niestety nie odmierza czasu, mimo że czas płynnie nadal na jego niekorzyść. Na jesieni 10 października 1847 roku poznański biskup pomocniczy Jan Dąbrowski konsekrował nowy kościół parafialny. 25 lat później, w 1872 roku do ołtarza głównego wstawiono dużych rozmiarów obraz wniebowzięcia NMP namalowany w 1872 roku, który został odnowiony przez mistrza Krala w XIX wieku.

Po wybudowaniu kościoła parafialnego ksiądz Kirsch pracował w parafii jeszcze przez 5 lat. Rok przed przeniesieniem z parafii zmarł proboszczowi ojciec również Joseph Kirsch, z którym prawdopodobnie mieszkał razem na plebanii. Ojciec proboszcza urodził się 13 listopada 1775 roku w Leobschütz (Głubczyce k. Opola), a zmarł w Sokolej Dąbrowie 5 stycznia 1851 roku mając 76 lat. Został pochowany na ówczesnym cmentarzu przykościelnym w Sokolej Dąbrowie. Nic więc dziwnego, że rok później w 1852 roku po 12 latach pracy ksiądz Kirsch, kiedy został przeniesiony na inną parafię, życzył sobie być pochowany po śmierci przy mogile swojego ojca i przy kościele parafialnym, który wybudował. Kiedy 1 listopada 1858 roku w Sokolej Dąbrowie zmarł ksiądz Joseph Kirsch w wieku 50 lat, zgodnie ze swoim życzeniem został tam pochowany. Na krzyżu nagrobnym znajduje się napis w języku niemieckim z datą i miejscem urodzenia i śmierci księdza oraz z napisem „tu spoczywają doczesne szczątki miejscowego proboszcza Josepha Kirscha”.



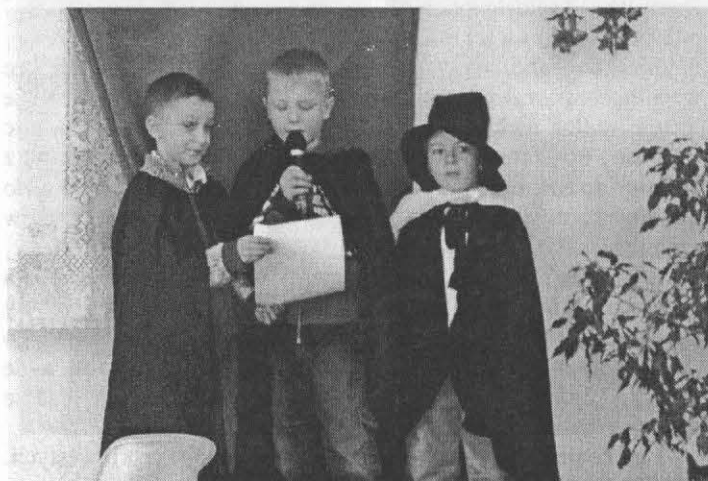
Opracował ks. Stanisław Stefańczyk,
prob. parafii Sokola Dąbrowa

Sukces szkoły w Brójcach

Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Brójcach została międzynarodowym koordynatorem projektu Socrates-Comenius.

Po raz pierwszy nasza szkoła przystąpiła do Programu Sokrates-Comenius już w roku 2000. Wówczas wspólnie z partnerskimi szkołami ze Szwecji, Holandii i Włoch pracowaliśmy nad projektem „Kraje Europy - kultury różne czy podobne?”

Zdobyte w tym czasie doświadczenie, przede wszystkim przez szkolnego koordynatora i dyrektora Małgorzatę Jażdżewską oraz kierowaną przez nią grupę nauczycieli, zaowocowało wkrótce nową



inicjatywą. Bogatsi o wiedzę i umiejętności - również te językowe - mogliśmy w roku ubiegłym utworzyć europejską grupę partnerską szkół i już jako szkoła koordynująca przystąpić do pracy nad nowym projektem w ramach programu Sokrates-Comenius, Projekty Szkolne.

Wraz z Publiczną Szkołą Podstawową nr 7 w Świebodzinie zorganizowaliśmy spotkanie robocze partnerów w styczniu 2005 roku. Okazało się, że oprócz wymienionych szkół polskich projekt realizować będą 3 szkoły z Wielkiej Brytanii, po jednej ze Szwecji, Finlandii, Niemiec i Rumunii. Koordynatorem europejskim projektu jest dyrektor Szkoły Podstawowej w Brójcach Małgorzata Jażdżewska. Ostatecznie tytuł projektu przybrał formułę: „Edukacyjne wartości europejskiej literatury dla dzieci i młodzieży”. Każda ze szkół wybrała dwie lektury, aby stworzyć interesujące opracowanie, a następnie podzielić się wytworami szkolnej pracy z wszystkimi partnerami.

Bardzo ważnym przedsięwzięciem realizowanym w ramach działań wewnątrzszkolnych projektu stanowiło przygotowanie przez klasę I pod opieką wychowawcy Zygmunta Czarneckiego -



przedstawienia pt. „Kopciuszek”. Nasi najmłodsi uczniowie długo przygotowywali się do swoich ról. Bardzo zależało im na tym, by występ był doskonały i udało się! Na prapremierę zaproszeni zostali - oprócz koleżanek i kolegów - rodzice i dziadkowie dzieci z naszej szkoły.

Zadaniem uczniów klas II i III było wykonanie albumu na temat bajki „Kopciuszek” ze szczególnym uwzględnieniem wartości przyjaźni.

Polonista Radosław Adamów przygotował uczniów klas czwartych, piątych i szóstych do inscenizacji lektury „Mały Książę”. Uczniowie wykazali się dużym zaangażowaniem i talentami aktorskimi. Wykonano pierwsze próby sceniczne, a materiały dokumentujące pracę zostały sfilmowane.

Program Sokrates pomaga naszej szkole w dążeniu do osiągnięcia europejskiego poziomu nauczania. Zdobyliśmy już cenne doświadczenia pracując w Programie Sokrates - Comenius w latach 2000-2003. Na terenie obwodu szkoły o tak wysokim poziomie bezrobocia i patologii społecznej, jest to sposób na wskazanie młodzieży pewnych wartości wykraczających poza jej dotychczasowe doświadczenia. Nawiązanie przyjaźni z kolegami z Europy sprzyja zainteresowaniu innymi kulturami. Młodzież koresponduje z rówieśnikami z zaprzyjaźnionych szkół, a także utrzymuje kontakt dzięki Internetowi. Dzięki temu dostrzega nowe możliwości rozwoju, zrywa z istniejącym wyobrażeniem o braku perspektyw. Dzięki współpracy ze szkołami europejskimi znacznie wzrosła motywacja do nauki języka angielskiego. Uczniowie, którzy wykazali się najlepszą znajomością tego języka, w ramach obecnego programu wyjadą na spotkanie do Finlandii. W ten sposób będą mogli bliżej zapoznać się z tamtejszą kulturą, poznać kolegów i koleżanki z partnerskich szkół. Mamy nadzieję, iż wyjazd ten zaowocuje nowymi przyjaźniami.

Realizując ten projekt, uczniowie poznawali kulturę, tradycje narodowe oraz historię literatury państw ze sobą współpracujących. Dzieci przygotowując się do swoich ról zmuszone były pracować w grupach. Dzięki temu nauczyły się tolerancji, znaczenia przyjaźni. Nauczyciele natomiast przygotowując się do realizacji projektu, na lekcjach stosowali aktywne metody pracy, tj. malowanie, rysowanie, nagrywanie filmów, reżyserowanie przedstawień teatralnych. Miało to za zadanie przygotować uczniów do twórczych działań, rozbudzić aspiracje, zmotywować do dalszej pracy.

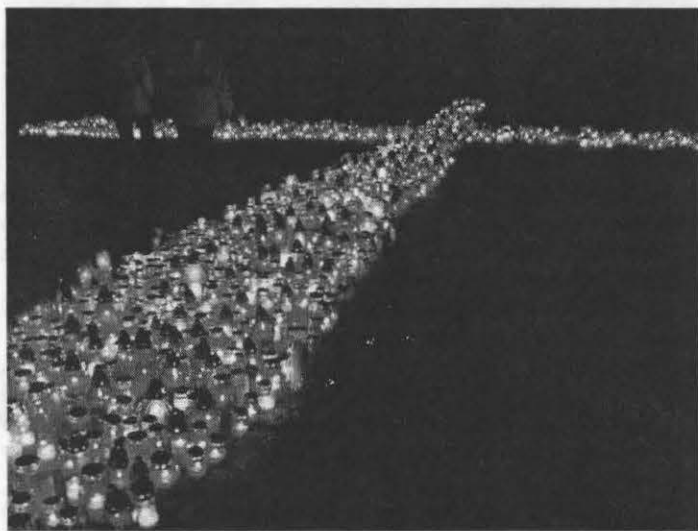
Dziękujemy wszystkim uczniom za zaangażowanie w realizację naszego wspólnego projektu. Streszczenia w formie albumu z własnoręcznymi ilustracjami uczniów oraz przedstawienie „Kopciuszek” i „Mały Książę” zostały nagrane na płyty CD i przesłane do partnerskich szkół. My również otrzymujemy podobne materiały od partnerów. W następnym etapie realizacji projektu szkoły będą prezentowały i omawiały prace partnerów. W ten sposób poszukiwać będziemy wspólnych wartości stanowiących niewątpliwie fundament kultury europejskiej. Udowodnimy, że można to robić już w szkole, nawet w szkole podstawowej.

Koordynator projektu
Tatiana Maksym

Z międzyrzeckiego ratusza

Uczciliśmy pamięć Ojca Świętego

W niedzielny wieczór, 2 kwietnia, międzyrzeczanin z całymi rodzinami przyszedł na plac ratuszowy, aby przy wspólnej modlitwie uczcić pamięć zmarłego przed rokiem Jana Pawła II. Większość trzymała w dłoniach zapalone znicze, z których po uroczystości ułożono wielki płonący krzyż. Nie zabrakło „Barki”, ulubionej pieśni Papieża-Polaka, a punktualnie o 21:37 kompania honorowa oddała salwę. Spotkanie poprowadzili księża z parafii pw. św. Wojciecha, ale w jego przygotowaniu czynnie uczestniczyły władze miejskie, wojsko, Międzyrzecki Ośrodek Kultury oraz stowarzyszenia i organizacje działające w mieście.



W ubiegłym roku śmierć Ojca Świętego zjednoczyła wszystkich. Modlili się w jego intencji nie tylko katolicy, ale też prawosławni, protestanci, muzułmanie, wyznawcy judaizmu... Wszystkie inne wydarzenia zeszły na dalszy plan.

My również spotkaliśmy się wtedy tłumnie podczas białego marszu, a w sali ślubów międzyrzeckiego ratusza wielu mieszkańców miało możliwość wpisów do księgi kondolencyjnej. Dane nam było uczestniczyć w wydarzeniu niezwykłym.

Majowe inwestycje w gminie

W kwietniu ruszył remont lewej strony chodnika przy ul. Piastowskiej i prawej strony chodnika przy ul. Łąkowej. Przewiduje się, że prace potrwać do końca czerwca. Z kolei w Św. Wojciechu utwardzono już drogi gruntowe i przebudowano drewniany most na Obrze. Od 10 kwietnia w trakcie budowy jest ścieżka na cmentarz w Bukowcu. Jej powstanie wpłynie znacząco na zwiększenie bezpieczeństwa pieszych. Do tej pory pokonanie odcinka pomiędzy wsią a cmentarzem było możliwe jedynie poboczem drogi, co stwarzało zagrożenie w ruchu komunikacyjnym.

Maj będzie jednym z najaktywniejszych pod względem prac inwestycyjnych miesięcy w tym roku. Ruszy wkrótce długo oczekiwana budowa dróg osiedlowych w Bobowicku, a także ścieżki zdrowia w Międzyrzeczu i bazy turystyczno-kulturalnej w Pniewie. Dwa ostatnie zadania



wchodzą w skład „Zintegrowanej Koncepcji Rozwoju Turystyki w Gminie Międzyrzecz”. Prace przy tych inwestycjach potrwać mniej więcej do jesieni. Zacznie się też zmieniać niebawem wygląd placu przy **Pomniku Tysiąclecia**, gdzie zostanie

zmodernizowana nawierzchnia. Zadanie to łączy się ze wspomnianą wcześniej budową ścieżki zdrowia, która będzie biegła wzdłuż rzeki Obry, od Podzamcza do skrzyżowania ulic Staszica i Spacerowej. W maju ruszy także budowa wodociągu z **Kaławy do Szumiącej**. Inwestycja powinna zostać ukończona do września i tym samym sfinalizować proces wodociągowania wsi w gminie Międzyrzecz.

Z końcem miesiąca zaczną się prace przy budowie oświetlenia wzdłuż drogi Międzyrzecz - Skoki. W międzyczasie ruszą remonty chodników w Międzyrzeczu przy ulicach: **Wojska Polskiego** (kolejny fragment), **Chopina** i **Konstytucji 3 Maja**, a w Kaławie budowa drogi i chodnika. Na stadionie miejskim będzie kontynuowana modernizacja płyty boiska.

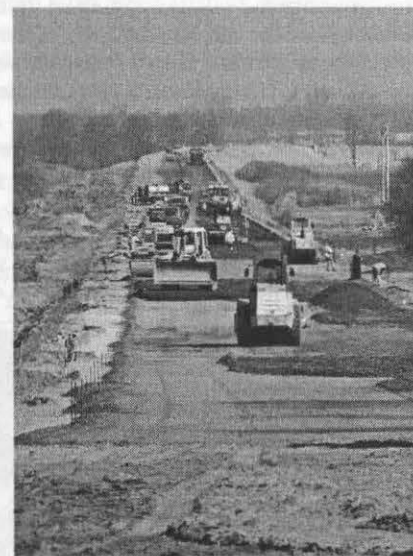
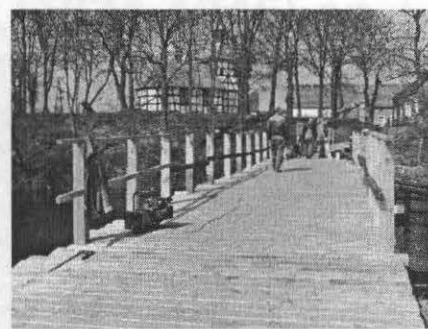
I na koniec kilka słów o jednej z najważniejszych inwestycji. Jeszcze w marcu rozpoczęły się intensywne prace przy uzbrojeniu **Międzyrzeckiego Parku Przemysłowego**. Planuje się, że potrwać do czerwca i wówczas pierwsze firmy będą mogły wejść na plac budowy.

Obwodnica

Jeszcze tylko przez kilka miesięcy międzyrzeczanin muszą uzbroić się w cierpliwość przejeżdżając przez miasto. Do końca sierpnia potrwać bowiem prace przy budowie miejskiego objazdu. I choć obwodnica jest już niemal na całej długości przejezdna, to jednak wiele zostało do zrobienia.

80 % jej powierzchni posiada już warstwę stabilizującą, 40 % znajduje się na kolejnym etapie - zostało pokryte 20-centymetrową warstwą tłuczni, zaś na 30 % długości obwodnicy znajduje się pierwsza z trzech warstw asfaltu. Jedynie na odcinku około 300 m położono już drugą warstwę.

Najciekawiej przedstawia się węzeł północny, czyli zjazd w kierunku Gorzowa, gdzie prace są najbardziej zaawansowane. Jeszcze przed świętami wielkanocnymi rozpoczął się tam montaż słupów oświetleniowych, a wkrótce nasypy zostaną pokryte humusem. Natomiast prace ziemne przy wiadukcie południowym wykonawca planuje ukończyć do 20 maja. Rozpocznie się tam wówczas podbudowa nawierzchni. Nieco dłuższy termin zarezerwowano dla mostu i wiaduktów: będą gotowe z początkiem lipca.



Na koniec warto wspomnieć, że przy budowie obwodnicy zatrudnieni są również międzyrzeczanie.

Powiatowy przegląd Pro-Arte

25 marca w sali widowiskowej Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury odbyły się powiatowe eliminacje Lubuskiego Festiwalu Piosenki Pro-Arte. Umiejętności wokalne zaprezentowało w nich 17 laureatów przeglądów gminnych. Nominacje na przegląd wojewódzki w Zielonej Górze wyśpiewały dwie międzyrzeczanki: Ewa Kosberg z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku i Ewelina Rachel z Zespołu Szkół Ekonomicznych (na zdj.). Obie mają już na swoim koncie sukcesy wokalne, zdobyte podczas licznych przeglądów i festiwali.



Za międzyrzeczanki trzymał kciuki burmistrz Tadeusz Dubicki, który przysłuchiwał się występom młodych artystów, zarówno na szczelbu gminnym, jak i powiatowym.

Zwycięstwo Orła

Piłkarze międzyrzeckiego Orła wygrali pierwszy mecz w rundzie rewanżowej rozgrywek o mistrzostwo IV ligi, pokonując na własnym stadionie Czarnych Żagań 3:0. Mecz odbył się 1 kwietnia, a piłkarzy i zgromadzonych kibiców powitał burmistrz Tadeusz Dubicki oraz prezes MKS Orzeł Stanisław Ziemecki.



W dość wyrównanym meczu bramki dla Orła zdobyli: Adrian Kinal, Tomasz Sobczak i Zbigniew Nowicki, a w zwycięstwie nie przeszkodził naszej drużynie nawet ulewny deszcz. Oby tak dalej!

Finał halowej piłki nożnej

7 kwietnia zakończyły się trwające od października w hali MOSiW rozgrywki ligi halowej piłki nożnej. Przez pół roku 19 drużyn rywalizowało w dwóch grupach o najwyższe miejsca w

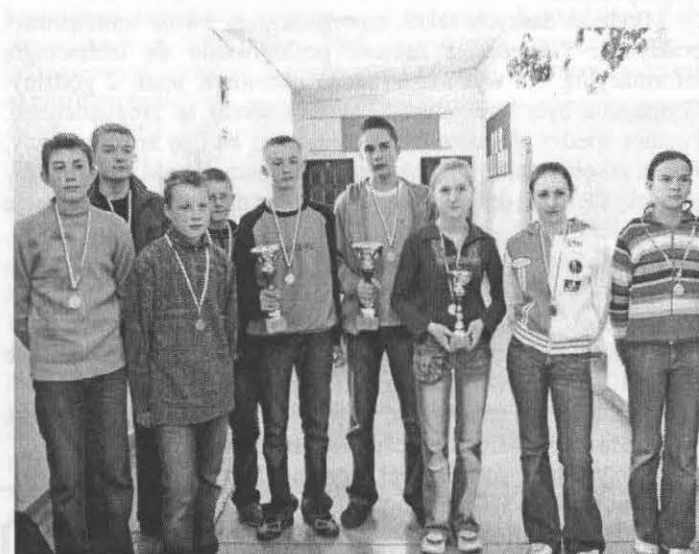


tabeli. Ostatecznie Bud Drew Bauholz wygrywając z zespołem Erowa Polska 6:0 wywalczył trzecią lokatę, a w meczu finałowym Lex pokonał Bonar Plastics 4:1, zdobywając tym samym tytuł zwycięzcy w sezonie 2005/2006. Za największą ilość zdobytych bramek wyróżniono Zbigniewa Nowickiego z Robexu.

Puchary i dyplomy zawodnicy odebrali z rąk zastępcy burmistrza Krzysztofa Solarewicza oraz dyrektora MOSiW Janusza Iwińskiego.

Mistrzostwa w tenisie stołowym

8 kwietnia w szkole podstawowej w Bukowcu odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Środowisk Wiejskich w Tenisie Stołowym. 35 zawodników z sołectw: Bobowicko, Bukowiec, Gorzyca, Kursko, Pieski, Pniewo, Św. Wojciech i Wyszanowo, walczyło o puchar burmistrza Międzyrzecza. Rywalizacje odbywały się w trzech kategoriach. Wśród dziewcząt najlepsza okazała się Joanna Kamińska z Bukowca, natomiast w grupie chłopców zwyciężyli zawodnicy z Kurska: Damian Kandyba w kategorii szkół podstawowych i Michał Wajda w kategorii gimnazjów. Puchary, medale i pamiątkowe albumy ze zdjęciami Międzyrzecza wręczył młodym zawodnikom zastępca burmistrza Krzysztof Solarewicz oraz sołtys Bukowca Zdzisław Zimoch.



W dniu 6 maja br. (sobota) Urząd Miejski będzie czynny w godz. 7³⁰ - 15³⁰.

Joanna Maciejewicz
rzecznik prasowy

Epitafium

Mijają lata, mijają kolejne rocznice, pozostaje jednak pamięć o najtragiczniejszej z wojen, tej, która zakończyła się 61 lat temu. Niewiele pozostało świadków krwawych, wojennych wydarzeń. Jeszcze mniej jest weteranów, żołnierzy Andersa, Kleeberga, czy Berlinga. Odeszli wraz ze swoimi dowódcami, dołączyli do szeregów poległych w obronie ojczyzny. I zostało tylko - „czuć ich pamięć” - wygłaszane na rocznicowych apelach. Czy ktoś zapisze na kartach historii nazwiska tych, którzy po wojennych trudach znaleźli „małą stabilizację” w gminie Trzciel? Kto dzisiaj poza rodziną wspomina żołnierzy I i II Armii Wojska Polskiego: **Antoniego Buczkę, Bronisława Buczarskiego, Michała i Jana Kłosowskich?** Zostały po nich mogiły, a na nich kwiaty i znicze od rodziny oraz wiekowych przyjaciół.

Jak wzruszająco, przed laty, wspominali swoje frontowe dzieje **Władysław Oleksyn, Wawrzyniec Świerzko** i uczestnik bitwy na

Monte Cassino - **Jan Mazgajski**. Pozostał smutek i żal, że już nie pomazzerują z kombatanami na paradzie z okazji zakończenia II wojny światowej. Jeszcze tak niedawno, w 60 rocznicę tragicznego września **Wiktor Leszczewicz** przemawiał do swoich druhów i do nas zgromadzonych na boisku miejskim. Pełen energii i woli działania czynił wiele dla swoich przyjaciół, wypróbowanych w wojennym trudzie. Nie ma już Wiktora Leszczewicza, a podążyli w ślad za nim **Wojciech Piskorski, Edward Dyzert, Stanisław Flieger i inni**. Wiele ich spoczywa wśród drzew na wiejskich i miejskich cmentarzach. Tak wielu, że jak pisze Tadeusz Gajcy - „*Dłoń się zdarła już Od głaskania szorskich trumien*”.

Niech pamięć o nich trwa, byśmy nie musieli zapomnieć o tych, dzięki którym mieszkamy w wolnym kraju, w spokoju, bez lęku, bez bomb i bez łagrów oraz łagrow.

Jadwiga Szylar

Wieści z oświaty powiatowej

III Konkurs Informatyczny rozstrzygnięty

8 kwietnia br. odbył się w Zespole Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu **III Powiatowy Konkurs Informatyczny pod patronatem Starosty Międzyrzeckiego-Kazimierza Puchana**. Udział wzięło pięć szkół ponadgimnazjalnych, dla których powiat jest organem prowadzącym.

Konkurs przeprowadził komitet powiatowy w składzie: **Wiesław Górski** - przewodniczący- recenzent z kwalifikacjami egzaminatora ECDL, **Grażyna Cejba** - informatyk z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu, **Wojciech Skotnicki** - informatyk z Zespołu Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku, **Janusz Tryba** - nauczyciel z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzciel, **Paweł Dereń** - informatyk z Liceum Ogólnokształcącego im. H. Święcickiego w Międzyrzeczu, **Agnieszka Starzak** -- informatyk z Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu.

Młodzież naszych szkół zaprezentowała swoje umiejętności praktyczne i wiedzę z zakresu posługiwania się technologią informacyjną. Na wykonanie zadań uczniowie mieli 2 godziny. Wymagana była umiejętność czytania tekstu ze zrozumieniem. Poziom wiedzy uczniów był w tym roku bardzo zróżnicowany. Każda szkoła wystawiła drużynę 3 - osobową. Wśród uczestników znalazła się jedna dziewczyna (zdobywczyni II miejsca-gratulacje szczególne).

Zwycięzcami konkursu zostali:

I miejsce - Marcin Rywak - Zespół Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu, **zdołał 90 punktów**

II miejsce - Sonia Jerzykowska - I Liceum Ogólnokształcące im. Heliadora Święcickiego w Międzyrzeczu - **84 punkty**

III miejsce - Tomasz Kuć - Zespół Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu - **79 punktów**

Maksymalnie uczeń mógł uzyskać 106 punktów, a szkoła 318 punktów.

W klasyfikacji szkół:

I miejsce - Zespół Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu - **237 punktów**.

II miejsce - I Liceum Ogólnokształcące im. Heliadora Święcickiego w Międzyrzeczu - **218 punktów**.

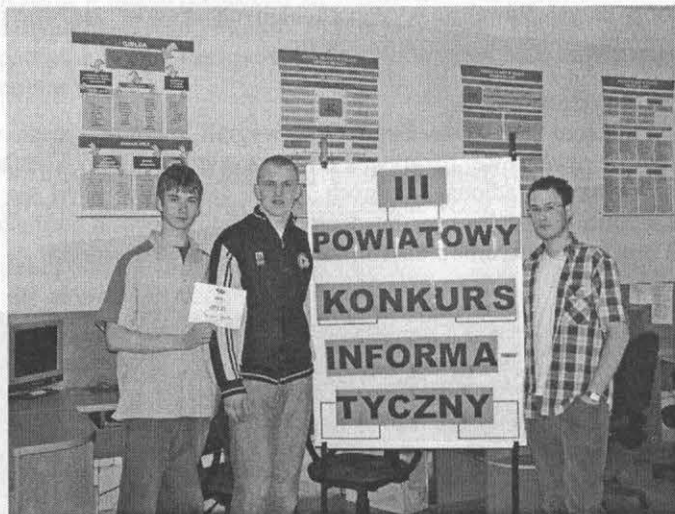
III miejsce Zespół Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku - **158**

punktów.

IV miejsce Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzciel - **106 punktów.**

V miejsce Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu - **75 punktów.**

Zwycięzcom gratulujemy.



Zdobywcy I miejsca - drużyna z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu.

Naczelnik Wydziału Edukacji
i Spraw Społecznych
Halina Pilipczuk

CYKLINOWANIE podłóg i parkietów,
szpachle gipsowe i glazura
tel. (0 95) 741 22 57 lub 606 827 525

Co słysząc w Bobowicku?

Słowa bywają ulotne, ważniejsze wartości kryją się znacznie głębiej...

Jan Paweł II w książce pt. „Przekroczyć próg nadziei”, napisał bardzo ważne słowa, dotyczące młodego pokolenia: „Co to jest młodość?



Młodość to nie tylko pewien okres życia ludzkiego, odpowiadający określonej liczbie lat, ale to jest zarazem czas dany każdemu człowiekowi i równocześnie zadany mu przez Opatrzność. W tym czasie szuka on odpowiedzi na podstawowe pytania, jak młodziemiec z Ewangelii; szuka nie tylko sensu życia, ale szuka konkretnego projektu, wedle którego to swoje życie ma zacząć budować”.



Dlaczego właśnie zaczęłam od tych słów? - pewnie zapytacie.

Ponieważ dzień 10 kwietnia w szkole był niezwykle, pełen przemysłu, a to ze względu na wspaniałego gościa, księdza biskupa Adama Dyczkowskiego. To właśnie On uświadomił nam, młodzieży,

jaką cenną wartością jest nasza **MŁODOŚĆ**, że nie warto jej marnować, ponieważ mamy ją tylko jedną... Zrozumieliśmy, że wcale nie chodzi o to, by nieustannie wpatrywać się w siebie, bo co to za życie? Ale żeby żyć dla bliźnich, z nimi i wśród nich. Nasunęła mi się taka ładna myśl, jako



dopełnienie tych słów: „prawdziwe życie na ziemi zaczyna się dlań wtedy, gdy zapominając o sobie, zaczynamy żyć dla innych”.

Ksiądz biskup został ciepło przywitany przez dyrektora Adama Żyłę, nauczycieli oraz uczniów. Karolina Kania wraz z Damianem Drożdżyńskim jako przedstawiciele Młodzieżowej Rady Szkoły, wręczyli Eksceklencji bukiet pięknych kwiatów, a chór pod batutą profesora Andrzeja Korzeniewskiego wprawił gościa w nostalgiczny klimat. [Również wiersz ks. Jana Twardowskiego pt. „Wielkanocny pacierz” w wykonaniu Aleksandry Dziedzic był perełką całego wydarzenia - przyp. stop]

Sądzę, że naszym gościowi, bardzo miło było zawitać do szkoły w Bobowicku, a i dla nas był to nie lada zaszczyt!!! Jeszcze raz dziękujemy za wizytę.

Aleksandra Dziedzic ZSR Bobowicko

Szkolenie sanitarne

Wiele ludzkich istnień udaloby się ocalić, gdyby w porę nadeszła pomoc. Nasza wiedza o udzielaniu pierwszej pomocy w nagłych przypadkach kończy się często na umiejętności założenia opatrunku i co najwyżej wezwaniu Pogotowia Ratunkowego. Nie ukrywajmy, i takie działanie często ratuje życie. W trosce o młodych ludzi kończących w tym roku naszą szkołę, często posiadających już prawo jazdy, dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku zorganizowała szkolenie sanitarne z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Dzięki inicjatywie i staraniom ucznia klasy IV z Michała Owsiaka byliśmy uczestnikami pokazu ratownictwa i udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym w różnych przypadkach poprowadzonym z ogromnym profesjonalizmem przez Dariusza Wasilewskiego i Rafała Karatysza z Drużyny Sanitarnej Obrony Cywilnej w Międzyrzeczu. Szkolenie objęło następujące bloki: udzielanie pierwszej pomocy ofiarom zdarzeń, omdlenia, złamanie, resuscytację krążeniowo-oddechową zgodnie z wytycznymi Europejskiej Rady Resuscytacji z 2005 roku. Nasi instruktorzy zapoznali nas z podstawowym sprzętem ratowniczym: szynami Kramera, workiem samorozprężalnym Ambu, kocami NRC tzw. kocami życia. Demonstracja na fachowym sprzęcie, z udziałem naszych uczennic z klasy IIIż-Moniki Rozumek i Pauliny Grąs stała się dla nas nie tylko lekcją poglądową, ale też przygotowaniem nas do umiejętnego zachowania się i niesienia pomocy poszkodowanym. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy naszym instruktorom.



Danuta Matla

Zaszczytny tytuł SUPERBELFRA po raz drugi głosami młodzieży otrzymała matematyczka - mgr Danuta Matla - opiekunka Młodzieżowej Rady Szkoły.

(stop)

Nasi we Włoszech

Seminarium „Współpraca transgraniczna” odbyło się we Włoszech w mieście Triest w dniach 27-31 marca 2006. brały w nim udział osoby z regionów transgranicznych, czyli terenów leżących przy granicach Państw Europejskich. Spotkanie było przygotowane przez instytucje Europe Direct - comune di Trieste przy współpracy z Unią Europejską, która je dofinansowała.



Seminarium było otwarte dla osób pracujących z młodzieżą, dziećmi lub działających w grupach młodzieżowych. Uczestnicy tego spotkania pochodzili z Włoch, Słowacji, Niemiec, Słowenii, Czech, Węgier, Bułgarii, Cypru oraz Polski, w sumie 25 organizacji w/w krajów.

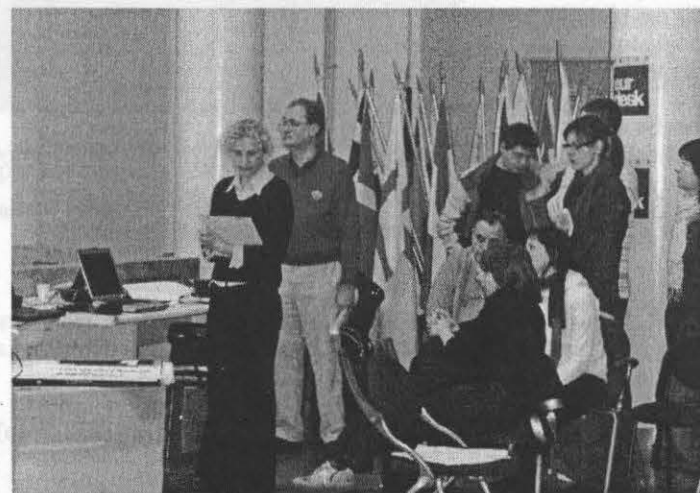
Uczestnicy seminarium mieli umocnić więzi pomiędzy sąsiadującymi krajami, nawiązać wzajemne kontakty, poznać siebie i swoje organizacje, ich działanie i statut.

Z Polski udział wzięły trzy organizacje. Gminę Międzyrzecz reprezentowała Katarzyna Blask-Rosińska z organizacji Stowarzyszenie „Rozwój Poprzez Działanie” z Wyszanowa, pozostałe dwie pochodziły z Zielonej Góry - „AEGEE” oraz „Polish Economic Society”.

Przedstawicielka prężnie działającego Stowarzyszenia „Rozwój Poprzez Działanie” miała czym się pochwalić w czasie prezentacji działalności organizacji, co było jednym z elementów w programie seminarium.

Przedstawiła skrót dotychczasowej współpracy z wyszanowskimi dziećmi i młodzieżą tj. „Dzień Dziecka”, akcja sprzątania terenów wokół jeziora Wyszanowskiego z bardzo interesującym pokazem gaśniczym przygotowanym przez strażaków, „Przedstawienie Ekologiczne” z konkursem ekologicznym, wyjazd do teatru w Zielonej Górze, „Bał maskowy”.

Zainteresowanych działalnością Stowarzyszenia odsyłam na stronę internetową www.wyszanowo.prv.pl, można tam obejrzeć zdjęcia i



przeczytać najnowsze wiadomości na temat Stowarzyszenia „Rozwój Poprzez Działanie”.

Uczestnicy seminarium „Współpraca transgraniczna” brali udział w warsztatach, na których budowano grupy z przedstawicieli poszczególnych krajów. W takich zespołach następowała wymiana

doświadczeń na temat współpracy z młodzieżą, dyskutowano o potrzebie przełamania barier kulturowych oraz wyzbycia się uprzedzeń co do narodów, ponieważ każdemu przypisuje się jakieś cechy, często niechlubne i to wpływa negatywnie na współpracę między narodami.

Podejmowano także próby stworzenia międzynarodowych projektów dotyczących młodzieży opierających się na Edycjach Programu „Młodzież”, które omawiano na zajęciach teoretycznych. Skupiono się na dogłębnym przeanalizowaniu wszystkich pięciu Edycji, czyli Akcja 1-Młodzież dla Europy, 2-Wolontariat, 3-Inicjatywy młodzieżowe, 4-Wspólne działanie, 5-Działanie wspierające, jak seminarium w Trieście.

Analizując poszczególne Edycje Programu Młodzież uczestnicy zdobyli umiejętności stworzenia doskonałego projektu, który będzie szansą dla młodych ludzi.

Przedstawiciele dziewięciu krajów, którzy uczestniczyli w seminarium, mogli zaprezentować i zareklamować swój kraj, pokazując foldery, filmy reklamowe lub inne akcesoria związane z ojczyzną lub w czasie konkursu, który był częścią luźniejszą seminarium.

Zabawa polegała na przygotowaniu typowego dla danego kraju posiłku i podaniu go w taki sposób, aby zachęcić jury do odwiedzenia reklamowanego kraju i regionu.



Polska ekipa nie miała sobie równych, zrobiona przez nich sałatka warzywna cieszyła się takim powodzeniem, że niemieckie i bułgarskie przysmaki nie mogły się z nią równać.

Uczestnicy seminarium mieli okazję zwiedzić piękny Triest, położony w specyficznym obszarze, gdzie surowy klimat Europy Północnej spotyka się z ciepłym Morzem Śródziemnym. Dla Triestu to spotkanie jest szansą rozwoju i umocnienia jego roli jako osi pomiędzy Unią Europejską a Europą Centralną i Wschodnią.

Głównym celem seminarium było rozwinięcie wiedzy, umiejętności oraz cech niezbędnych do organizowania i uruchamiania projektu międzynarodowego.

Możliwość znalezienia partnerskiej organizacji pochodzącej z innego kraju i nawiązanie z nią współpracy, zaowocuje nowymi projektami Programu Młodzież

Więcej informacji na temat seminarium „Współpraca transgraniczna” można znaleźć na stronie internetowej www.retecivica.trieste.it

Katarzyna Blask-Rosińska

Gdzie są nasze pieniądze?

Po przeczytaniu artykułu pt. „Noworoczna szopka na sesji Rady Miejskiej w Międzyrzeczu” w lutowym miesięczniku Powiatowej, zastanowiła nas informacja na temat obecności radnych na posiedzeniach komisji oraz sesjach Rady Miejskiej.

Chcąc zweryfikować i rzetelnie przeanalizować całą sytuację zwróciliśmy się, jako Międzyrzecze Koło Federacji Młodych Socjaldemokratów do Urzędu Miejskiego z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej na temat uczestnictwa radnych na posiedzeniach komisji i sesjach rady. Okazało się, że są radni, którzy wielokrotnie opuścili posiedzenia komisji i sesje.

Ustawa o samorządzie gminnym z 1990 roku w art. 23a. 1. stanowi, że radni składają następujące ślubowanie: „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczystie obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców”. Ponadto art. 24 wyżej wymienionej ustawy stwierdza, że: „Radny jest obowiązany brać udział w pracach rady gminy i jej komisji oraz innych instytucji samorządowych, do których został wybrany lub desygnowany”. W naszym przekonaniu radny sprawujący swój mandat powinien być pomostem lub łącznikiem pomiędzy społeczeństwem, a organem uchwałodawczym - radą gminy. Dzięki temu przekazuje na posiedzeniach komisji, czy sesjach radny wnioski i uwagi dotyczące problemów lokalnej społeczności, oraz propozycje, w jaki sposób można rozwiązać te problemy.

Rodzi się pytanie, jak radni, którzy nie uczestniczą w posiedzeniach komisji lub sesji mogą inicjować sposoby rozwiązywania lokalnych problemów. Nasuwa się dziwna refleksja na ten temat, ale ocenę i wnioski końcowe pozostawimy Państwu. Poniżej przedstawiamy tę informację.

Lp.	Imię i nazwisko	Nazwa klubu	Posiedzenia komisji		Sesje Rady	
			Powinien uczestniczyć	/nie uczestniczył	Powinien uczestniczyć	/nie uczestniczył
1.	Bohdan Rusiecki	Były klub GGM	30 43	5 8	35	5
2.	Ryszard Duda	Były klub GGM	27 50	21 24	35	7
3.	Stefan Nowak	Były klub GGM	58 47	1 3	35	0
4.	Tomasz Kubrycht	Były klub GGM	30 46	8 12	35	9
5.	Anna Górzna	Porozumienie	61 39 13	6 0 1	35	5
6.	Bogusła Czop	Porozumienie	46 13	1 0	35	0
7.	Emil Stankiewicz	Porozumienie	39 50	0 2	35	0
8.	Jan Skoczylas	Porozumienie	34 50	1 0	35	0
9.	Kazimierz Antonowicz	Porozumienie	61 39 3	4 10 0	35	3
10.	Marian Bazydło	Porozumienie	25 16	1 1	14	1
11.	Zbigniew Dębicki	Porozumienie	61 46	7 2	35	0
12.	Stanisław Ziemecki	PSL	61 50	5 8	35	2
13.	Zdzisław Zimoch	PSL	34 39 13	0 0 1	35	0
14.	Edward Rybarczyk		61 39	1 2	35	0
15.	Eugeniusz Sawiński	SLD	39 50 13	1 0 1	35	0
16.	Grzegorz Rydzanicz	SLD	50 13	1 1	35	2
17.	Grzegorz Brodziński	SLD	34 46 13	1 3 1	35	2
18.	Jan Bialecki	SLD	39 50	3 2	35	2
19.	Józef Kaczmarek	SLD	61 46	0 0	35	0
20.	Zbigniew Smejliś		61 34	1 0	35	0
21.	Bogusław Tyburski	UP	34 46 13	0 0 0	35	0

Tabelaryczne zestawienie ilustrujące obecność radnych na sesjach i posiedzeniach Komisji Rady Miejskiej w Międzyrzeczu obecnej kadencji (do 31 marca br.)

Opracowali: Andrzej Kurtek; Remigiusz Bilous na podstawie informacji publicznej uzyskanej z Biura Rady Miejskiej.

**Przepraszamy reklamodawców
za uchybienia w prezentowaniu
ich reklam.**

Redakcja

Sprzedam tanio

3-arową działkę
rekreacyjną nad pięknym jeziorem
w Kuligowie tel. 604 562 655

Kronika policyjna

* 02.03.2006 na drodze nr 24 Skwierzyna-Chełmsko, kierujący samochodem osobowym marki Ford Scorpio 34-letni Piotr R. na prostym odcinku drogi nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i wpadł w poślizg. Zjeżdżając na prawe pobocze uderzył w przydrożną barierkę. W wyniku wypadku pasażer siedzący na tylnym siedzeniu, Piotr S. lat 34, poniósł śmierć na miejscu.

* 06.03.2006 w Skwierzynie na ul. Chłobrego przebywający w mieszkaniu pod opieką babci Ireny M. Oliwier B. (1 rok i 8 miesięcy) wszedł na stojący w kuchni przy okienku narożnik. Otworzył uchylony „lufcik” okna, a następnie wychylił się i wypadł z I-go piętra budynku. W wyniku upadku dziecko doznało urazu czaszkowo-mózgowego i po przewiezieniu do szpitala zmarło.

* 20.03.2006 o godz. 18:00 pracownik

Aresztu Śledczego w Międzyrzeczu podczas przyjmowania skazanego Piotra S. lat 39, powracającego z przepustki ujawnił w jego garderobie środki odurzające - amfetaminę.

* 20.03.2006 w Międzyrzeczu dwóch nieustalonych mężczyzn w celu osiągnięcia korzyści majątkowych doprowadziło Alojzego B. lat 75, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem podczas sprzedaży monet miedzianych (jako złotych), w ilości 5 sztuk za kwotę 5000 zł.

* 21.03.2006 w trakcie przeprowadzonej kontroli przez pracowników Grupy Energetycznej ENEA Międzychód ujawniono nielegalny pobór energii elektrycznej w mieszkaniu Genowefy S., zam. w Nowej Niedzwicy.

* 29.03.2006 Jacek K. lat 37 (zam. Gorzyca), Henryk S. lat 50 (zam. Bledzew), Krzysztof Z. lat 21 (zam. Międzyrzecz),

Zbigniew R. lat 34 (zam. Kęszycza Leśna) i Adam P. lat 21 (zam. Międzyrzecz) działając wspólnie i w porozumieniu, usiłowali dokonać kradzieży mięsa wieprzowego o wartości 1139,80 zł. na szkodę Mieczysława K. (zam. Międzyrzecz), który udaremnił im dokonanie kradzieży.

* 25.03.2006 r. Lucyna K. zam. w Międzyrzeczu stosowała przemoc psychiczną wobec swego męża Wiesława K. lat 43. W związku ze zdarzeniem sporządzona została Niebieska Karta.

* 25.03.2006 w Międzyrzeczu na ul. Waszkiewiczza kierujący samochodem osobowym marki Peugeot 106 Rafał W. lat 30 (zam. Jagielnik), z nieustalonych przyczyn stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego uderzył w przydrożne drzewo. Kierujący pojazdem doznał obrażeń ciała - złamania podudzia prawej nogi.

st.post. Beata Gromadecka

Oszustwo

Historia tego oszustwa zaczęła się dość banalnie. Młoda dziewczyna wraz z przyjaciółmi wybrała się na dyskotekę do wsi Dęborycze koło miejscowości Pniewy. Było to w lipcu 2005 r. Nie spodziewając się niczego złego, pozostawiła lekkomyślnie swoje rzeczy w samochodzie. Po powrocie okazało się, że do samochodu dokonano włamania i ktoś zabrał z niego pozostawione tam dokumenty. O fakcie tym osiemnastoletnia dziewczyna poinformowała Policję. Oprócz kłopotów z wyrabianiem nowego dowodu osobistego i prawa jazdy, doszły nowe. We wrześniu, dwa miesiące później, zdziwiona dziewczyna zaczęła otrzymywać rachunki do zapłaty za

usługi telekomunikacyjne, oraz faktury za towary luksusowe RTV zakupione w systemie ratalnym, których oczywiście nie zakupiła. Szukając pomocy zgłosiła się w Komendzie Powiatowej Policji w Międzyrzeczu.

Na miejscu policjanci Zespołu d/w z Przestępczością Gospodarczą przyjęli zawiadomienie o przestępstwie i rozpoczęli działania. W krótkim czasie ich praca przyniosła rezultaty i dziś możemy się dowiedzieć, że sprawcami tego oszustwa była zorganizowana grupa przestępcza z terenu Poznania i Obornik, działająca od lipca 2005 do września 2005r. Grupa miała ściśle określony podział ról. W chwili obecnej ustalono, że szefem grupy był mężczyzna w wieku 26 lat z okolic Obornik. Jego zadaniem był zbyt wyłudzonego towaru, a także fałszowanie zaświadczeń o zarobkach, oraz zdobywanie pieczętek firmowych. Drugim z grupy był 25-

letni także mieszkaniec okolic Obornik. Do niego należało zdobywanie dowodów tożsamości. To on właśnie dokonał m.in. włamania do wspomnianego wyżej samochodu. Trzecią była dziewczyna, która była podstawionym słupem, tj. osobą, która dokonywała zakupów towaru na skradzione dokumenty. Do roli tej młoda oszustka przygotowywała się dokładnie, farbując włosy, aby bardziej upodobnić się do osoby ze zdjęcia.

W chwili obecnej trzem osobom przedstawiono już zarzuty. Grozi im za to od 1 roku do 10 lat więzienia. Sprawa jest rozwojowa i już teraz Policja posiada wiedzę, że zamieszane w ten proceder były inne osoby. Komenda Powiatowa Policji w Międzyrzeczu zabezpieczyła wyłudzone towary w postaci sprzętu RTV i AGD.

st.post. Beata Gromadecka

Jak nas ocenią zwierzęta?

W kwietniowym numerze POWIATOWEJ w felietonie *Do przemyślenia... poruszyłam problem bezdomnych zwierząt. Rozmawiam z lek. wet. Jerzym Soleckim, który 12 lat pracował w Klinice Weterynaryjnej w Gorzowie, a obecnie przyjmuje czworonogi w gabinecie Pluto w Międzyrzeczu.*

- **Panie doktorze, jak problem bezdomnych zwierząt rozwiązuje się w wojewódzkim mieście?**

- W Gorzowie jest inaczej, jest Klinika Weterynaryjna, a miasto partycypuje w utrzymanie schroniska dla zwierząt. Jest specjalna firma wylapująca bezdomne zwierzęta - jeżeli są zdrowe, to trafiają do schroniska, a jeżeli po wypadku lub chore - to przywożone są do kliniki w celu konsultacji i potem też trafiają do schroniska. W takiej komfortowej sytuacji są psy i suki, które dzięki pomocy władz miasta poddawane są bezpłatnej sterylizacji. Natomiast kotkami

zajmuje się Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, które pozyskuje (w różny sposób - np. sponsoring) środki na jedzenie, leczenie i sterylizację. Sponsorowane przez Towarzystwo zabiegi sterylizacji nie obciążają kieszeni właściciela i są o wiele tańsze niż w gabinecie prywatnym, a rozliczane są właśnie z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami.

- **Jak wygląda sytuacja bezdomnych zwierząt u nas?**

- W Międzyrzeczu jest bardzo dużo bezdomnych kotów i psów, które są nie tylko zagrożeniem ze względu na bezpieczeństwo, ale i na zanieczyszczanie piaskownic, w których bawią się dzieci. Bardzo dużo jest kotów na działkach, w ośrodkach turystycznych po sezonie. Dokarmiają je ludzie o dobrych sercach, ale to nie rozwiązuje problemu. A już nie wspomnę o psach wyrzucanych po sezonie z



samochodów, czy przywiązanych w lesie do drzew, żeby nie pobiegly za samochodami. Dzieci pobawiły się, wakacje minęły, więc

Młodzi piszą

Aktorzy w życiu

Jak my lubimy udawać kogoś, kim nie jesteśmy. Stroimy się i puszymy, każdy na swój sposób. Po co ten cyrk? Wyrastają jak grzyby po deszczu kolejne hymny, wysławiające pod niebiosa nasze doskonałe dzieci. Nie zawsze mówimy całą prawdę i tylko prawdę. Wszyscy się chwalimy, że nasz syn czy córka kończą kolejne kierunki, mają już partnerów życiowych, pieniądze, dom, samochód,

pracę za granicą. Oczywiście każdy ma prawo być dumnym z własnego dziecka, ale te na siłę tworzone historyjki i ubarwione obrazy idylli, odślaniają moim zdaniem coś bardziej niepokojącego.

Mianowicie to, że chcemy na siłę kreować nasz idealny wizerunek. Do szczęścia potrzebujemy jedynie: pieniędzy, studiów, pracy, opłacalnego małżeństwa. Współczesny człowiek musi

zawsze za wszelką cenę odnosić same sukcesy, zazwyczaj kosztem innych ludzi.

Czy jedynie wartości materialne liczą się w życiu? Czy nie ważniejsze od tego jest życie w prawdzie, doskonalenie własnego charakteru, dojrzałości osobistej, kształtowanie obiektywnego sądu? Kiedy mówi się o dojrzałości duchowej, wszyscy zaczynają się śmiać i drwić. Obluda jeszcze nikomu nie wyszła na dobre. Hołdowanie zaś bożkom w życiu, jeszcze nie raz obróci się przeciw nam.

Edyta Gaczyńska

Okiem praktykantki

Rozpoczęłam studia magisterskie z filologii polskiej i mam już za sobą praktyki w podstawówce i w gimnazjum. Obserwując, co się dzieje w dzisiejszych szkołach, myślę o zrobieniu drugiego kierunku. Nie chcę pracować w swoim zawodzie. Uważam, że jest to bardzo niewdzięczna praca i straszna harówka. Nauczyciel zarabia mniej niż barman czy sprzątaczką, a robi znacznie więcej.

Niedocenywanie roli nauczyciela, obarczanie go winą o wszystkie niepowodzenia szkolne, jest śmieszne i mija się z prawdą. Obecnie uczeń ma same prawa, a żadnych obowiązków. Stawianie ucznia wyżej od nauczyciela powoduje w praktyce całkowitą samowolę, bezkarność, a ostatecznie kompletny chaos.

Uczniowie nie słuchają, nie chcą się uczyć. Odnoszą się wulgarnie do nauczyciela. Zamiast grzecznej odpowiedzi, otrzymuje się wiązanek przekleństw i ordynarnych potyczek słownych.

Współczesny uczeń nie ma nic mądrego do powiedzenia. Oczywiście nie wszyscy są tacy, ale zatrważająca większość młodych ludzi. Głównym tematem ich rozmów jest seks, alkohol, narkotyki, szatan i firmowy strój.

Jak mogą kręcić i wymigują się od pracy. Przychodzą na lekcje tylko po to, by zagrzać krzesła. Często nie przychodzą na zajęcia, a gnieźdzą się na korytarzach, w sklepikach, szatniach i piwnicach, by uciec przed wzrokiem dorosłych. Właściwie nawet nie wiedzą, po co chodzą do szkoły. Rośnie nam pokolenie zaczytujące się w Playboyach, uprawiających stosunki płciowe w wieku 12 lat, jak nie wcześniej. Dzieci uzależnione od przyjemności, nie myślą o szkole, ale o przygodach miłosnych.

Rodzice zapominają o tym, aby więcej czasu poświęcać dzieciom i interesować się ich problemami. Łatwiej jest obarczać odpowiedzialnością nauczycieli, przecież oni od tego są. Zapomina się o

najważniejszym. Nauczyciel jest po to, aby uczyć, a rodzic, by wychowywać swoje dziecko. Nikt za niego tego nie robi. Rodzice wymigują się od poświęcania minimalnej uwagi swoim pociechom. Nie zważamy winy na złą sytuację materialną, kłopoty ze znalezieniem pracy, zaganianiem i rosnącą frustracją społeczną. Zmieńmy nasze myślenie i złe przyzwyczajenia. Może najlepszym sposobem na niesforne go ucznia będzie zaskózniona różga albo po prostu zainteresowanie.

Zwracam się z apelem do rodziców, rozmawiajcie jak najwięcej ze swoimi dziećmi, nie lekceważcie ich problemów. Aby wyrosli nam dojrzały, dobrzy, uczciwi i pracowici ludzie, musimy sami się o to postarać, bo na to całe życie pracujemy. Rodzice nie mogą zapominać o wychowaniu dziecka w poszanowaniu wartości moralnych. Rodzina jest skarbnicą w przekazywaniu dóbr duchowych, jeśli tego zabraknie, to nie ma mowy o zdrowym rozwoju dzieci i młodzieży.

Edyta Gaczyńska

trzeba pozbyć się problemu. To okrutne. Dramatycznie wygląda sytuacja w biednych wsiach, gdzie buszują sfory zdziczałych psów.

- Panie doktorze, co zrobić, żeby poprawić ludzki wizerunek w oczach zwierząt?

- Najlepszym rozwiązaniem byłoby powołanie stowarzyszenia użyteczności publicznej w ramach Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. W powiatowym mieście powinno być miejsce dla bezdomnych zwierząt. Daleko stąd do Gorzowa czy Zielonej Góry i ci, którzy będą chcieli się pozbyć niepotrzebnych czworonogów - wyrzuca je w lesie albo potopią (kocięta). My możemy je usypiać tylko w razie wyższej konieczności - np. nieuleczalnej choroby, której kolejne etapy są powolną agonią. Gdyby w Międzyrzeczu było schronisko dla bezdomnych zwierząt, to

mogłoby objąć swoim zasięgiem ościenne miasta - Skwierzynę, Sulęcín, Trzciel. Gdyby udało się pozyskać z gminy pieniądze na ten cel, znaleźć osoby opiekujące się zwierzętami - to byłby to dobry przykład naszego humanitaryzmu.

- Zmienia się moda na stroje, zmienia się i na zwierzęta. Jakie teraz są najmodniejsze?

- Na szczęście skończyła się moda na psy obrotne, mało jest jamników i ratlerków. Teraz modne są yorki, toje i cocker spaniele - doskonali towarzysze zabaw i rozpieszczani domownicy. Wśród kotów przeważają europejskie, nasze pospolite dachowce - odporne na choroby. Pojawiają się perskie, syjamskie i rosyjskie, są też na naszym terenie dwa potężne kocury amerykańskie maine coon, których waga dochodzi do 15 kg. Modne są też króliki - bo są bardzo wygodne w utrzymaniu, można je

nawet zostawić na kilka dni w domu.

- Za co Pan doktor lubi zwierzęta?

- Koty lubię za niezależność, bo kota nie można przekupić ani ułożyć. Każdy kot to indywidualista. Psy lubię za wierność. Potrafią spojrzeniem uwieść właściciela. Mam dwa psy i traktuję je jak przyjaciół.

Moda na towarzyszy życia człowieka to temat marginalny naszej rozmowy. Głównym jest sposób rozwiązania problemu bezdomności zwierząt. Zwracam się do dr Matyszek, która jest Powiatowym Inspektorem Weterynarii i do urzędników Wydziału Gospodarki Komunalnej przy UM w Międzyrzeczu, którzy może wspólnie pomogą rozwiązać ten bardzo ważny dla nas i dla zwierząt problem.

Dziękuję za rozmowę

Izabela Stopyra

Turystyczne osobliwości



Podróżowanie i zwiedzanie różnych zakątków kraju i świata jest marzeniem każdego z nas. Ta bardzo ciekawa forma spędzania czasu wolnego, która wzbogaca nie tylko naszą wiedzę i orientację w otaczającej nas rzeczywistości, ale jest świetnym sprawdzianem kondycji fizycznej.

W ramach fakultetu turystyczno-krajoznawczego mam możliwość poznania wielu ciekawych miejsc nie tylko naszego regionu - województwa lubuskiego, ale i terenów z nim sąsiadujących. Prowadzący te zajęcia dr **Mieczysław Wojecki**, jako wielki entuzjasta podróży, w bardzo skuteczny sposób zaszczerpił w nas „ducha turysty”. Dzięki Profesorowi studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego mogli wyjechać na Międzynarodowe Targi Turystyczne do Berlina, które wywarły na nas niezapomniane wrażenie. Mieliśmy okazję podziwiać wspaniałe ekspozycje turystyczne przedstawicieli prawie wszystkich krajów świata.

Niedawno odbyła się kolejna wycieczka, tym razem w Sudety, do Szklarskiej Poręby. Jest to niezwykle ciekawe miejsce pod względem krajoznawczym i etnograficznym. Zwiedziliśmy Muzeum Ziemi „JUNA”, w którym podziwialiśmy przepiękne zbiory minerałów, kamieni szlachetnych i ozdobnych z okolic naszych gór i całego świata. Wielu z nas zakupiło sobie pamiątki regionalne - wyroby ze szkła, kamienia, drewna i ceramiki.

Interesująca była wizyta w Starej Chacie Walońskiej, dawnej siedzibie poszukiwaczy skarbów gór, której tradycja sięga XV w. Z zaciekawieniem słuchaliśmy opowieści i legend Mistrza Walońskiego, który przybliżył nam metody wydobywania i obróbki minerałów. Spotkaniu temu towarzyszyła świetna zabawa - wybór spośród nas dwóch czarownic walońskich i zakuwanie w „dyby”. Tutejsza tradycja nakazuje częstować gości „grzańcem”, który smakował wybornie. Każdy z nas otrzymał amulet, kubek ceramiczny i „Certyfikat zdobycia I stopnia wtajemniczenia walońskiego”.

Szlakiem „zielonym” udaliśmy się nad wodospad „Szklarki”. To niezwykle miejsce przyrody zauroczyło nas. Zrobiliśmy sobie mnóstwo pamiątkowych zdjęć, które będą miłym wspomnieniem tego pięknego zakątku Sudetów.



Byliśmy także w kopalni rud żelaza i uranu w Kowarach. Znajdująca się tam podziemna trasa turystyczna liczy 1200m. Zapoznano nas z ciekawą historią sztolni. W trakcie wędrówki „labiryntem Uranosa”, mieliśmy okazję zobaczyć jedyny w swoim rodzaju „Skarbiec Walońów”, czyli zbiór minerałów i szlachetnych kamieni. Obserwowaliśmy prace wyrobiskowe tamtejszych górników, popijaliśmy ze smakiem wodę „Potencjałkę” - dar bożka Priapa dla kowarskich Gwarków.

Byliśmy również w Muzeum Miniatur, w którym wyeksponowane zostały miniaturowe modele najważniejszych i najciekawszych obiektów tamtejszego regionu - m.in. Świątyni Wang, obserwatorium na Śnieżce, liczne zamki, kościoły. Pełni wrażeń i nowych doświadczeń wróciliśmy do Zielonej Góry.

W niedługim czasie czekają nas kolejne wycieczki m.in. do Łagowa, Słomska - aby obejrzeć Rzeczpospolitą Ptaków, Łęknicy, do Zgorzelca - na Festiwal Muzyki Greckiej. Taka forma spędzania wolnego czasu jest świetną odskocznią od codziennych zajęć na uczelni.

Dominika Szewczuk

Do redakcji Na chłopski rozum

Pragnę powrócić do palącego problemu jakim jest bezrobocie. Otóż - moim zdaniem mają rację ci, co wypowiadają się za uruchomieniem pewnej części rezerw pieniężnych z NBP lub nawet zaciągnięciem kredytów na rozbudzenie naszej gospodarki poprzez rozwój rzemiosła, przemysłu drobnego i średniego, gdyż to by pozwoliło na zmniejszenie bezrobocia w kraju i zmniejszyło import towarów, które zalewają nasz rynek, a które mogłyby być produkowane w naszym kraju. Jak dotychczas, u nas na rynku można kupić z importu wszystko „od igły po widły” - towary, które z powodzeniem można produkować w Polsce. Za towary importowane należy płacić gotówką - ponieważ stoimy na deficycie w gospodarce - bo jej brak. Po uruchomieniu produkcji na szerszą skalę - bylibyśmy w stanie spłacać zaciągnięte długi i odkładać pewną część na rezerwę budżetową i utrzymać zatrudnienie.

Otrzymanie pożyczki, nawet bezzwrotnej z UE pozwala tylko na przetrwanie - lecz nie na rozwój gospodarki. Członkom UE opłaca się przeznaczać pewną część pieniędzy dla Polski, gdyż znacznie więcej zyskują na naszej sytuacji gospodarczej i towary eksportowane do nas wyprodukowane w UE przyczyniają się u nich

do likwidacji bezrobocia i pozbycia się nadwyżek towarowych. Nikt o nas nie zadba - musimy sami się podźwignąć z marazmu, a wówczas będziemy traktowani z szacunkiem na równi z innymi narodami. W przeciwnym razie - spoglądając na dotacje z UE pozostaniemy jeszcze kilkadziesiąt (set) lat na podobnym poziomie (dzisiejszym).... Oby się nie sprawdziło....

Jan Hanulak

Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza zaprasza do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- *Dział Sztuki: Portret trumienny
- *Dział Archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- *Dział Etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrowki Wlkp. z XIX - XX wieku.

Muzeum czynne:
- od wtorku do soboty 9-16
- niedziela 10-16
- poniedziałki zamknięte.

Ponadto w maju:
01.05. (poniedziałek) 10 - 16
03.05. (środa) 10 - 16

Wystawa czasowa:
„Jan Paweł II - in memoriam. Pamiątki wielkiego pontyfikatu”. (do 28.05.2006r.)





Rotarianie dla Międzyrzecza



VII Turniej Sołectw - Hala MOSiW







Wielkanocny zajątek



NAJWIĘKSZY SKŁEP MEBLOWY W REGIONIE CENTRUM MEBLOWE

ORMEB

MEBLE

UL. REYMONTA 4
66-300 MIEDZYZRZECZ
TEL. 0-95 741 22 55

PN-PT 9:00-18:00
SOBOTA 9:30-14:00

Za Starostwem Powiatowym były Confex

MEBLE:

- TAPICEROWANE (produkcja na wymiar, renowacja)
- SYPIALNIE,
- MATERACE NA KAŻDY WYMIAR,
- SEGMENTY,
- MŁODZIEŻOWE,
- KUCHNIE (na wymiar),
- HOTELOWE,
- KAWIARNIANE,
- BIUROWE,
- GALANTERIA DRZEWNA,
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE,
- KARNISZE,
- USŁUGI PRANICZE,
- I DUŻO WIĘCEJ

Transport GRATIS
(do 30 km),
sprzedaż ratalna



PODKŁADY BETONOWE
POSAZDKI MASZYNOWE

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY

KACZMAREK

NIP 596-15-75-371

ul. Antka 11 66-300 Międzyrzecz

☎ (095) 741 19 72

Adam Kaczmarek
☎ 0 605 306 654

Radosław Kaczmarek
☎ 0 605 208 579



MASZYNOWE TYNKI GIPSOWE

BUDOWNICTWO OGÓLNE
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
DOCIEPLENIA BUDYNKÓW
WYPRawy ELEWACYJNE

AIG
sprzedaż na
raty

SERDECZNIE
ZAPRASZAMY !!!

INVEST
KREDYT

Wielkanocny zajaczek dzieciom

Stowarzyszenie „Nad Zalewem” z siedzibą w Gorzowie, mające status organizacji pożytku publicznego, działające od niedawna aktywnie na rzecz społeczności gminy Bledzew, zorganizowało dla dzieci z rodzin będących w trudnej sytuacji i rodzin dzieci niepełnosprawnych imprezę „Zajaczek”. Stowarzyszenie pozyskało żywność z Banku Żywności w Gorzowie dla 60 rodzin, a dla dzieci przygotowało z własnych funduszy paczki świąteczne ze słodyczami na sumę 600 zł. Rodziny wytypował Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, a dowóz dzieci zorganizował Urząd Gminy. Zabawy i gry przygotowała i przeprowadziła z dziećmi młodzież ze Szkoły Podstawowej z Bledzewa. Impreza odbyła się na terenie gospodarstwa agroturystycznego „Dolatówka” prowadzonego przez państwa Magdaleny i Andrzeja Dolatów, a położonego malowniczo nad Obrą w sąsiedztwie elektrowni wodnej. Na imprezie byli obecni członkowie Zarządu: Aleksandra Pakost, Marian Rysiowski, Roman Wojciechowski i przewodniczący Mieczysław Zbiorczyk, który wszystkich powitał, życzył przyjemnego spędzenia czasu i zaprosił na poczęstunek przygotowany przez pp. Dolatów: kilka blach pysznego ciasta upieczonego przez p. Magdaleny i napoje. Później zabawy i gry sprawnie przeprowadzane z dziećmi przez młodzież i dyr. Ewę

Szczerbakowicz ze Szkoły Podstawowej z Bledzewa. Dzieci szybko wypatrzyły huśtawki i inne urządzenia rekreacyjne. Zainteresowanie budziły również kolorowe ptaki w wolierze. Pogoda dopisała, humory także. Piękne otoczenie, świeże powietrze, ruch zaostriły apetyty i tutaj czekały na wszystkich pieczone kielbaski, również fundowane przez pp. Dolatów. Oczywiście „zajaczek wielkanocny” rozdał dzieciom paczki ze słodyczami. Rodzice otrzymali paczki żywnościowe w terminie późniejszym. Na zakończenie p. M. Zbiorczyk w imieniu Zarządu podziękował wszystkim, którzy włączyli się w organizację tej imprezy, a szczególnie pp. Dolatom, którzy zaprosili dzieci i rodziców do siebie i ufundowali dla nich poczęstunek. Złożył również wszystkim życzenia świąteczne. Podziękowania członkom Stowarzyszenia i pp. Dolatom złożyła również wójt gminy Z. Schindler za piękny gest i zaangażowanie w działania na rzecz potrzebujących. Dzieci wracały zadowolone z mile spędzonego czasu. Nie jest to ostatnie spotkanie ze Stowarzyszeniem - w czerwcu planują imprezę o tematyce proekologicznej skierowaną do młodzieży.

Wanda Majchrzak

Korzyści z nagrody



Rozmowa z Krzysztofem Janackim zeszłorocznym zdobywcą pierwszego miejsca w konkursie historycznym „Międzyrzecz wczoraj i dziś”, który w nagrodę otrzymał **KOMPUTER** ufundowany przez Adama Sycza właściciela firmy „AS-COM”, zajmującej się branżą komputerową i telefonią GSM.

- Gdzie się teraz uczysz?

- Uczę się w I Liceum Ogólnokształcącym im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu.

Moim zdaniem wybór tej szkoły był bardzo dobrym posunięciem. Są tu wspaniali ludzie, nauczyciele, jest to jedna z lepszych szkół w naszym województwie. Serdecznie polecam młodszym kolegom

- Czy nadal korzystasz z wygranego komputera? Coś w nim wymieniłeś?

- Z komputera korzystam cały czas. Jest to bardzo dobra maszyna. Na razie nic nie wymieniałem, ponieważ nie było takiej potrzeby. Oczywiście mając już komputer, przekonałem rodziców do podłączenia Internetu oraz do zakupu drukarki

- Do czego służy Ci komputer?

- Komputer przydaje się w wielu dziedzinach życia. W internecie wyszukuję przeróżne informacje, które są mi potrzebne do szkoły. Komputer zatem bardzo ułatwia mi naukę, ponieważ nie muszę z byle

błahostką zawsze biegać do bibliotek. Komputer okazał się także ułatwieniem dla moich nauczycieli, ponieważ wszystkie referaty piszę na komputerze, a moje pismo nie należy do najbardziej czytelnych (śmiech).

- Coś o tym wiem (również śmiech).

- Mogę pomóc także moim rodzicom, którzy potrzebują informacji na dany temat. Internet to źródło olbrzymiej ilości informacji. Oczywiście w czasie wolnym komputer służy jako rozrywka. Sprzęt jaki dostałem jest bardzo dobry, dlatego mogę zagrać w bardzo wiele gier, jakie pojawiają się na naszym rynku.

- Oceniając z perspektywy czasu, komputer zmienił Twoje życie?

- Komputer obrócił moje życie o 180°. Jak już mówiłem ułatwia życie, pomaga w nauce. Pozwala także bardzo szybko porozumiewać się z kolegami, którzy także mają internet. Myślę, że właśnie dzięki niemu I semestr w nowej szkole poszedł mi bardzo dobrze. Bo dotarcie do potrzebnych informacji było szybkie, a stąd i nauka stała się łatwiejsza.

Dziękując za rozmowę życzę sukcesów w nauce

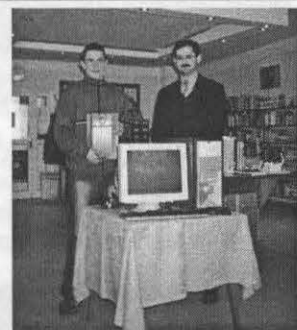
Rozmawiał Wiesław Włodarski

UWAGA!!!

Rusza III edycja konkursu „Zabytki architektury Mojej Małej Ojczyzny”. Sponsorem głównym ponownie jest firma remontowo-budowlana „TOMBUD” Pawła Jeziorskiego. Ponadto nagrody ufundują: sklep komputerowy i telefonii GSM AS-COM Adama Sycza oraz PHU „KUBUS” punkt Fotojoker i TOTO MIX Grzegorza Paczkowskiego. Jak co roku honorowy patronat nad konkursem objął burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki.

Zatem do pracy! Nagrody czekają, a regulamin nie uległ zmianie. Na Wasze prace czekamy do 1 czerwca 2006 roku. Szczegóły w szkołach!!!

Wiesław Włodarski



Festiwal piosenki w Trzcielu

Brzmi to dostojnie i kojarzy się wszystkim z muzyką, mikrofonem, konferansjerem, piosenkami, ze światłem i dźwiękiem. To wszystko było, a ponadto były puchary, nagrody i nominacje do festiwalu powiatowego. Były władze gminy, rodziny i przyjaciele festiwalowych artystów. Mniej było widzów i



radnych. Z tych ostatnich widziany był tylko radny z Chociszewa. Należy wierzyć, że w przyszłości festiwal zdobędzie sobie większe uznanie wśród mieszkańców Trzciela i gminy. Dzieci i młodzież potraktowały udział w tym niecodziennym przeglądzie bardzo

poważnie. Ochotników do występów było wielu, ale nie wszystkim udało się skutecznie przebrnąć przez przesłuchania wstępne. Ostatecznie na festiwalowej udekorowanej scenie, wystąpiło 24 uczestników w czterech kategoriach wiekowych.

Wokalne popisy lokalnych artystów oceniało jury w składzie: Sławomir Filus, Beata Kowalska i Kamil Dziembowski. Festiwalowa komisja w grupie młodych śpiewaków najwyżej oceniła **Adrianę Maksym** z Brójec, **Katarzynę Fedoruk** z Trzciela i **Jakuba Woźniaka** z Chociszewa. Wymieniona „trójka” reprezentowała gminę na Powiatowym Festiwalu w Przytocznej i tam również podobał się występ Jakuba Woźniaka. Został laureatem, tak więc jego debiut piosenkarski był nader udany. Laureatkami festiwalu gminnego zostały także: **Karolina Grabowska**, **Olga Semkło**, **Ewelina**



Napierata, **Anna Hinz** oraz **Alicja Marek**. Na festiwalu Powiatowym w Międzyrzeczu broniły one barw Trzciela i to skutecznie, bowiem niemal wszystkie zostały nagrodzone i odznaczone tytułem laureata. Trzecielski festiwal to było

świetnie zorganizowane widowisko, wymagało ono mnóstwo pracy pracowników OKSiT. Nie pożałowali trudu, aby festiwal miał odpowiednią rangę. Atrakcyjne nagrody ufundowali sponsorzy, czyli Bank Spółdzielczy w Trzcielu. Tadeusz Wojas, Stanisław Heller. Laureaci

otrzymali puchary, których zakup sfinansował Urząd Miasta i Gminy w Trzcielu. Urozmaiceniem trzecielskiej imprezy były występy międzychowskich uczniów, czyli zespołu wokalnego i trzech grup gimnastyków artystycznych prowadzonych przez p.



Lodzińską. Brakowało trzecielskich zespołów, honoru jedynie broniły sympatyczne dziewczynki, które same przygotowały miniprogram taneczny. **Patrycja Greczyło**, **Pamela Sitnik** i **Ola Kaczmarek** zasłużyły na szczególne uznanie za odwagę, przebojowość i artystyczne marzenia. Trzeba nagradzać takie zaangażowanie. I to czyni p. Anna Psarska, bo starsza grupa uczestników zajęć w Studio Piosenki prowadzonym przez Przemysława Poddębskiego w nagrodę pojedzie na 2 dni do Falkenbergu, partnerskiej gminy Trzciela, pięknej miejscowości w tzw. Małej Szwajcarii. Tak więc będzie to wyjątkowa nagroda dla młodych śpiewaków.

Pani Muzyka w trzcielskim przedszkolu

Muzyka to ważny czynnik, który wpływa na rozwój dziecka. Już w łonie matki dziecko słyszy muzykę i reaguje na nią. Stworzenie odpowiednich warunków sprzyja przeżyciom związanym z odbiorem muzyki, która wpływa na rozwój estetyczny i emocjonalny dziecka. Słuchając jej dziecko kształtuje swoją wrażliwość. W przedszkolu nauczyciele prowadzą z dziećmi zajęcia rytmiczno-muzyczne, uczą piosenek i gry na instrumentach perkusyjnych, prowadzą zajęcia relaksacyjne przy muzyce. Dzieci mogą posłuchać utworów z płyt czy kaset. Coraz częściej jest to muzyka poważna. Ale słuchanie muzyki z magnetofonu czy radia to nie samo co filharmonia czy operetka.

W tym roku nasze trzcielskie przedszkole za zgodą rodziców nawiązało współpracę z Lubuskim Biurem Koncertowym, które organizuje koncerty z cyklu „W krainie Pani Muzyki”. Raz w miesiącu przyjeżdżają do nas

zawodowi muzycy zaprezentować koncert. Koncerty są tak przygotowywane, że z łatwością trafiają do młodych słuchaczy. Od początku roku odbyły się już u nas następujące spotkania:

- „Fletowe opowieści” - przy bajkowym opowiadaniu o przygodach pana Apolinarego i jego osiołka dzieci poznały brzmienie i wygląd instrumentów z rodziny fletów: flet prosty, okaryna, flet poprzeczny, flet wielki i mały oraz fletnię złożoną z szeregu drewnianych piszczałek;

- „O rogu, który nie bodzie i innych instrumentach” - była to opowieść o instrumentach, które wchodziły w skład dużej orkiestry. Przedstawiono rodzinę instrumentów dętych - blaszanych: trąbę, róg i tubę. Na trąbie został wykonany „Hejnał mariacki”, który dzieci natychmiast rozpoznały. Zabawa z rogiem, który, jak się okazało, tak naprawdę nie bodzie sprawiła, że dzieci poczuły się jak na polowaniu. Słuchając muzyki płynącej z tuby dzieci mogły rozpoznać głosy różnych zwierząt;

- „Dźwięki zakłète w strunach” - dzieci poznały budowę gitary i kontrabas, bardzo wszystkich zaskoczyła budowa smyczka zrobionego z włosia końskiego ogona. Instrumenty naśladowały głosy ptaków i zwierząt leśnych;

- na spotkaniu „Muminki zapraszają” - w roli głównej wystąpił saksofon, klarnet i pianino elektryczne.



Prowadzący opowiadał bajkę o muminkach przeplatając to muzyką. Dzieci uczestniczyły w opowieściach dopowiadając bajkę, tupali, klaskali, śpiewali znane piosenki;

- na spotkaniu ze „Śpiącą Królową” dzieci słuchały bajki przeplatanej muzyką, która pozwoliła wczuć się w atmosferę tej znanej dzieciom opowieści.

Zawodowi muzycy są bardzo otwarci w kontaktach z dziećmi. Pozwalają oglądać instrumenty z bliska, objaśniają szczegóły co ciekawszym dzieciom.

Na takich spotkaniach dzieci z uwagą i chętnie słuchają muzyki, tym bardziej, że jest ona przekazywana im w formie zabawy czy bajki. Po muzycznych spotkaniach dzieci przeżywają jeszcze długo to, co zobaczyły i usłyszały. Uważam, że takie bajkowe spotkania z muzyką przynoszą dzieciom radość i satysfakcję, ułatwiają kontakt z otoczeniem i co najważniejsze - uczą przez zabawę.

Przed nami jeszcze dwa spotkania do końca roku, na które czekamy z niecierpliwością. Polecamy takie spotkania muzyczne innym, bo warto.

Luiza Łotecka - Łodyga



Występ cyrkowy „Krasnoludków”.

„Starszaki” z grupy „Krasnoludków” przygotowali z okazji powitania wiosny przedstawienie cyrkowe. Zaprezentowali je przed młodszymi kolegami z przedszkola i zaproszonymi rodzicami. Program cyrkowy obejmował wiele konkurencji i dyscyplin na miarę ich możliwości i umiejętności. Każde z występujących dzieci starało się wykonać swoje zadanie jak najlepiej i jak najefekowniej, a zgromadzona publiczność nie szczędziła im braw i słów uznania.

Duet Oliwia Humeniuk i Martyna Krakowska zaprezentowały się w tańcu ze

wstążką, a Mateusz Surma, Kamil Minge, Stefan Kuchta i Przemek Białaszek popisali się swą sprawnością akrobatyczną. Jakub Wołoszyn, jako przedszkolny „Strongman” z łatwością podnosił sztangę z ciężkimi krążkami. Ogólny podziw wzbudził występ Szymka Cyranika, który wystąpił w podwójnej roli: magika, potrafiącego wyczarować zajączka i hinduskiego fakira - tańczącego z węzem. Efektowny był popis tresury dzikich zwierząt, który zaprezentował Marcin Kubisiak z Dominikiem Sroka. Patrycja Zachwieja i Marta Dominiak rewelacyjnie zatańczyły z piłkami, a Justyna Przybylska i Patrycja Idziak - z parasolkami. Wiele radości wywołał występ kłowna - Mateusza Piotrowskiego, a Marcin Lepka jako świetny karateka z łatwością rozbijał specjalną deskę i murek. Mnóstwo owacji zebrali tańczące z kółkiem „hula - hop” dziewczęta: Ada Krupa i Amanda Wołyńska. Zgromadzonej publiczności spodobał się również występ Dominiki Pałubiak i Kariny Siemionowskiej,



które nie tylko świetnie wykonały podwójne „gwiazdy”, ale i wspaniale skakały na swoich skakankach. Wymienionym popisom cyrkowym towarzyszyła odpowiednio dobrana muzyka, która wprowadziła niepowtarzalny klimat dobrej i wesołej zabawy.

Każdy występ artystyczny jest formą prezentacji nie tylko umiejętności i sprawności dzieci, ale i okazją promowania pracy pedagogicznej nauczycieli.

GERTRUDA SZEWCZUK
Przedszkole w Pszczewie



Sucha przyszłość, cz. I.

Oglądając programy informacyjne, słuchając doniesień radiowych czy nawet wertując gazety, w których dużo, szczególnie wczesną wiosną, informacji o wezbraniach, podtopieniach i powodziach ulegamy wrażeniu, że wody wokół siebie mamy aż nadto. Identyfikujemy się z tragedią ludzi oraz ich dobytku i majątku, który zniszczyła woda wdzierająca się między zabudowania wsi i miast. Zwykle winą obarcza się siły natury i nieokiełznany żywioł, albowiem świat „newsów” rządzi się swoimi prawami, w którym niestety powierzchowność wygrywa przed rzetelnością i dogłębnym rozpoznaniem tematu. Rzadko możemy usłyszeć lub przeczytać o trwającym od wieków prostowaniu rzek, skracaniu ich biegu o dziesiątki kilometrów, niesprawnym systemie urządzeń wodnych, przekształcaniu polderów i łąk zalewowych lub kuriozalnym lokowaniu na nich osiedli domków jednorodzinnych, a nawet wielopiętrowych bloków.

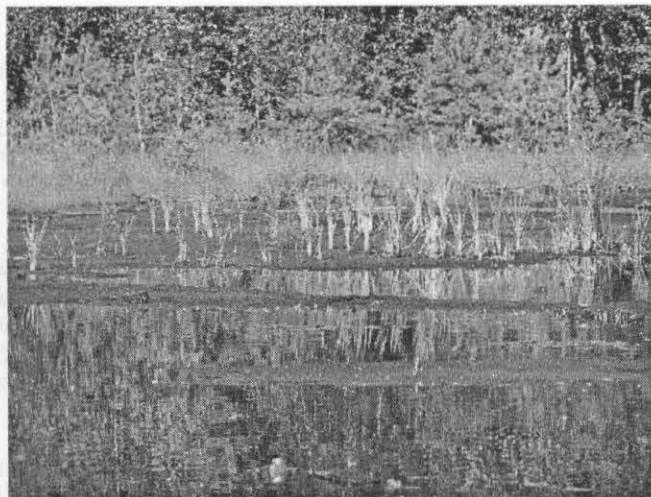
Obrazy z telewizji i gazet utrwalają w nas pogląd, że wody jest za dużo, że trzeba się jej pozbyć, usypać jeszcze wyższe wały, pogłębić rzekę, zbudować wielkie tamy. Pozbywamy się wody już od jej źródeł, a ta podczas swej wędrówki rośnie w coraz większą siłę, której w konsekwencji nie potrafimy dać rady. Efekt jest taki, że gdy jedni wody się wyzywiają, inni z niepokojem jej oczekują, a kolejni będą już na pewno podtopieni.

W naszym regionie pełnym dużych i małych jezior, nad brzegami Warty i Obry, w sąsiedztwie małych rzek, kanałów i rowów, również i nam się wydaje, że wody jest pod dostatkiem. Zamarznięta gleba i wiosenne roztopy gromadzące się dużymi kałużami na polach i łąkach są niemal równoznaczne z alarmem powodziowym i wzywaniem państwa lub samorządu do odszkodowań! Obra wylewająca coraz rzadziej, a kiedyś co najmniej 2 razy w roku, jest obecnie postrzegana jako kapryśna i nieobliczalna. Są i tacy, którzy żądają jej „melioracji”. Kiedyś rzeka ta zasilala „żywną” wodą i namulem łąki i pastwiska, ba, celowo ją spiętrzano i powodowano zalewy gwarantujące wartościową trawę i obfite siano. Spiętrzano ją także po to, by okoliczne wody powierzchniowe i gruntowe zasilaly uprawy w porach o mniejszych opadach. Woda między innymi gwarantowała plon na okolicznych, ubogich, piaszczystych glebach. Spiętrzano ją także dlatego, by nie kumulować fali powodziowej gdzie indziej, by inni daleko stąd nie musieli w trwodze oczekiwać czy ich zaleje, czy nie? Wszystko to było przecież całkiem niedawno, są wśród nas przecież tacy, którzy to pamiętają. Ludzie dostosowali się do prawideł przyrody, już dawno temu racjonalnie ją wykorzystywali na swe małe i duże potrzeby. A obecnie? Bijemy na alarm, gdy w okolicy pojawi się bór i na rowie zbuduje tamę, ignorujemy zniszczone jazy i zastawki, straszmy odbudową progów i elektrowni wodnych. Jak na zawołanie mamy czarnowidzów i proroków od powodzi i zagrożonego mienia, niepokój gospodarczy, społeczny i polityczny, bo przecież wody mamy aż nadto!

Tymczasem wśród naszych lasów i pól mamy dziesiątki, jeśli nie setki kilometrów suchych od wielu lat rowów odwadniających, a dziesiątki torfowisk i jezior przestało istnieć. Wielkie Błota w okolicach Pszczewa to obecnie już tylko stara nazwa na mapie. Na łąkach Obry okolic Rańska i Siercza rosną rośliny sucholubne, które już dawno opanały opuszczone pola. Ubywa lub już zginęła woda w studniach, a „dzięki” skąpym opadom - o 250 mm niższym niż średnia krajowa, niemal co roku wypłacane jest „suszowe”. Czy to są objawy nadmiaru wody? Potęgującą się suszę widać na polach, łąkach, w lasach i w przydomowych ogródkach, dotyka ona każdego, choć jeszcze nie wszystkich boleśnie. A media nadal „leją wodę” pokazując zalany dom czy zalany samochód, bo to robi na widzu wrażenie, a susza - nie.

W trosce o wspólne i ubywające dobro, chcielibyśmy dzięki uprzejmości „Powiatowej” rozpocząć cykl artykułów prezentujących inne spojrzenie na temat nam wszystkim tak bliski, bo przecież ponad 90% każdego z nas to woda. Popatrzmy na wodę z innej perspektywy, zacznijmy ją szanować zanim nie będzie za późno.

Na początek trochę historii, a właściwie prahistorii, gdyż nie można dziejów wody na Ziemi rozpatrywać w oderwaniu od historii całego Układu Słonecznego. Aby je zrozumieć, trzeba cofnąć się do czasów, gdy powstawały zaczątki planet oraz ich atmosfery. Ziemia, która jest jedną z dziewięciu planet krążących wokół Słońca, wyłoniła się, tak jak i pozostałe, z gęstej, rozległej mgławicy około 4,6 mld lat temu. W czasie nie przekraczającym prawdopodobnie 100 mln lat ze zderzających się ze sobą i łączących najpierw małych ziaren - powstałych z



Przyroda i ekologia

wykrystalizowanych pierwszych związków chemicznych, a potem coraz większych brył, stopniowo uformowały się globy wszystkich planet Układu Słonecznego. W otoczeniu tych praplanet zaczęły tworzyć się gazowe atmosfery. Wokół dużych planet takich jak Jowisz czy Saturn powstawały grube wodorowo-helowe powłoki. Wokół mniejszych, do których należy też Ziemia, których małe masy, a tym samym mała grawitacja nie pozwalały na zatrzymanie przy nich tak lekkich gazów jak hel czy wodór, wytworzyły się atmosfery składające się głównie z dwutlenku węgla i azotu, a w przypadku Ziemi później także tlenu (dzięki procesowi fotosyntezy). Wiele wskazuje na to, że atmosfery te powstawały z lotnych składników brył, z których utworzyły się same planety. Taki też jest rodowód ziemskiej wody. Wciąż jednak brakuje naukowcom pewności, w jaki sposób przebiegał proces uwalniania się pary wodnej oraz innych gazów tworzących atmosferę Ziemi podczas formowania naszej planety. Jedną z hipotez mówi, że gazy atmosferyczne wydostawały się stopniowo ze skał wnętrza ukształtowanego już ciała niebieskiego w wyniku aktywności wulkanicznej. Najnowsze badania wskazują jednak, że jest to zbyt wolny i długotrwały proces, aby przypisywać mu odpowiedzialność za powstanie atmosfery i pojawienie się wody na Ziemi. Znacznie więcej zwolenników wśród naukowców ma nowsza hipoteza, według której atmosfery (z wodą w postaci pary wodnej) pojawiły się podczas ostatnich etapów formowania się planet. Wtedy to powierzchnie planet były bombardowane skalisto-lodowymi bryłami, z których podczas kolizji były uwalniane gazy, a lód zamieniał się w parę wodną i inne związki lotne, tworzące gęste gazowe powłoki. Znajdująca się w atmosferze ziemskiej para wodna, w odpowiednich warunkach zaczęła się w końcu skraplać i spadać na powierzchnię Ziemi w postaci deszczu. Tak powstał pierwszy ocean - praocjan na Ziemi.

Dlaczego zatem planety najbliższe Ziemi - Wenus i Mars, które powstawały podobnie jak Ziemia nie posiadają wody? Jak twierdzą naukowcy atmosfera Wenus była prawdopodobnie kiedyś równie bogata w parę wodną jak atmosfera Ziemi, jednak położenie Wenus bliżej Słońca i dwukrotnie silniejsze ogrzewanie planety przez gwiazdę spowodowało utratę pary wodnej i podniesienie temperatury na planecie. Marsowi, w utrzymaniu wody, przeszkodziła mała masa tej planety. Uderzając w jej powierzchnię bryły wyrzucały w przestrzeń kosmiczną więcej gazów atmosferycznych niż same dostarczały. Spowodowało to rozrzedzenie atmosfery i obniżenie temperatury na samej planecie. Resztki wody na Marsie tkwią zamarznięte w czapach polarnych i pod jego powierzchnią.

Mimo ciągłego rozwoju nauki i techniki, wcale nie tak łatwo jest poznawać dawne dzieje wody na Ziemi. Naukowcy wciąż mało wiedzą o powstaniu i ewolucji Ziemi, jej atmosfery czy hydrosfery. A temat jest o tyle ciekawy, że przecież bez ziemskiego oceanu nie byłoby komu pisać i czytać tych słów. cdn.

Za: Włodarczyk J.: „Mokra planeta”. Wiedza i Życie 1993 oraz „Cztery postaci wody na Ziemi” - konspekt zajęć Ośrodka Edukacji Przyrodniczej PPK w Pszczewie.

Małgorzata i Tomasz Schubert
Pszczewski Park Krajobrazowy

Foto. T. Schubert, archiwum PPK.

Debata ekologiczna

W Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu odbyła się debata, na której zaproszonym gościom przedstawiono dokonania młodzieży, która pod kierunkiem mgr Ireny Buzarewicz zajmuje się działalnością ekologiczną.

1. Współpraca międzynarodowa

Przez 6 lat (1993-1998)

prowadzona była wymiana szkolna z dwoma niemieckimi szkołami, której wynikiem było 6 wspólnych, trójstronnych tygodniowych projektów finansowanych przez Fundację Boscha. Były one poświęcone różnym tematom, np. tradycje narodowe, sport, techniki spędzania wolnego czasu itp.



Od 9 lat rozwija się bardzo pomyślnie współpraca młodzieżowa z instytucjami ds. wymiany młodzieży:

- "Fordverein Jugend" - Bad Freienwalde (Niemcy)
- "Peuple et Culture" - Clermont-Ferrand (Francja).

Uczestniczyliśmy także w następujących projektach międzynarodowych:

„Zanikające rzemiosło artystyczne”, „Europa od kuchni”, „Świat przez szkło i obiektyw”.

2. Bunkry

Zabezpieczamy fortyfikacje przed dewastacją, zbieramy śmieci, wyłapujemy z nich baterie, ponieważ kwas z baterii może dostać się do wody i szkodzić środowisku, o co jest nietrudno w podziemiach, gdyż jest tam dużo wody.

3. Spływy kajakowe

W akcji biorą udział uczniowie naszej szkoły. Celem tych akcji jest sprzątnięcie rzeki Obry i przygotowanie jej do turystyki kajakowej poprzez zebranie niezapalalnych odpadów zalegających nurt i brzegi rzeki. Akcja ta odbywa się co roku, jej organizatorem jest Stowarzyszenie Gmin Nadobrzańskich. Na odcinku Międzyrzecz- Chycina zebrano 15 m3 śmieci, na odcinku Bledzew- Lisia Góra zebrano 1 m3, a na odcinku Zbąszyń- Trzciel - 2,5 m3 śmieci.

Cała ta akcja była możliwa dzięki wsparciu przez Starostę Nowotomyskiego i Starostę Międzyrzeckiego.

4. Zbiórka selektywna

W 2003 r. z inicjatywy mgr Ireny Buzarewicz w Szkole rozpoczęła się zbiórka selektywna.



Nasza szkoła zajmuje się zbiórką papieru i kartonu oraz szkła i tworzyw sztucznych. Akcja jest prowadzona przy pomocy różnokolorowych pojemników ustawionych koło naszego sklepu szkolnego. Zajmujemy się także zbiórką stali i aluminium

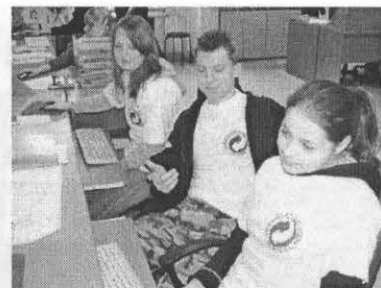
Zebrane surowce odbierane są co miesiąc przez CZG12. Średnio co miesiąc zbieranych jest koło 1000

makulatury czasami dochodzimy nawet do 2000kg: puszek aluminiowych od 3,5 do 13,4 kg, plastiku od ok. 10 do 138 kg w miesiącu, a baterii od 2 do 13 kg.

5. Zielona szkoła

Od 2003 roku bierzemy udział w konkursie „Zielona szkoła. Zielone przedszkole” organizowanym przez CZG-12 w Długoszyńcu. Animatorem tych działań jest mgr Irena Buzarewicz. Konkurs polega na zbiórce surowców wtórnych (makulatura, plastik,

aluminium) oraz zbiorce baterii. Prowadzimy selekcje odpadów z naszego sklepu. Sekretariat, księgowość, nauczyciele też zbierają makulaturę. Włączyliśmy również w tę akcję inne podmioty, m.in. Starostwo Powiatowe, Urząd Miejski w Międzyrzeczu, rodziców. W ramach tego konkursu prowadzimy inne działania (poszukiwanie dzikich wysypisk śmieci, konkursy plastyczne i literackie o tematyce ekologicznej).



Przyroda i ekologia

6. Czyszczenie rzeki Paklicy

Nasza szkoła zajmuje się sprzątaniem Paklicy. Uczniowie ze szkoły pod opieką nauczyciela wychodzą nad rzekę w celu wysprzątania jej brzegów.



7. Eko-lekcje w CZG-12

Co roku uczniowie wyjeżdżają do Długoszyńca, by wziąć udział w EKO-LEKCJACH pod kierunkiem mgr Ireny Buzarewicz. Zwiedzają zakład i zapoznają się z tematyką recyklingu. Pierwszym etapem jest oprowadzenie po centrum i zapoznanie się z obowiązkami i regulaminem pracy w tym CZG-12. Następnie uczniowie oprowadzeni są po różnego rodzaju składowiskach. Obszar jest podzielony na różne sektory, w których znajdują się posegregowane odpady m.in. plastik, aluminium, resztki jedzenia, makulatura. Każdy z uczniów ma okazję zapoznania się z metodami recyklingu oraz rodzajami składowania odpadów.

8. II Europejski Eko-Parlament Młodzieży (EYEP)

Jesteśmy laureatem konkursu, który miał na celu wyłonienie przedstawiciela Polski do Udziału w Eko-Parlamencie Młodzieży.

Nasze działania ekologiczne znalazły uznanie w oczach komisji powołanej przez REKOPOL.

REKOPOL to organizacja odzysku działająca w systemie Zielonego Punktu w Europie i będąca członkiem organizacji PRO EUROPE z siedzibą w Brukseli. W tym międzynarodowym projekcie EYEP swe uczestnictwo potwierdziło 16 państw, nie tylko z Europy, ale także z Kanady. Młodzież z naszej szkoły reprezentować będzie Polskę, a nasza animatorka działalności ekologicznej - Pani Irena Buzarewicz została krajowym moderatorem projektu. Przez cały rok szkolny przygotowujemy się do udziału w Eko-Parlamencie Młodzieży, który odbędzie się w Paryżu jesienią 2006 r. podczas Kongresu PRO EUROPE.

Oprac. Mariusz Słoński

Zostałam zaproszona na debatę przygotowaną przez młodzież pod kierunkiem mgr Ireny Buzarewicz. Byliśmy pod wrażeniem. Zapytałam moją koleżankę - anglistkę, skąd u niej to wielkie zainteresowanie ekologią. W innych szkołach robią to nauczyciele biologii, ale ona ma po prostu takie hobby i znajduje czas, żeby je wspólnie z młodzieżą realizować. Brawo!

Izabela Stopyra

Leśne co nieco - maj 2006



Najpiękniejszy miesiąc w roku, piękna pogoda, lekkie powietrze z zapachem wiosny. A co w lesie słychać - koniec prac odnowieniowych i zalesieniowych oraz wielkie porządki. Jak co roku zaczęliśmy wielkie sprzątanie. Czyścimy las z butelek, puszek, tapczanów i wszystkiego co w domu niepotrzebne. Tyle śmieci wywozimy z lasu. Tyle samo a może i więcej wywożą służby drogowe. Pobocza dróg i las to wielkie

śmieciarnisko. Jeszcze kilka lat temu byłem wielkim optymistą i myślałem, że nasze społeczeństwo to Europejczycy - cywilizacja zachodnia dbająca o ład i porządek. Dzisiaj już nie jestem takim optymistą. Nasze otoczenie świadczy o naszej kulturze, a wystarczy tylko spojrzeć obok siebie i musimy się zarumienić. Po prostu jesteśmy brudasami, kierujemy się zasadą co niepotrzebne to do lasu, gruz z remontu do lasu, a latem my sami jedziemy do tego samego lasu, na łono natury, by odpocząć w ciszy i spokoju pomiędzy stertami śmieci. Piękna perspektywa?

Las jest dobrem narodowym otwartym dla wszystkich: tych co szanują przyrodę i tych co traktują ją inaczej. Trudno rozpoznać kto jest kim, ale jeżeli my wszyscy będziemy choć trochę wrażliwi i brudasom zwrócimy uwagę to może się coś w temacie porządku poprawi, ale do tego czasu worki ze śmieciami postaramy się wywieźć z lasu.

Innym problemem z jakim mamy do czynienia w okresie wiosenno-letnim to pożary lasu. W chwili, gdy piszę niniejszy artykuł mieliśmy już ich 16. Nie były to przypadkowe zaproszenia ognia ale podpalenia wykonane z pełną premedytacją. Zdarzenia te miały miejsce w lesie pomiędzy Rokitnem a Przytoczną i tylko przypadek oraz sprawne akcje pożarowe pozwoliły uniknąć większego nieszczęścia. W jednym z pożarów spaliły się prawie 3 ha młodników. Liczymy, że ktoś nam pomoże wykryć sprawcę lub sprawców tych podpaleni. Oczekujemy na telefoniczne informacje na ten temat, każda nawet najmniejsza wskazówka pozwalająca wykryć podpalacza będzie dla nas pomocna i z góry dziękuję. W związku z tym, że mamy przed sobą długi weekend chciałbym przypomnieć kilka podstawowych praw i obowiązków każdego turysty przebywającego w lesie. Aktem prawnym normalizującym

zasady zachowania się w lesie jest *Ustawa o lasach* z dnia 28 września 1991 roku z późniejszymi zmianami która mówi w rozdziale 5 art. 26, że:

1. *Lasy stanowiące własność Skarbu Państwa z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, są udostępnione dla ludności.*
2. *Stałym zakazem wstępu objęte są lasy, stanowiące:*
 - 1) *uprawy leśne do 4 m wysokości*
 - 2) *powierzchnie doświadczalne i drzewostany nasienne,*
 - 3) *ostoje zwierząt,*
 - 4) *źródła rzek i potoków,*
 - 5) *obszary zagrożone erozją.*
3. *Nadleśniczy wprowadza okresowe zakazy wstępu do lasu stanowiącego własność Skarbu Państwa, w razie gdy:*
 - 1) *wystąpiło zniszczenie albo znaczne uszkodzenie drzewostanów lub degradacja runa leśnego,*
 - 2) *występuje duże zagrożenie pożarowe,*
 - 3) *wykonywane są zabiegi gospodarcze związane z hodowlą, ochroną lasu lub pozyskaniem drewna.*
4. *Lasy objęte stałym lub okresowym zakazem wstępu, z wyjątkiem przypadków określonych w ust. 2, pkt. 1, oznacz się tablicami z napisem „zakaz wstępu” oraz wskazaniem przyczyny i terminu obowiązywania zakazu.*

Artykuł 29 cytowanej ustawy omawia zasady poruszania się w lesie pojazdami

1. *Ruch pojazdami silnikowymi lub zaprzęgowymi dozwolony jest jedynie drogami publicznymi, zaś wjazd na drogi leśne jest dozwolony tylko wtedy gdy są oznakowane drogowskimi lub innymi znakami dopuszczającymi ruch po tych drogach. Nie dotyczy to inwalidów poruszających się pojazdami przystosowanymi do ich potrzeb*
2. *Postój pojazdów o których mowa w ust. 1 na drogach leśnych jest dozwolony wyłącznie w miejscach oznakowanych.*
3. *Przepisy ust. 1 i 2 oraz art. 26, ust. 2 i 3 nie dotyczą wykonujących czynności służbowe lub gospodarcze:*
 - 2) *zwalczających pożary oraz ratujących życie lub zdrowie ludzi*
 - 6) *właścicieli lasów we własnych lasach,*
 - 7) *osób użytkujących grunty rolne położone wśród lasów....*

Pamiętać również należy o tym, że nie wolno niszczyć żadnych dziko rosnących roślin i zabijać zwierząt mieszkających w lesie, nawet tych najmniejszych, gdyż są one częścią biocenozy leśnej i są potrzebne.

Andrzej Meissner

Dbamy o środowisko

Urząd Gminy w Bledzewie już po raz czwarty zorganizował konkurs „Zbiórka surowców wtórnych”. Biorą w nim udział uczniowie szkół z terenu gminy. W tym roku wszystkie sześć nagród wywalczyła SP w Templewie. Od jesieni uczniowie zbierali i sprzedawali makulaturę, złom, plastik. Najwięcej zebrała kl. III (wych. L. Jurkowska). W nagrodę uczniowie otrzymali, tak jak i w tamtym roku, 1000zł. Pozostałe miejsca: II

Apel

Przynajmniej raz w roku przed sezonem wiosennym należy na osiedlowych placach zabaw, w żłobkach, przedszkolach i w innych miejscach, w których przebywają dzieci wymienić piasek w piaskownicach.

Zwierzęta domowe pozostawione bez opieki powodują widoczne i uciążliwe zanieczyszczenia odchodami: trawników, piaskownic, alejek czy skwerków. Zalegające w glebie odchody zwierzęce mogą powodować choroby pasożytnicze. Jaja pasożytów mogą przetrwać w środowisku nawet kilka lat.

Skuteczną, bezpieczną i praktyczną formą zapobiegania

m.-kl. VI -600zł (wych. W. Grządko), III m.-kl. II -300zł (wych. A. Sym), IV m., V m. i VI m. po 100zł - klasy IV, V, I.

Wygrane pieniądze klasy przeznaczają na organizację imprez i wyjazdów. Najbliższe wycieczki już niedługo - wszyscy uczniowie Szkoły, dzięki projektowi „Szkoła Marzeń”, pojadą do Warszawy (kl. I-III) i do Krakowa (kl. IV-VI).

Pomimo tego, że konkurs skończył się, w Szkole nadal trwa zbiórka surowców. Uczniowie biorą udział w kolejnym konkursie, zorganizowanym przez CZG-12 w Długoszyńcu. Tam też niedługo pojadą na eko-lekcje.

dyr. Szkoły Dorota Fortuniak

pasożytniczym chorobom odzwierzęcym jest całkowita wymiana piasku w piaskownicach szczególnie przed sezonem wiosennym, właściwe ich zabezpieczenie przed wszelkiego rodzaju zanieczyszczeniami, edukacja społeczeństwa oraz dobra wola właścicieli czworonogów.

Marzena Pluta
p.o. kierownik HDM

Więcej informacji : Oddział Higieny Dzieci i Młodzieży WSSE, tel. 722 - 60 - 57.

Turniej tenisa stołowego w Bledzewie

18 marca 2006 roku w hali sportowej w Bledzewie odbył się IV Otwarty Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Wójta Gminy Bledzew i Dyrektora Szkoły Podstawowej w Templewie. Organizatorem Turnieju była sekcja tenisa stołowego UKS SP „Tęcza” Templewo i jej opiekun mgr Piotr Pioch.

Przed rozpoczęciem rozgrywek dzieci ze Szkoły Podstawowej z Templewa i Bledzewa pod kierunkiem opiekuna Zygmunta Miasojeda zaprezentowały kilka układów tanecznych. Wójt gminy Bledzew - mgr Zenona Schindler nagrodziła zawodników „Tęczy” Templewo (zdj. nr 1). Otrzymali dresy i koszulki sportowe. W sezonie 2005/2006 grali w gorzowskiej klasie „A” w dwóch drużynach. Sponsorami turnieju byli: wójt gminy Bledzew, dyrektor Szkoły Podstawowej w Templewie, PHU „Milka” Krzysztof Ralcewicz.

Turniej cieszył się ogromnym powodzeniem, gdyż w zawodach wzięło udział 77 osób (13 zawodniczek i 64 zawodników). Rywalizacja przebiegała z podziałem na dziewczęta i chłopcy w czterech kategoriach. A oto wyniki:

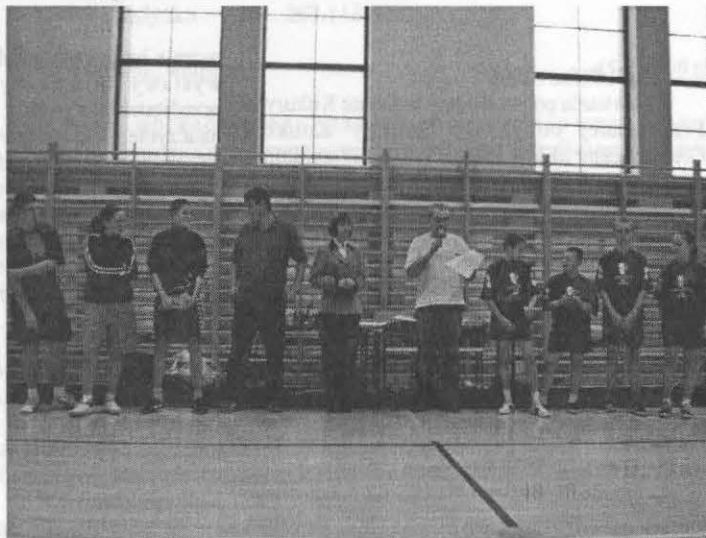
I. rocznik 1993 i młodszy

1. Angelika Cichocka-Templewo, 2. Agata Bartosiak-Nowa Wieś, 3. Natalia Danielczuk-Nowa Wieś, 1. Tomasz Rzepa-Nowa Wieś, 2. Filip Suchecki-Pieski, 3. Mateusz Wawrzyniuk-Nowa Wieś

II. rocznik 1990 - 1992

1. Agnieszka Cichocka-Templewo, 2. Roksana Gudź-Templewo, 3. Katarzyna Kozdrowska-Pieski, 1. Przemysław Łuczkowicz - Bledzew, 2. Bernard Olejniczak-Bledzew, 3. Rafał Gajdziński - Chycina

III. rocznik 1989 i starsi



1. Jolanta Mazur-Zemsko, 1. Franciszek Kozdrowski-Pieski, 2. Jacek Bilon-Nowa Wieś, 3. Michał Kruszelnicki-Kursko

IV. weterani od 45 roku życia

1. Emilia Bączkowska-Lubniewice, 1. Zygmunt Miasojed-Skwierzyna, 2. Andrzej Pokryszka-Templewo, 3. Czesław Jaros-Bledzew

Opracował: Piotr Pioch

Nasz głos może wszystko zmienić

Zgodnie z art. 1 ustawy o samorządzie gminnym wszyscy mieszkańcy bez względu na płeć, wyznawane poglądy czy religię tworzą wspólnotę chronioną z mocy prawa. Nam młodym wydaje się, że jest w naszym otoczeniu wiele do zrobienia, aby urządzić ten świat lepiej. Ale jak to zrobić?... Takie konsultacyjne forum miała pełnić Młodzieżowa Rada Miasta i co?... Jej misja, która miała polegać na „upowszechnianiu idei samorządowej” legła w gruzach wraz z wyborem niewłaściwych osób na funkcje społeczne; a przecież Statut Młodzieżowej Rady Miasta w Międzyrzeczu mówi w par. 23 o „analizowaniu istotnych problemów mających

znaczenie dla młodzieży miasta” oraz w par. 25 o „formułowaniu wniosków i opinii we wszelkich sprawach dotyczących szeroko pojętych problemów młodzieży, a w szczególności podejmowanie ich w formie uchwał”. Dzisiaj mamy już pełną świadomość tego, że jeśli członkowie FMS nie rozpoczną dyskusji na temat jak i gdzie młodzież spędza w Międzyrzeczu czas wolny to na pewno Młodzieżowa Rada Miasta nam tego zadania nie ułatwi.

Andrzej Kurtek, Remigiusz Bilous

Kogo by tu jeszcze obszczać?



Przed Świętami Wielkanocnymi w sklepach panował bardzo duży ruch, niestety handlowcy nie uszanowali kupujących. Długie kolejki do kas w NETTO nie skłoniły kierownictwa sklepu do otwarcia

wszystkich bramek. Kolejki ciągnęły się tasiemcowo, a dwóch kasjerów (na cztery kasy) wychodziło z siebie, by przyspieszyć obsługę. Może przed następnymi świętami warto pomyśleć o obsadzeniu wszystkich stanowisk kasjerskich, co usprawniłoby obsługę, a klientów wprowadziłoby w dobry nastrój.

*

Lany poniedziałek w tym roku był jakby spokojniejszy. Oblewającym sprzyjała pogoda, więc chyba niewielu z nich trafiło następnego dnia do lekarzy z objawami przeziębienia. A można było na sam widok ociekających wodą małałatów dostać kataru. Dochodzę do wniosku, że młodzież hołduje zasadzie - jak się bawić to na całego, czyli nie liczy się symboliczne polewanie, tylko podtapianie w wiadrach zimnej wody.

*

Kiedy służby odpowiedzialne za sprzątanie trawników zabiorą się za porządki w naszym parku? Niebieskie, wiosenne kwiaty z trudem przebiły się przez warstwę zwiędłych, zeszłorocznych liści. Widok szpeci i z pewnością nie zachęca do spacerów.

Ta co lubi szczekać

Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze

BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i techniczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Wieści z Przytocznej

Mieszkańcy Przytocznej mogli podziwiać piękne górskie pejzaże, obrazy sakralne i

ręcznie haftowane góralskie stroje. Na wernisażu wystawy obecni byli zaproszeni goście: przedstawiciele władz samorządowych gminy, nauczyciele, miejscowi artyści oraz panie z działającego przy GOKiS Klubu Seniora.

Autorkami prac są trzy zakopiańskie malarki.

Agnieszka Górkiwicz, maluje od 1994 r. i jest samoukiem w dziedzinie sztuki ludowej. Jej prace przedstawiają najczęściej wizerunki świętych oraz bajkowe pejzaże osadzone w górkim krajobrazie. Autorka prezentowała swoje obrazy na wielu wystawach m.in. na Podhalu, w Krakowie, w Kazimierzu Dolnym, w Morges w Szwajcarii, w Gorzowie Wlkp.. Jej prace recenzowane są przez krytyków sztuki jako doskonałe technicznie i bardzo dojrzałe. Agnieszka Górkiwicz dwukrotnie otrzymała stypendium Ministra Kultury i Sztuki.

Kolejną autorką prac, które gościliśmy na wystawie jest **Marta Walczak - Stasiowska**, pochodząca z góralskiego rodu Walczaków z Zakopanego. Wychowana w rodzinie o artystycznych korzeniach sama zajęła się sztuką ludową. Na co dzień aktywnie działa w Stowarzyszeniu Twórców Ludowych. Jej prace są chętnie wystawiane ze względu na świetny dobór kolorów i niepowtarzalny styl.

Trzecią z malarek, której prace mogliśmy podziwiać jest **Zofia Majerczyk-Owczarek**, która swoje hafty, malunki, stroje ludowe i przedmioty związane z życiem wsi zaczęła wystawiać w połowie lat osiemdziesiątych. Jej zainteresowania wynikają z chęci kultywowania

góralskiej tradycji swoich przodków. Malarstwem na szkle zajęła się w roku 2000. Jest członkiem Rady Artystycznej Galerii „Stara Polana” w Zakopanem oraz wiceprezesem Stowarzyszenia Muzeum Walk i Męczeństwa „Pałac” Katowia Podhala.

Wystawa gościła w naszym ośrodku przez miesiąc, zwiedziło ją ponad 600 osób. Niezwykłą okazją dla zwiedzających była możliwość zakupu wybranych prac.

Organizatorem wystawy był Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Przytocznej, a prace udostępniła **pani Genowefa Rozynek** - założycielka i prezes Związku Podhalań Oddział Zakopane - Ognisko im. dr. Andrzeja Chramca w Międzychodzie. Dzięki jej zaangażowaniu na terenie województwa lubuskiego mamy możliwość zapoznania się z góralską tradycją. Działalność Związku Podhala w Międzychodzie promuje twórców z regionu Zakopanego i okolic, inicjuje spotkania z osobami podejmującymi tematykę gór i prowadzi zajęcia edukacyjne wśród młodzieży i dorosłych.

Monika Puksza

„Majówka w Przytocznej”

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu serdecznie zaprasza na „Wielką Majówkę” do Przytocznej.

Na długi majowy weekend zaplanowano wiele atrakcji. Odbędą się imprezy sportowe, kulturalne i rekreacyjne. Zapraszamy do wspólnej zabawy w dniach 30.04 - 3.05.2006.

13 maja od godz. 10⁰⁰ w Przytocznej odbędzie się wyścig dla dzieci i zawodników z licencją „Szukamy kolarskich talentów”.

„Złote Pióro - 2006”

11 kwietnia po raz siódmy w Domu Kultury w Przytocznej odbył się Gminny Konkurs Ortograficzny „Złote Pióro - 2006”. W konkursie udział wzięli uczniowie szkół podstawowych z Przytocznej i Wierzbna, młodzież z Gimnazjum, przedstawiciele miejscowych zakładów pracy oraz osoby prywatne. Gościem honorowym konkursu był wójt gminy Przytoczna Tadeusz Jasonek, który wraz z innymi uczestnikami zmagali się z „ortograficznymi pułapkami” naszego języka. Dyktando przygotowała pani Henryka Zuk - polonistka z Gimnazjum.

Tytuł ortograficznego mistrza gminy Przytoczna i „złote pióro” zdobyła, po raz drugi pani Irena Lenkiewicz z Przytocznej. Wicemistrzem ogłoszono Wojciecha Adamskiego - ucznia Gimnazjum w Przytocznej, a trzecie miejsce zajął Adam Winiarski - uczeń piątej klasy Szkoły Podstawowej w Wierzbnie.

Uczestnicy podkreślali, że udział w konkursie był dla nich przede wszystkim świetną zabawą oraz sprawdzeniem swojej wiedzy.

Wszyscy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a najlepsi pięknie wydane albumy.

Organizatorem konkursu była Gminna Biblioteka Publiczna w Przytocznej.

Wystawa malarstwa na szkle

24 marca w kawiarni Domu Kultury w Przytocznej uroczystie otwarto wystawę malarstwa na szkle pt. „Szlaki Podhalańskie”.

Informacje z GOK - Pszczew

Wyniki konkursu - pisanki, stroiki i palmy wielkanocne

Rada Artystyczna w składzie: Irena Paszka, Anna Borowy, Lidia Kopka po obejrzeniu prac 64 wykonawców złożonych w GOK do dnia 7.04.2006 postanowiła nagrodzić:

W kategorii do lat 10:

Pisanki: Zuzanna Melcer, Karolina Starzak, Martyna Pierepiółkin, Dominika Pałubiak
Stroiki: Emil Szczepaniak, Kamil Krówka, Ewa Waloszek, Sławek Środa
Palma: Mateusz Jagowski, Beata Kozak

W kategorii 11-18 lat

Pisanki: Katarzyna Pierepiółkin, Laura Ciszewicz, Natalia Gurlig i Klaudia Banek
Stroiki: Karolina Grobys, Robert Prentki, Kamil Szczepaniak, Rafał Szczepaniak
Palma: Lucyna Jasionkowska, Arnold

Maćkowiak, Jonasz Pawlik, Adriana Ripa

W kategorii dorosłych:

Pisanki: Anna Szprigel, Monika Szczepaniak
Stroiki: Małgorzata Spychała, Justyna Nowak, Magdalena Kozak, Artur Konieczny, Paulina Nowakowska, Agata Marchewka
Palmy: Anna Pietkun, Rafał Adam, Eugeniusz Górny

Prace zespołowe:

Rada artystyczna wyróżniła prace wykonane w świetlicach wiejskich w Stołuniu, Szarczu, Policku i Pszczewie oraz w Przedszkolu Samorządowym w Pszczewie przez grupy: Misie, Zajęczki, Smerfy i Krasnale.

Wśród prac wiele nawiązywało do pięknej polskiej tradycji wielkanocnej, a także pojawiły się nowe pomysły. Wszystkim wykonawcom dziękujemy za udział w konkursie.



Święto 3 Maja - festyn

GOK w Pszczewie zaprasza 30 kwietnia o godz. 17⁰⁰ na rynek, gdzie odbędą się okolicznościowe prezentacje pszczewskich zespołów artystycznych oraz grupy tanecznej „T-Teens” z Przytocznej. Festyn zakończy się zabawą taneczną z zespołem „TREX”.

GOK

Wielkanocne obyczaje w kl. I c

Święta Wielkanocne obchodzimy od blisko 1700 lat. Związane z nimi tradycje i zwyczaje przekazywane były przez naszych przodków z pokolenia na pokolenie. Obrzędem Wielkiej Nocy, w której zmartwychwstał Jezus Chrystus, towarzyszą symbole, które nierozdzielnie łączą się z tymi świętami.

Pragnąc przybliżyć moim uczniom z Zespołu Szkół w Pszczewie świąteczne misteria naszej Ziemi Lubuskiej, przygotowałam z nimi

inscenizację pt. „Wielkanocne obyczaje”. Podczas prezentacji wykorzystaliśmy wiele rekwizytów - symboli tychże świąt, które uczniowie wykonali samodzielnie. W trakcie występów nie mogło zabraknąć wielkanocnego baranka, pięknych kolorowych palm, barwnych pisanek i zajęczka. Mówiliśmy o „śmigusie - dyngusie”, czyli tradycji polewania się wzajemnie wodą. Naszej inscenizacji towarzyszyła piękna oprawa muzyczna, którą

przygotował specjalnie dla nas p. Dominik Fryza. Na czas występów ślicznie udekorowaliśmy naszą klasę i przygotowaliśmy kiermasz stroików świątecznych.

Tradycyjnie nasi wspaniali rodzice zadbali o pyszny, słodki poczęstunek, który był zasłużoną nagrodą za popisy ich dzieci. Na zakończenie spotkania złożyliśmy sobie wszyscy wzajemnie życzenia świąteczne.

Naszą improwizację teatralną obejrzały także dzieci z klasy „0” z miejscowego przedszkola.

Mirosława Banasiak

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza II PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ:

nieruchomości zabudowanej położonej w Międzyrzeczu przy ul. Waszkiewicza 40 oznaczonej jako działka nr 291/16 o pow. 167 m², dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą KW nr 19908, na której znajduje się budynek mieszkalny.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **70.000,00 zł**
w tym: Cena gruntu 5.631,13 zł
Cena budynku 64.368,87 zł

Wysokość wadium **7.000,00 zł**

Brak opracowanego aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz dla terenu działki nr 291/16 położonej w Międzyrzeczu przy ul. Waszkiewicza.

Nieruchomość nie jest obciążona żadnymi długami ani ciężarami.

Teren położony jest w strefie konserwatorskiej. Wszelkie prace budowlane prowadzone w/w budynku wymagają uzgodnień z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków.

Ustala się termin zagospodarowania w/w nieruchomości do dnia 31 grudnia 2007 r.

Przetarg odbędzie się w dniu **11 maja 2006 r. o godz. 10,30** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 46 1240 3578 1111 0000 4444 2525 w Banku Polska Kasa Opieki SA - I Oddział w Międzyrzeczu lub za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego i PKO BP najpóźniej w dniu **08 maja 2006 r.** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie wypłacane w dniu **12 maja 2006 r. od godz. 10.00 - 13.00** w kasie tut. Urzędu lub przekazane na wskazany, przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. 095 742 6947 lub 095 742 6961.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmię do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ:

nieruchomości zabudowanej położonej w Międzyrzeczu przy ul. Poznańskiej, oznaczonej jako działka nr 34/10 o pow. 16.196 m², dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą KW nr 43307.

Na działce znajduje się:

- budynek kotłowni o pow. użytkowej 890,30 m²,
- linie elektryczne, dł. 1370 mb,
- linia kablowa 1562 mb,
- drogi: Obrzyce 1, 2 i 3 o pow. 3471 m²,
- rampa kolejowa Obrzyce,
- plac opałowy - pow. 376,50 m²,
- skład żużla, pow. 1247 m²,
- skład opału - plac pow. 2240 m²
- skład opału - plac
- budynek wagowy - pow. 23,73 m².

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **454.813,00 zł**
w tym:
Cena gruntu 187.670,00 zł
Cena budynku 267.143,00 zł

Wysokość wadium **45.000,00 zł**

Brak opracowanego aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz dla terenu działki nr 34/10 położonej w Międzyrzeczu przy ul. Poznańskiej.

Nieruchomość nie jest obciążona żadnymi długami ani ciężarami.

Ustala się termin zagospodarowania w/w nieruchomości do dnia 31 grudnia 2007 r.

Przetarg odbędzie się w dniu **08 czerwca 2006 r. o godz. 10.00** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 46 1240 3578 1111 0000 4444 2525 w Banku Polska Kasa Opieki SA - I Oddział w Międzyrzeczu lub za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego i PKO BP najpóźniej w dniu **05 czerwca 2006 r.** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie przekazane na wskazany, przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. 095 742 6947 lub 095 742 6961.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmię do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza II PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

L.p.	Nr ewid. działki	Pow. w m ²	KW	Cena Wywoławcza	Podatek V AT (22%)	RAZEM	Wadium	Położenie
1.	459/25	737	20169	16.393,44	3.606,56	20.000,00	2.000,00	Ul. Kwiatowa
2.	459/16	808	20169	17.213,11	3.786,89	21.000,00	2.000,00	Ul. Kwiatowa
3.	459/9	764	20169	20.491,80	4.508,20	25.000,00	2.500,00	Ul. Marcinkowskiego

na sprzedaż działek budowlanych położonych w Międzyrzeczu

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecz zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Nr XXIII/189/2000 z dnia 26.09.2000 r. ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego Nr 32/2000 poz. 370 z dnia 17.11.2000 r. teren działek położonych w Międzyrzeczu przy ul. Kwiatowej i Marcinkowskiego oznaczony jest na planie symbolami: MJ-1-7 i przeznaczony jest na cele zabudowy mieszkalnej, jednorodzinnej.

Na działkach zalegają grunty nienośne. Teren ten nie nadaje się do bezpośredniego posadowienia fundamentów. Z dokumentacją z badań geologicznych można zapoznać się w Wydziale Gospodarki Mieniem i Rolnictwa tut. Urzędu, ul. Rynek 7, pokój nr 204.

Działki podlegają wyłączeniu z produkcji rolnej na podstawie ustawy z dnia 03 lutego 1995 roku o ochronie gruntów rolnych i leśnych (tekst jednolity z 2004 r. - Dz. U. Nr 121, poz. 1266 z późniejszymi zmianami).

Podłączenie mediów należy uzgodnić z administratorami odpowiednich sieci: energetycznej, wodnej i kanalizacyjnej.

Przetarg odbędzie się w dniu **11 maja 2006 r. od godz. 11.00** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 46 1240 3578 1111 0000 4444 2525 w Banku Polska Kasa Opieki S.A. w Międzyrzeczu lub za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego i PKO BP **najpóźniej w dniu 08 maja 2006 r.** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Abym uczestniczyć w przetargu na daną nieruchomość należy uiścić określoną kwotę wadium. Chcąc uczestniczyć w sprzedaży kilku lub wszystkich działek należy wpłacić wadium na każdą z tych nieruchomości.

Wpłacone wadium będzie wypłacane w dniu **12 maja 2006 r. od godz. 10.00 - 13.00** w kasie tut. Urzędu lub przekazane, na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. 095 742 6947 lub 095 742 6961.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmię do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza II PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

lokalu mieszkalnego nr 2 położonego w Kursku 28a wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu w udziale 2.157/10.000 działki nr 449/3 o pow. 962 m², dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą KW nr 20742. Na działce tej położony jest budynek wielolokalowy, o dwóch kondygnacjach nadziemnych, wyposażony w sieć elektryczną i wodno-kanalizacyjną o łącznej powierzchni użytkowej **407,99 m²** (w tym: pow. mieszkalna: **269,53 m²**, pow. użytkowa: **63,77 m²**, pow. piwnic: **74,69 m²**). Budynek zawiera 3 samodzielne lokale mieszkalne i 1 lokal o innym przeznaczeniu.

Przetargiem objęto LOKAL MIESZKALNY położony jest na parterze i składa się z dwóch (2) pokoi, kuchni, łazienki, WC i przedpokoju o pow. **76,14 m²**. Do lokalu przynależy piwnica o pow. **11,87 m²**.

Cena wywoławcza 50.000,00 zł

Cena gruntu w udziale 2.157/10.000 **2.050,06 zł**
Cena lokalu **47.949,94 zł**

Wysokość wadium 5.000,00 zł

Brak opracowanego aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działki nr 449/3 - położonej w Kursku 28a.

Zgodnie z ustawą z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903, z późniejszymi zmianami): *w razie wyodrębnienia własności lokali właścicielowi lokalu przysługuje udział w nieruchomości wspólnej jako prawo związane z własnością lokali. Nie można żądać zniesienia współwłasności nieruchomości wspólnej, dopóki trwa odrębna własność lokali. Nieruchomość wspólną stanowi grunt oraz części budynku i urządkowania, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.*

Przetarg odbędzie się w dniu **11 maja 2006 r. o godz. 10,00** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 4612403578111000044442525 w Banku Polska Kasa Opieki S.A. w Międzyrzeczu za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP **najpóźniej w dniu 08 maja 2006 r.** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie wypłacane w dniu **12 maja 2006 r. od godz. 10.00 - 13.00** w kasie tut. Urzędu lub przekazane, na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od

dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. 095 742 6947 lub 095 742 6961.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmię do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie). Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza III PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ:

nieruchomości zabudowanej położonej w Międzyrzeczu przy ul. **Poznańskiej** oznaczonej jako działka nr 139/10 o pow. 19 m², dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą KW Nr 20007, na której znajduje się budynek garażowo-segmentowy.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 4.000,00 zł
w tym:

Cena gruntu 485,84 zł
Cena boksu garażowego 3.514,16 zł

Wysokość wadium 400,00 zł

nieruchomości zabudowanej położonej w Międzyrzeczu przy ul. **Poznańskiej** oznaczonej jako działka nr 139/11 o pow. 19 m², dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą KW Nr 20007, na której znajduje się budynek garażowo-segmentowy.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 4.000,00 zł
w tym:

Cena gruntu 485,84 zł
Cena boksu garażowego 3.514,16 zł

Wysokość wadium 400,00 zł

Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecz dla terenu działek: nr 139/10 i nr 139/11 przy ulicy Poznańskiej w Międzyrzeczu. Nieruchomości nie są obciążone żadnymi długami ani ciężarami.

Przetarg odbędzie się w dniu **11 maja 2006 r. o godz. 12.00** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu (budynek Ratusza, I piętro, ul. Rynek 1).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 4612403578111000044442525 w Banku Polska Kasa Opieki S.A. w Międzyrzeczu lub za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP **najpóźniej w dniu 08 maja 2006 r.** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przed rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie wypłacane w dniu **12 maja 2006 r. od godz. 10.00-13.00** w kasie tut. Urzędu, ul. Rynek 7 lub przekazane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy, nie później jednak jak w ciągu 21 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, nr tel. (095) 741-28-46 wew. 47 lub 61.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmię do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie). Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

działek budowlanych położonych w Międzyrzeczu przy ul. Zachodniej

L.p.	Nr ewid. działki	Pow. w m ²	KW	Cena Wywoławcza	Podatek VAT (22%)	RAZEM	Wadium
1.	799/15	8.611	22003	257.027,00 zł	56.545,94 zł	313.572,94 zł	30.000,00 zł
2.	799/16	8.440	22003	253.201,00 zł	55.484,22 zł	307.685,22 zł	30.000,00 zł
3.	799/17	8.481	22003	253.154,00 zł	55.693,88 zł	308.847,88 zł	30.000,00 zł
4.	799/18	7.273	22003	217.168,00 zł	47.776,96 zł	264.944,96 zł	26.000,00 zł
5.	799/21	3.745	22003	101.919,00 zł	22.422,18 zł	124.341,18 zł	12.000,00 zł
6.	799/22	3.810	22003	114.005,00 zł	25.081,10 zł	139.086,10 zł	14.000,00 zł

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecz, zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Nr XXV/246/05 z dnia 29 marca 2005 r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego, Nr 24, poz. 763

z dnia 24 czerwca 2005 r.) teren:

- 1) działki nr **799/15** oznaczony jest w planie miejscowym symbolem: **1 U** i przeznaczony jest na cele zabudowy usługowej,
- 2) działek nr: **799/16 i 799/17** oznaczony jest w planie miejscowym symbolem: **4 MW/U** i przeznaczony jest na cele zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami w parterach,
- 3) działki nr: **799/18** oznaczony jest w planie miejscowym symbolem: **8 MW/U** i przeznaczony jest na cele zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami w parterach,
- 4) działki nr: **799/21** oznaczony jest w planie miejscowym symbolem: **5 MW/U** i przeznaczony jest na cele zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami w parterach,
- 5) teren działki nr: **799/22** oznaczony jest w planie miejscowym symbolem: **9 MN/U** i przeznaczony jest na cele zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem prowadzenia działalności usługowej na terenie działki.

Szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego w/w nieruchomości znajduje się w Wydziale Planowania Przestrzennego, Rozwoju i Promocji Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, ul. Rynek 1, pokój nr 305.

Sposób zagospodarowania: zgodnie z ustaleniami planu zagospodarowania przestrzennego.

Termin zagospodarowania: w ciągu 2 lat od daty zawarcia umowy notarialnej

Działki podlegają wyłączeniu z produkcji rolnej na podstawie ustawy z dnia 03 lutego 1995 roku o ochronie gruntów rolnych i leśnych (tekst jednolity z 2004 r. - Dz. U. Nr 121, poz. 1266 z późniejszymi zmianami).

Podłączenie mediów należy uzgodnić z administratorami odpowiednich sieci: energetycznej, wodnej i kanalizacyjnej.

Przetarg odbędzie się w dniu **11 maja 2006 r. od godz. 13.00** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 46 1240 3578 1111 0000 4444 2525 w Banku Polska Kasa Opieki S.A. w Międzyrzeczu lub za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego i PKO BP **najpóźniej w dniu 08 maja 2006 r.** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Aby uczestniczyć w przetargu na daną nieruchomość należy uiścić określoną kwotę wadium. Chcąc uczestniczyć w sprzedaży kilku lub wszystkich działek należy wpłacić wadium na każdą z tych nieruchomości.

Wpłacone wadium będzie wypłacane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. 095 742 6947 lub 095 742 6961.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmię do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie). Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.



Burmistrz Międzyrzecza

i TVP 3



LUBUSKA

zapraszają na

WIELKI FESTYN MAJOWY Z TVP 3

Bunkry - Pniewo, 30 kwietnia (niedziela)

Start o godz. 10⁰⁰



Atrakcje:

- pokaz sprzętu wojskowego i strażackiego
- zwiedzanie MRU
- występy zespołów artystycznych
- gry i zabawy dla dzieci
- konkursy
- larmasze

Zapewniamy:

- doskonałą zabawę na terenie Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego z TVP 3
- bezpłatny parking
- stoiska gastronomiczne
- transmisja na żywo na antenie ogólnopolskiej TVP
- bezpłatny dojazd i powrót Międzyrzecz - Pniewo - Międzyrzecz autobusami PKS:
- wyjazd do Pniewa - 10:00, 11:00, 12:00, 13:00, 15:30, 16:30, 17:30, 18:30 (odjazdy z placu przy ratuszu)
- powrót do Międzyrzecza - 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 16:00, 17:00, 18:00, 19:00 (odjazdy z parkingu przy sali wystawowej)



SZCZĘŚCIE RODZINNE ZA MNIEJ NIŻ 513 ZŁ MIESIĘCZNIE

513 zł to przykładowa miesięczna rata kredytu mieszkaniowego w Gospodarczym Banku Spółdzielczym Międzyrzecz udzielonego na 30 lat przy kwocie 100 tys. zł.

Sfinansujemy do 100% nakładów związanych z budową, rozbudową, modernizacją, remontem domu lub mieszkania, adaptacją pomieszczenia niemieszkalnego na mieszkalne, zakupem działki budowlanej, zakup mieszkania lub domu, dopłatą przy zamianie domu lub mieszkania, wykupem służbowego domu jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego, refinansowaniem poniesionych kosztów związanych z mieszkaniem lub domem oraz inne cele związane z zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych.

Kredyt mieszkaniowy w GBS Międzyrzecz dostępny dla każdego. Teraz łatwiej niż kiedykolwiek można zrealizować swoje marzenia o własnych czterech kątach. Nasz Bank stosuje przystępne wymogi, w zakresie składanej dokumentacji kredytowej. Do kredytu mogą przystąpić osoby trzecie np. rodzice i wtedy zdolność kredytową wylicza się od łącznych

dochodów tych osób. W przypadku braku rachunków i faktur wypłata kolejnych transz kredytu może następować po sprawdzeniu postępu robót budowlanych przez Bank.

Kredyt mieszkaniowy w GBS Międzyrzecz to przejrzyste warunki. Oferujemy kredyt w złotych bez ryzyka kursowego o stałym oprocentowaniu 4,6% w pierwszych dwóch latach kredytowania. Po tym okresie oprocentowanie ustalone jest na poziomie WIBOR 3M plus 1 p.p. marży, aktualnie 5,16%. Brak opłat za rozpatrzenie wniosku. Spłata kredytu mieszkaniowego do 30 lat. Karencja w spłacie do 24 miesięcy. W każdym roku istnieje możliwość odroczenia 1 raty kredytu. Po pierwszym roku dysponowania kredytem, każda wcześniejsza spłata transz kredytu nie pociąga za sobą dodatkowych opłat lub prowizji.

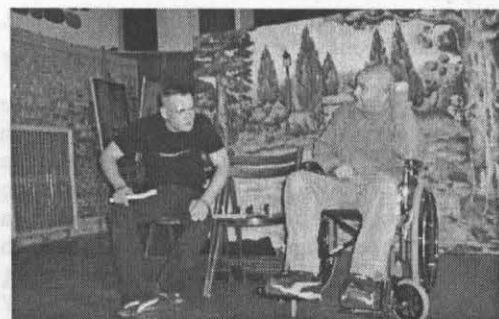
Dodatkowo w GBS Międzyrzecz wszystkie formalności załatwia się na miejscu. Naszym największym atutem jest szybkość podejmowania decyzji kredytowej. Specjalne warunki do 30 września 2006 roku.

Zapraszamy do naszych placówek.

Inspiracja - czyli teatr życia w Bobowicku

Młodym ludziom przeważnie wydaje się, że absolutnie panują nad swoim życiem. Często nie dostrzegają, że kontrola nad tą priorytetową sprawą przekracza ich możliwości. Gdy ktoś z zewnątrz, obserwator ich poczyniń, stara się im to uświadomić, często reagują negacją bądź nawet agresją. W wielu z nas krytyka wywołuje podobne reakcje. Jeśli jednak pada z ust człowieka, który już doświadczył tego, co nas może spotkać w przyszłości, to może warto jej wysłuchać?

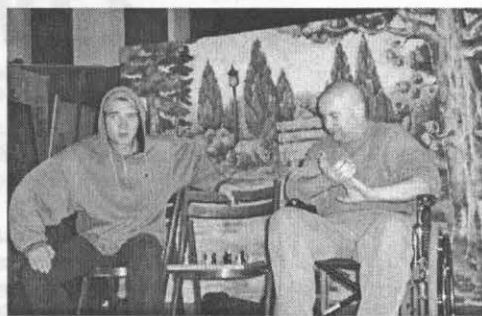
29 marca w Bobowicku, po raz kolejny gościli przedstawiciele impresariatu artystycznego „Inspiracja” z Krakowa. Tym razem z przedstawieniem p.t. „Punkt zwrotny”. I po raz kolejny ciekawa inscenizacja powodowała żywe reakcje młodzieży na przedstawione wydarzenia, oraz wywołała żywiołową dyskusję po jej zakończeniu. Spektakl rozpoczyna dynamiczna scena. Do odpoczywającego w parku mężczyzny na wózku inwalidzkim



podbiega uciekający przed policją młody diler narkotyków. Mężczyzna pomaga mu zmylić pościg, ale na tej sytuacji nie kończy się ich znajomość. Pozornie nie łączą

ich nic, jednak okazuje się, że mają podobne charaktery i problemy. W życiu obu swoje piętno wycisnęły nałogi, którym ulegli. Starszy z nich zapłacił już za to wysoką cenę i teraz próbuje uświadomić młodszemu, jakie mechanizmy rządzą procesami uzależnień. Jednak młodzi rzadko chcą słuchać starszych. Czy dla któregoś z nich spotkanie stanie się „Punktem zwrotnym” w życiu?

W spektaklu wyeksponowano problem konsekwencji, jakie niosą uzależnienia we wszelkiej formie. Od tych pozornie błahych, czyli nikotyny, przez alkohol po prawdziwą zmołę naszych czasów - narkotyki. Pokazano również problemy emocjonalne i społeczne, jakie wywołują. Przedstawione sytuacje wywołują pewną refleksję: czy warto? Spektakl i artyści biorący w nim udział pomagają młodym ludziom postawić to pytanie i odpowiedzieć na nie: oczywiście, że nie warto !!



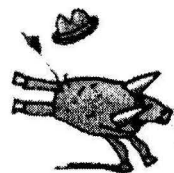
Sławomir Kręciszewski

HOROSKOP ATYDE NA MAJ



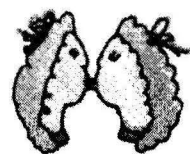
Baran (21.03.-19.04.) Życie nie poskapi Ci nauk i ... nauczek. Uważaj, by lekkomyślność nie wpędziła Cię w kłopoty. W pracy nie lekceważ obowiązków, bo ktoś tylko czeka na błąd z Twojej strony. W razie problemów możesz liczyć na pomoc starszej osoby. W sprawach finansowych wskazana rozważa, szybkie decyzje, zwłaszcza dotyczące „złotego” interesu mogą być katastrofalne w skutkach.

Zdrowie wymaga, niestety, sporych wydatków. W miłości spełnia się marzenia, do których nie przyznajesz się nawet przed samym sobą.



Byk (20.04. - 20.05.) W karierze zawodowej kolejny etap. Możliwe nowe stanowisko, a dla niektórych nowa praca. Tym razem zaspokoisz nie tylko ambicje, ale i portfel trzeba będzie kupić większy, bo zapowiadana przez Jowisza gotówka w starym się nie zmieści. Korzystaj z każdej okazji, by zdobyć nowe wiadomości, które będą Ci potrzebne, by bez problemów zaliczyć każdy egzamin. Także ten, po którym

będzie można zasiąść za kierownicą. W miłości czas spokojnego bycia we dwoje. Uważaj, bo może być trochę nudno.



Bliźnięta (21.05.-21.06.) Planety zachęcają, byś obiektywnie ocenił swoje postępowanie wobec otaczających Cię ludzi. Ot, stań z boku i spójrz na siebie. Może się okazać, że ujrzysz miłego, sympatycznego człowieka. Szkoda, że niektórzy znajomi tego nie chcą dostrzec i nadal z zapalem tworzą plotki na Twój temat. Przez kilka dni unikaj decyzji finansowych. Szanuj swój

podpis, nie baw się go na byle świstku. W miłości ukochana osoba szykuje się do przesłuchania. Warto przemyśleć linię obrony lub zdać się na łaskę losu.

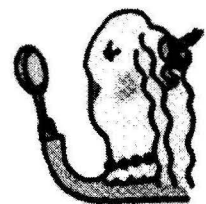


Rak (22.06.-22.07.) Dobrze wróżby dla Twoich finansów. W najbliższych dniach warto podjąć decyzję o zainwestowaniu gotówki, choćby niewielkiej, a nawet pożyczonej. Zyski są prawie gwarantowane. Dla znajomych będziesz doskonałym doradcą w „gotówkowych” sprawach. Niektórzy spróbują namówić Cię na wspólny interes. Zanim się zgodzisz sprawdź, czy nie mija się on z prawem. W pracy wiele satysfakcji. Twoje zaangażowanie zostanie docenione w materialny sposób. W uczuciach pozbadz się podejrzeń. Nie masz żadnych powodów.



Lew (23.07.-22.08.) Nie wyolbrzymiaj niepowodzeń, jakie Cię ostatnio spotkały. Mars wróży, że uda się pozbyć kłopotów i to bez specjalnych starań. Po prostu wszystko samo się ułoży zgodnie z Twoimi oczekiwaniami. Warto przemyśleć niektóre znajomości. Nie wszyscy są warci zaufania, a niektórzy zbyt często traktują Cię jak bankiera, któremu nie trzeba zwracać pożyczek.

W pracy przybędzie obowiązków, za to gotówki, niestety, nie. W miłości ukochana osoba robi się podejrzliwa, oczywiście, zupełnie bez Twojej winy.



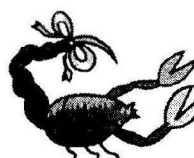
Panna (23.08.-22.09.) Początek miesiąca będzie trochę pochmurny. Poczujesz się osamotniony, niedoceniany, nawet chwilami niekochany. Ale Saturn otoczy Cię przyjaciółmi, którzy nie pozwolą, byś martwił się zbyt długo. W pracy sukcesy odniosą ci, którzy potrafią pracować w zespole i dzielić się nie tylko doświadczeniem, ale i podwyżką. Poprawisz finanse, jeśli zdecydujesz się na coś zagrać, obojętne czy to na giełdzie, czy w audiotele. W

miłości wiosenne chłódki nie grożą. Wiosna dla Panien właśnie się zaczęła na dobre.



Waga (23.09.-22.10.) Miesiąc spokojny, wystarczy czasu, by przemyśleć zawodowe propozycje, które wróży Merkury. Nie podejmuj decyzji pod wpływem emocji, odłóż jednoznaczne deklaracje do przyszłego miesiąca. Nowa praca wcale nie musi być aż tak wspaniała, a nowy szef nie należy do aniołów. Spotkanie z dawno niewidzianymi przyjaciółmi może okazać się zabójcze dla Twojego portfela.

A i zdrowie może ucierpieć. W miłości czas, by ukochana osoba spłaciła dług wobec Ciebie. I to z procentem.



Skorpion (23.10.- 21.11.) Atmosfera w pracy, po burzliwej dyskusji, poprawi się do tego stopnia, że z ochotą będziesz wykonywał obowiązki. A i podwyżka niewykluczona. W domu sielanka niczym w familijnym serialu. I choć młodsze pokolenie da wiele powodów do zadowolenia, nie trać czujności. Pod koniec miesiąca mogą wymyślić kolejną psotę. Jeśli tylko zdołasz, nie odmawiaj pomocy przyjacielowi, podziel się radą i w miarę możliwości gotówką. W uczuciach pokusa wciąż krąży wokół, ale decyzja zależy tylko od Ciebie.



Strzelec (22.11. - 21.12.) Najważniejsze to zdrowym być. Choroba krąży wokół, więc broń się, póki czas. Nie szarżuj podczas uprawiania sportów, a na towarzyskich spotkaniach uważaj na to, co jesz i w jakich ilościach. W pracy sporo zamieszania i choć Twoja pozycja zawodowa ma się nieźle, nie spoczywaj na laurach, bo masz szansę, by poprawić swoje notowania i sięgnąć po wymarzony „stołek”. Sukces zawodowy nie od razu zaowocuje poprawą finansów, więc kontroluj wydatki. W sprawach serca lawina wspaniałych pomysłów, tylko oby kondycja nie zawiodła.



Koziorożec (22.12.-19.01.) Rady, których udzieli Ci znajomy, choćby młody i bez życiowego doświadczenia, mogą okazać się zbawienne dla kłopotów finansowych. W pracy obserwuj tych, których kochają awanse, a nuż uda Ci się „pożyczyć” coś z ich postępowania? Jednocześnie unikaj nieformalnych układów i, broń Boże, nie plotkuj! Niedomagania bliskiej osoby, choć kosztowne, okażą się mniej groźne, niż myślisz. Twoja kondycja zaś nie sprawi większych kłopotów. W miłości nie przyspieszaj biegu wydarzeń. Tak naprawdę to decyzje już zapadły.



Wodnik (20.01.-18.02.) Jest szansa, by zrealizować zawodowe plany. Wenus zachęca do wysiłku, więc choć kondycja fizyczna nie najlepsza, nie pozwól sobie na żadne zaniedbania w pracy. Możesz liczyć na pomoc współpracowników. Dobry miesiąc dla początkujących biznesmenów, zwłaszcza handlowców. Uda im się zawrzeć korzystne umowy, a fiskus oślepnie na parę tygodni. Trochę nieporozumień w kręgu rodzinnym. Znowu wtrącisz się nieproszony w cudze sprawy. W uczuciach nowe doświadczenie, ze starym partnerem oczywiście.



Ryby (19.02.- 20.03.) Układ planet korzystny dla graczy, więc możesz nie omijać kolektury. Niestety numerków nie podaje, a Twoje własne, gdzieś schowane, mogą okazać się właściwe. W sprawach zawodowych duża niespodzianka. Kaprys szefa lub błąd współpracownika przyspieszą Twoją karierę, ale chwila nieuwagi i możesz sam popaść w niełaskę. Ktoś „zaradny” łakomie spogląda na Twoje stanowisko. W miłości, jako że zdrowie dopisuje, będziesz pozwalać sobie na czyny, o których planety wolą skromnie milczeć.

Udany rewanż Michała

W hali MOSiW - u rozegrany został kolejny turniej badmintonu w dyscyplinie, cieszącej się w Międzyrzeczu coraz większą popularnością. 21 zawodników, w tym pięć kobiet przez prawie pięć godzin rywalizowało o puchary ufundowane przez Bogusława Czopa - przewodniczącego Rady Miejskiej, który zresztą sam wziął udział w zawodach. Wśród przedstawicieli płci pięknej tak jak w październiku ub.r. po wygraniu wszystkich spotkań, najlepszą okazała się reprezentantka międzyrzeckiego ogólniaka **Anna Kowalska**. Drugie miejsce przypadło jej szkolnej koleżance **Agnieszce Święckiej**, a kolejne zajęły uczennice Zespołu Szkół Budowlanych: **Angelika**

Mielczarek, Sandra Kurkiewicz i Ilona Mielczarek. W kategorii mężczyzn w meczu finałowym doszło do udanego rewanżu za turniej ubiegłoroczny. **Michał Chocimko** reprezentant klubu tenisa stołowego z Bobowicka po bardzo emocjonującej grze pokonał **Stanisława Podfigórnego**, na co dzień księdza z parafii pw. Jana Chrzciciela. Trzecie miejsce zajął kolejny przedstawiciel młodego pokolenia, uczeń I LO w Międzyrzeczu **Krzysztof Nowak**, który miejsce na podium wywalczył w meczu z **Arturem Ciołkiem**. Duże zainteresowanie turniejem i wysoki, jak na amatorów poziom zawodów, wszystko to razem sprawiło, że



powstał pomysł cyklicznych zawodów zespołowych. O szczegółach zainteresowani będą informowani na łamach lokalnej prasy w odrębnych komunikatach.

LEX na tronie

W hali sportowo - widowiskowej MOSiW-u, od 25 października ub.r. rozgrywane były mecze w ramach halowej ligi piłki nożnej, w której udział brało dziewiętnaście drużyn.

Zwycięzców rozgrywek sezonu 2005/2006 poznaliśmy 7 kwietnia. Oto rezultaty ostatnich spotkań finałowych i końcowa klasyfikacja:

Grupa grająca o miejsca 1-8:

- * **LEX - EROWA POLSKA 3 : 0 (1:0);** K. Woźniak 2, D. Nowak
- * **BONAR PLASTICS - BUD DREW BAUHOLZ 4 : 1 (1:1);** T. Sobczak 3, R. Połomka / T. Papiewski
- * **REMPOL - OBRA 3 : 0 vo.**
- * **ROBEX - CARUSO 8 : 5 (5:3);** Z. Nowicki 6, M. Jeger, S. Szymański / H. Kusik 2, D. Marczak 2, J. Krupa

Grupa grająca o miejsca 9-19:

- * **GALAXIA - FOTO JOKER 3 : 0 (0:0);** D. Zarsz 2, K. Janas
- * **AUTO KOMIS SPECIAL - ŚMISZEK 1 : 0 (0:0);** P. Dorada
- * **KAMSTAR MENTOR - VALENTIN 2 : 3 (0:1);** Ł. Fornalczyk, K. Nieckarz / Ł. Jurczak 2, M. Pasternak
- * **GRAF GAZ - MOW 2 : 2 (1:2) - dogrywka 2:2; karne 3:2;** S. Góral, P. Czop / K. Antoszek, D. Chmielarczyk
- * **AUTO KOMIS ANIELKA - GALAXIA 3 : 5 (1:3);** P. Pomes 2, K. Jurewicz / K. Janas 2, D. Zarsz 2, M. Marczak
- * **AUTO KOMIS SPECIAL - VALENTIN 1 : 3 (1:2);** P. Dorada / Ł. Jurczak 2, A. Nowak
- * **FOTO JOKER - ROSOMAK 3 : 0 vo.**
- * **KAMSTAR MENTOR - ŚMISZEK 3 : 0 vo.**

* „Mały finał”, mecz o trzecie miejsce:
EROWA POLSKA - BUD DREW

BAUHOLZ 0 : 6 (0:2)

- E. Kuszczak 2, R. Lisiecki 2, P. Offman, M. Zieliński

* Finał Ligi, mecz o pierwsze miejsce:

LEX - BONAR PLASTICS 4 : 1 (2:0)
- K. Jedynak 2, D. Kunat, D. Nowak / W. Szafraniec

Kończąca klasyfikacja rozgrywek 2005/2006:



1 m. LEX - zespół mistrzów ligi „Lex” w sezonie 2005/2006 reprezentowali: Tomasz Włodarczyk - bramkarz, Paweł Cygan, Jacek Figiel, Krzysztof Gacek, Krzysztof Jedynak, Daniel Kunat, Damian Nowak, Tomasz Szafraniec, Krzysztof Woźniak, Marcin Żeno.

2 m. BONAR PLASTICS, 3 m. BUD DREW BAUHOLZ, 4 m. EROWA POLSKA, 5 m. ROBEX, 6 m. CARUSO, 7 m. REMPOL, 8 m. OBRA, 9 m. VALENTIN, 10 m. AUTO KOMIS SPECIAL, 11 m. KAMSTAR MENTOR, 12 m. ŚMISZEK, 13 m. GALAXIA, 14 m. AUTO KOMIS ANIELKA, 15 m. FOTO JOKER, 16 m. ROSOMAK, 17 m. GRAF GAZ, 18 m. MOW, 19 m. SZANSA NA REMIS.

* Lista najsukuteczniejszych zawodników:
44 bramki - Zbigniew Nowicki (Robex),



35 - Tomasz Sobczak (Bonar Plastics), 30 - Krzysztof Pawlik (Obra), 29 - Marek Jeger (Robex), 26 - Daniel Kunat (Lex), 17 - Marek Cichowski (Obra), Paweł Cygan (Lex), 15 - Damian Kowalski (Rempol), Damian Nowak (Lex), Marcin Przybyszewski (Erowa Polska)

Dwa spotkania finałowe oglądała blisko 300 osobowa grupa kibiców, która po ostatnim gwizdku pary sędziowskiej: - Andrzej Góral, Zbigniew Muchajer, nagrodziła aktorów finałowego widowiska gorącymi brawami. Tuż po jego zakończeniu przedstawiciele najlepszych drużyn z rąk Krzysztofa Solarewicza, zastępcy burmistrza Międzyrzecza i Janusza Iwińskiego dyrektora MOSiW - organizatora rozgrywek odebrali okolicznościowe puchary i dyplomy. Wręczono również wyróżnienia indywidualne, które otrzymali: Zbigniew Nowicki - zdobywca największej ilości bramek, Paweł Puławski wybrany najlepszym bramkarzem rozgrywek oraz Krzysztof Śmiszek autor najszybciej strzelonej w meczu bramki - 12 sek. spotkania „Śmiszek” - „Graf Gaz”.





Najlepsi w województwie

Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu najlepsi w województwie lubuskim. **Michał Chocimko, Krzysztof Nowak i Marek Ziarkowski** wygrali finał wojewódzkiej Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w badmintonie, jaki rozegrany został w Świebodzinie. Zwycięstwa nad rówieśnikami z Sulechowa i Szprotawy zespołu prowadzonego przez **Tomasza Kwiatkowskiego**, pozwoliły nie tylko wywalczyć tytuł najlepszych w województwie, ale zapewniły też awans do gier na szczeblu centralnym. Na tych samych zawodach żeńska reprezentacja międzyrzeckiego ogólniaka grająca w składzie: - **Anna Kowalska, Agnieszka Święcicka** zajęła czwarte miejsce. W finale wojewódzkim wystąpiła również drużyna tenisistów stołowych I LO. W turnieju rozegranym w Drzonkowie międzyrzeczanie w nieco zmienionym składzie, albowiem razem z M. Chocimko, M. Ziarkowskim zagrał **Marcin Rybacki**

niestety nie znaleźli się w gronie medalistów, plasując się ostatecznie tuż za podium.

W Pniewie po słońce

Do Pniewa zapraszamy sympatyków amatorskiego biegania. We wtorek 2 maja, na drodze między wsiami Kałwą, a Wysoką ze startem i metą usytuowaną w Pniewie przy bramie wjazdowej do MRU - MOSiW, wystartuje IV edycja „Biegu po słońce”. Biegacze tak, jak w ubiegłym roku, kiedy to po raz pierwszy na nowej trasie rozgrywany był bieg, będą mieli do pokonania 9.700 metrów. Start do biegu zaplanowano na godzinę 17.00.

Szczegółowe informacje i zgłoszenia do majowych zawodów przyjmowane są w biurze MOSiW os. Kasztelańskie 8a lub telefonicznie pod nr. 0-95 742-23-35.

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku



Nasz powiat nr 5 w Polsce!

W Wolsztynie już po raz 8 odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Radnych w Piłkę Nożną Halową. Reprezentacja powiatu międzyrzeckiego otarła się już po raz drugi o ścisły finał i zajęła 5 miejsce, ulegając w meczu o wejście do finałowej czwórki reprezentacji powiatu łęczyckiego, który zdobył mistrzowskie laury.

Na pięknej hali „Świtezianka” w Wolsztynie zmierzyły się drużyny z 24 powiatów z całej Polski i reprezentacja niemieckiego powiatu Dahme-Spreewald.

Rozgrywki stały na bardzo wysokim, sportowym poziomie, a radni, reprezentujący powiaty, ambitnie dawali świadectwo własnej sprawności potrzebnej i przy podejmowaniu trudnych decyzji przy sesyjnym stole, i również potrzebnej do godnego reprezentowania barw powiatu w sportowych zmaganiach.

Po trzech dniach rozgrywek wymagających nie lada kondycji, zwyciężyła Łęczyca, przed Bolesławcem, Wieluniem i Stargardem Gdańskim.

Powiat Międzyrzecz zajął piątą

lokata przed Krotoszynem, Warszawą Zachodnią, Szamotułami, a także Poznaniem i innymi dużymi powiatami. Jest się zatem z czego cieszyć!

Powiat Międzyrzecz reprezentowali: Jerzy Dawidowicz - Rada Gminy Bledzew, Dariusz Orzeszko - Rada Powiatu Międzyrzecz, Jan Skoczylas - Rada Miejska Międzyrzecz i silna grupa z Gminy Pszczew: Krystian Grabowski, Czesław Brzeziński, Włodzimierz Góral, Zbigniew Gajewski, Marek Łazarski i piszący te słowa:

Jarosław Szalata

7 maja 2006
XXIII PSZCZEWSKA DWUDZIESTKA
Biegajmy razem! PÓŁMARATON

GOK w Pszczewie zaprasza amatorów biegów długodystansowych w dniu 7 maja 2006 do udziału w półmaratonie, zaś dzieci i młodzież do aktywnego wypoczynku i zmierzania się w tym dniu ze swoimi rówieśnikami na różnych

dystansach biegów ulicznych.

Dla uczestników organizatorzy przewidzieli szereg atrakcji, w tym liczne nagrody i pamiątki oraz prezentacje artystyczne. Imprezę zakończy zabawa

taneczna na pszczewskim rynku.

Szczegółowe informacje w GOK ul. Poznańska 27, 66-330 Pszczew, tel. 0-95 7492322, email: goczek@pszczew.pl

GOK

Ogólnopolska INFORMACJA GOSPODARCZA
 BIURO REGIONALNE
“TELVINET GORZÓW”
TELVINET

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Poznańska 24a, tel. 9474, tel./fax 723 81 84

Duże z pianką

Przechodziłam właśnie obok Restauracji „Sultańskiej”, kiedy obok mnie wyrosła Miśka. Nie widziałam jej chyba dobrych dziesięć lat z okładem. Z nieuporządkowanej dwudziestolatki stała się stateczną panią dyrektorem jednego z liceów. Radość ze spotkania uczciłyśmy przy barze. Pijemy małe drinki, gadamy, a tu Miśka jak się nie zagapi na barmana. Po dobrych kilku minutach przemówiła. - **Zobacz jak on leje. Ciekawe ile mu za to płacą?** Patrzę i widzę, że leje po ścianie, a jak mu się piany narobi, to tyżką zdejmuję i dalej aż pod kreskę. - **Miśka, co cię napadło?** - spytałam. - **Nie pamiętasz?...**

Był sam środek lata. Wakacje w pełni, a nam wyszła cała forsa. Miśka, mimo że po zdanych egzaminach na filologię polskiej, na pomoc rodziny nie mogła za bardzo liczyć. Nie przelewało im się. Ja też nie miałam sumienia ciągnąć od rodziców. Wychodziło, że przyjdzie się pożegnać z plażą w Pobierowie. Właśnie szukałam jakiegoś taniego środka lokomocji, kiedy Miśka wpadła do namiotu jak bomba. - **Zostajemy. Mamy robotę! No, może jeszcze nie mamy, ale będziemy mieć!...**

Nazajutrz o świcie, czyli gdzieś koło ósmej rano, na tarasie „Koniczynki” miał się odbyć casting na role barmanów. Spotkałyśmy tam dwie panienki odwalone jak na bal, wytatuowanego grubasa w skórze i starszą panią w fartuchu woźnej. Właściciel interesu zjawił się punktualnie i na początek wygonił grubasa, z którym miał widać jakieś porachunki. Resztę zabrał do stolika. Dowiedziałyśmy się, że taras z beczką od dziewiątej jest nasz. Do której?... - **A choćby i do północy, tylko żeby was nie złapali, bo wtedy „karnie” wylewam z roboty.** - **A ile pan płaci?** - wyrwało się woźnej. - **Za co? Nic nie płacę! Jeszcze miałbym płacić! To dopiero byłby interes!** - zapienił się właściciel, a woźna opuściła taras.

Zostały panienki i ja z Miską, ale i one szybko odpadły, kiedy okazało się, że trzeba zamiatać pety, myć kufle i bez niczyjej

pomocy radzić sobie z pijakami. Każda interwencja, wtedy jeszcze milicji, to „dyscyplinarka”. Gdy konkurencja się wykruszyła, właściciel dał Miśce kluczyki do magazynku, gdzie stały drewniane beczki z piwem. Wytoczyłyśmy jedną z niemałym trudem. Szef pokazał jak się ją nabija i podłącza i pożyczył nam powodzenia. -

Tylko nie gazujcie za bardzo, bo beczki rozwalą. Ustawione jest, że możecie wylać dwadzieścia kufli w piach, a i tak wyjdziecie na swoje. Chyba, że będziecie miały za dużo kumpłi - zaśmiał się na pożegnanie i tyle go widziałyśmy. Jedynym śladem jego obecności były wymieniane w magazynku beczki, no i kontakt przez kelnerkę, której codziennie rano przekazywałyśmy utarg z poprzedniego dnia.

„Koniczynka” była pawilonem umieszczonym przy samym zejściu na plażę. Obok znajdował się „okrągłak” z natryskami i toaletami. Lokalizacja wymarzona, dlatego goście walili na taras już od samego rana. Szybko znalazł się taki, co za „duże z sokiem” zamiatał pety, a jak zamiótł, to pilnował żeby inni nie śmieć. W południe tłok robił się niemiłosierny. Miśka gazowała ile wlezie. Beczka trzeszczała, kufle pieniały się jak po Ludwiku. Klientela przy bufecie domagała się, żeby dolewać do kreski, ale ci z tyłu, żeby sprzedawać prędzej. A tu piana na piwie gęsta jak śmietana. Prawdziwy konflikt interesów. My miałyśmy czas, spragnieni chmielowej ochłody mniej. Zwykle wychodziło, że rację mają ci z tyłu, chyba że robiła się zadyma. Wtedy Miśka wyciągała tekturowy napis „Przerwa”, wchodziła na beczkę i darła się, że nawet kufła nie sprzeda, jak nie będzie porządku. Dwie minuty i zwykle było po awanturze. Tak było w dzień. Wieczorem schodziło się towarzystwo i trzeba było więcej dyplomacji. Przecież w końcu Miśka miała być w przyszłości nauczycielką. Towarzystwo lubiło być rozpoznawalne - „**a co to dziś tak późno?**” i obsługiwane indywidualnie - „**z pianką jak zwykle, czy może dziś bez?**”. „Bez pianki” oznaczało, że z prądem, co czyniło interes jeszcze bardziej opłacalnym.

Kiedy towarzystwo rozsiadło się na tarasie, wiedziałyśmy, że będzie spokój. Jasne też było, że gazowaniem wiele się nie zarobi. Wieczór to pora soku malinowego. Nigdy wcześniej bym nie przypuszczała, że z butelki soku malinowego można wyprodukować tyle kolorowych kufli piwa. Kto chciał miał z białą-czerwoną pianką, kto chciał wymieszane, ten tracił jeszcze więcej. Najbardziej opłacało się jednak grzane z sokiem. Lało się pół z beczki, pół z czajnika, a jak ktoś za bardzo interesował się czajnikiem, to Miśka natychmiast zarządzała mycie kufli, pytała, która jest godzina i przeciągle ziewając oznajmiała, że powoli trzeba zamykać.

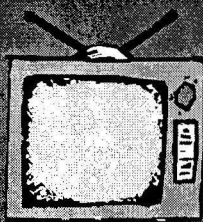
Po dwóch tygodniach roboty miałyśmy pieniądze na resztę wakacji, a właściciel interesu zegnał nas ze łzami w oczach. Później dowiedziałyśmy się, że innym drań jednak coś tam płacił i po cichu nie mógł się nadziwić, że przystałyśmy z Miską na tak kretyńskie warunki.

A woźna i panienki na początku były podstawione.

Zbuntowana Żona

Program lokalny

Międzyrzecz - Sulęcín Roman Sulkowski
66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 1
tel. dom. 742-0241
kom. 0602 337 017

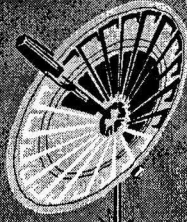


* REKLAMY

* OGŁOSZENIA

* ŻYCZENIA

* INFORMACJE



Zdjęcia na okładce: G. Paczkowski.

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Redagują: Redaktor naczelna Izabela Stopyra tel. 741-1659, olcia101@poczta.onet.pl, oraz E. Adamus, W. Chamienia tel. 742-1465, T. Jasiński tel. 743-1348, K. Kogut, W. Majchrzak, Zb. Melnik, B. Onyszczyk, J. Rudnicki tel. 742-1083, D. Rzepecki, J. Szałata, J. Szykar, W. Włodarski. Fotoreporter G. Paczkowski.

Adres Redakcji: 66-300 Międzyrzecz ul. Pamiątkowa 12, skr. pocztowa 81, tel./fax 95 7412012. Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji oraz R. Sikorski tel. 742-0818. Ceny ogłoszeń: 0,90 zł cm² czarno-białe, 1,40 zł cm² kolor (+ VAT). Ogłoszenia drobne 10 zł. Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wykonanie: Wojciech Kliman, tel 0695212652, e-mail: wojtas82@vp.pl

Przyjmujemy do pracy:

Stolarzy i pomocników stolarzy, tapicerów.
Telefon (095) 7411749, (095) 7412012

Nie czekaj do następnej zimy!

**Pomyśl teraz o ogrzewaniu gazowym i skorzystaj
z super rabatów na kotły, super kredytu z BOŚ
a w prezencie dostaniesz regulator pokojowy!**

Myślisz o zmianie ogrzewania na wygodniejsze i oszczędniejsze? Teraz jest najlepsza okazja! Udało nam się wynegocjować bardzo atrakcyjne warunki zakupu nowoczesnych kotłów gazowych i super kredyt z BOŚ. Warto się pośpieszyć - liczba kotłów jest ograniczona - a oferta trwa tylko do 30 lipca 2006r.!

Nie czekaj do zimy! Działaj już dziś! Wystarczy zadzwonić pod numer naszej infolinii - 0801 100 800 lub pod jeden z numerów konsultantów, którzy poinformują o szczegółach i pomogą znaleźć instalatora, który wykona dla Państwa wszystkie prace!

tel. 068 323 60 40 • tel. 068 454 44 84 • tel. 068 324 78 05 • tel. 068 323 48 88.



**Dla każdego regulator
pokojowy w prezencie!**

MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A. H. MIELCZAREK

MAJ 2006r.

Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-Maja 16 (w podwórzu) Tel. (095) 741 25 41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- ♦ Sprzedaż ratalna
- Tapicerka
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar
- ♦ Możliwość dowozu towaru



Kuchnia „Classic Line”

Kuchnia „35th AVENUE”

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS

Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰

AS-COM

NAJNOWOCZESNIEJSZE ROZWIĄZANIA



KOMPUTERY
SERWIS, AKCESORIA



TELEFONY GSM
SERWIS, AKCESORIA



Największa oferta handlowa produktów
Rozbudowa i modernizacja komputera

Duży wybór najnowszych modeli telefonów
Pełen serwis telefonów GSM

Www.as-com.prv.pl

E-Mail: ascom1@o2.pl

AS-COM Adam Sycz, ul. Garncarska 4, 66-300 Międzyrzecz, tel. 095 741 15 05